Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **33000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **16** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 192. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 22. sierpnia 1926 roku. Rok XX.

Obłąkańcy.

(Strzelcowi pod cierpką rozwagę).

II.

Nie znachodzi natomiast łaski w oczach legjonistów ks. Panaś. Specjalny wniosek 9) „piętnuje demonstracyjne rzucanie orderów". Legjoniści nie potrafią zrozumieć, że w tym geście rozpaczy wielkiego kapłana-patrjoty, ile żal z powodu krwi bratniej wsiąkłej w warszawskie bruki. Wszak krew tę oni przelali, wzbogacając historję o jeden „czyn legjonowy" więcej. A czynów legjonowych tykać nie wolno. Tknął go jednak męsko druh legjonowy ks. Panaś, zrzucił palące ordery, gdy ujrzał ideę legjonową w usługach bratobójczej walki. Odstępca nie uszedł kieleckiego gromu. Zyskał za to podwójną cześć i miłość całego narodu.

O orderach mówi jeszcze wniosek 11) Żąda: „odznacz. orderem „Virtuti Militari pominiętych legjonistów". Czyżby wszyscy byli aż takimi bohaterami?

Wniosek 8) żąda: „by posłowie-legjoniści bez względu na partje stworzyli na terenie Sejmu jeden zwarty klub poselski dla walki z korupcją. Do zorganizowania tego klubu zjazd wzywa posłów Kościałkowskiego, Miedzińskiego i Polakiewicza". Zapewne by uprościć tę walkę zwalczają organa legjonowe tak zażarcie żądanie ministra Klarnera dotyczące wprowadzenia do wszystkich ministerjalnych resortów skarbowych kontrolerów, czuwających nad prawidłowością wydatków państwowych. Jak prawda nie boi się światła, tak uczciwość kontroli. Uniknąć jej pragnie tylko człowiek przewrotny, żądny **nieskrępowanego szafowania groszem publicznym.**

O wniosku 12): **„by zwrócić uwagę na wzmożenie prac organizacyjnych w województwie poznańskiem i pomorskiem"** jak i wniosku 14) „o urządzenie **następnego zjazdu w Bydgoszczy"** — pisać przedwcześnie. Na razie okazały się bydgoskie **winogrona dość kwaśne**. Znając nastroj zachodnich dzielnic przypuszczać wolno, że w roku 1927 musiałby się tam odbyć **nie zjazd, lecz najazd legjonistów.**

To wszystko gotują legjoniści w domu, by urządzić go i przystroić na swoją modłę. Nie zapominają jednak i o zagranicy. Prasowem zwierciadłem Strzelca jest, jak wiadomo, warszawski „Głos Prawdy". W zwierciadło to,o szkle mętnem lecz za to błyskotliwych ramach, zbyt rzadko spogląda społeczeństwo polskie. Zainteresować się powinno przedewszystkiem Nr. 29 wojowniczego organu. Strzeleckie pismo zajmuje się tam sprawami, rozgrywającemi się za tajemniczą rosyjską ścianą. Dostrzega w Rosji rozkład, pisząc: „Rosja rozkłada się od dłuższego czasu. Każda walka o władzę powoduje osłabienie więzi pomiędzy centrum, a jej kresami. Każdy przełom — to wzmożenie tych kresów. Bezład ten trwa i trwać będzie. Dla nas jest to pewna konieczność, z którą liczyć się musimy". Charakterystyczne i niebezpieczne słowa. Podobnie wołał w roku 1920 minister strzelec p. Patek po Pyrhusowem zajęciu Kijowa twierdząc, że linja niepotrzebnie wysunięty wojsk polskich — to „linja konieczności historycznej". Co potem na-

Pan radca Wache nie jest zawieszony w urzędowaniu.

Od p. radcy Wachego otrzymujemy następujące pismo:

W związku z wczorajszą informacją Agencji Wschodniej donoszę, co następuje:

Nie jestem zawieszony w urzędowaniu, lecz korzystam z przysługującego mi prawnie urlopu.

2) Ze sprawą urzędnika Miejskiej Kasy Oszczędności Machowicza nic nie mam wspólnego i oświadczam, że przezemnie Miejska Kasa Oszczędności żadnej nie poniosła szkody.

3) Przy udzielaniu pożyczek baczyłem zawsze na odpowiednie ich zabezpieczenie, wskutek czego **pretensje M. K. O. w zupełności są zabezpieczone.**

4) Wreszcie M. K. O. wskutek operacyj z Bankiem Dyskontowym nie poniosła ani grosza straty i rachunki z B. Dyskontowym od mniej więcej 18 miesięcy są uregulowane i zamknięte.

Hakatysta niemiecki oskarża Piłsudskiego o zamiary wojenne.

Ma to zaszkodzić Polsce w Genewie.

W związku z powtarzającemi się w ostatnich czasach pogłoskami o polskich zamiarach agresywnych wobec Litwy, „Danziger Allgemeine Zeitung" podaje wywiad ze znanym politykiem i specjalistą od spraw zagranicznych prof. dr. Hoetzschem, który między innemi stwierdził, że nie należy zbyt tragicznie brać pochodzących z Rosji wiadomości o polskich przygotowaniach do wojny przeciw Litwie. Rosja dopatruje się w Anglji zamiaru oddania Polsce Litwy okazuje brak orjentacji w polityce angielskiej. Jakkolwiek są w Anglji pewne koła polityczne które dążą do zerwania z Rosją, wpływ ich jednak nie jest dostateczny do spowodowania polityki bezwzględnie Rosji wrogiej. Również wiadomości pewnych dzienników o planowanej zamianie pewnych terenów przynależących obecnie do Polski na tereny inne są czczą kombinacją albowiem opinja polska uważa wszystkie części obecnej Rzplitej również i te które, zdaniem prof. Hoetscha, są Niemcom niesprawiedliwie odebrane, jak **korytarz pomorski, Górny Śląsk i t. p., — za rdzenną polską ziemię, i żaden rząd polski nie zgodzi się na oddanie ani piędzi ziemi ojczystej, gdyż tem samem uznałby iż tereny** te Polsce się nie należą. Zdaniem prof. Hoetzscha niebezpieczeństwo, które mogłoby zagrażać pokojowi we wschodniej Europie stanowią tylko **związki wojskowe utworzone przez Piłsudskiego.** Związki te są jeszcze obecnie w rękach Piłsudskiego, lecz mogą one wymknąć się z pod jego wpływu o ile nie poprowadzi ich on do nowych zwycięstw. Piłsudski, który wie o tem najlepiej, szuka rozwiązania. Profesor Hoetzsch upatruje w tem niebezpieczeństwo dla Niemiec powołując się przytem na jesienną sesję Ligi Narodów, w której zarówno Polska jak i Niemcy starają się wszelkiemi siłami o miejsce w Radzie.

stąpiło — wiemy aż nadto dobrze i wspominamy boleśnie. Zagrożenie Warszawy i Lwowa przez bolszewicką armję i ogólny wstrząs państwowy.

Jeżeli Strzelec węszy nad granicą rosyjską zapach prochu i krwi — to niech wie zgóry, że Polska nie ulegnie bojowo-strzeleckiej atmosferze. **Z wewnętrznych kłopotów rosyjskich korzystać nie mamy zamiaru.** Gdyby nawet zaognił się spór kijowsko-moskiewski, na który tak liczy Strzelec— to spór ten ucichnie z chwilą, gdy Polska zdradzi najmniejsze nim zainteresowanie. Tak było w roku 1920. Zajęcie Kijowa przez Rydza-Śmigłego pogodziło zwaśnione obozy w państwie sowietów i zagroziło młodej naszej niepodległości. W awanturze wojennej nie mamy nic do zyskania, **a dużo do stracenia.** Naftowy basen w Małopolsce Wschodniej, dyamentowe pola śląskie, morskie pobrzeże, bez których Polska byłaby skazana na żywot ubogiej, pogardzonej w polityce suchotnicy. Papieska bulla pod strzelecką pieczęcią — to obłąkanie kompromitujące, ale wreszcie nieszkodliwe. Mury Watykanu niczawałą się od strzeleckiej trąbki, ale zatrząść się mogą państwowe granice od wojennej burzy, w której **niejeden ma nic, ale Ojczyzna wszystko do stracenia.** Rosyjski obłęd natrafi, dlatego na zdecydowany opór trzeźwego ogółu polskiego.

W państwowej naszej sytuacji, gmatwanej przez Strzelca, wystrzela jak jasny promień słoneczny, **coraz to lepiej układający się stosunek marszałka Piłsudskiego do zdrowego narodowego rdzenia.** Brak pomostu między narodowym bohaterem a znakomitą większością społeczeństwa — mścił się na losach płomiennego serca żelaznej ręki potrzebującej ojczyzny. Czy Piłsudski nie byłby rychlej wstąpił na ten pomost? Niech odpowiedzą burzliwe dni stycznia 1919 roku. Polska męczyła się wtedy na łożu Prokrusta-Moraczewskiego. Będący u steru socjaliści organizowali w Polsce na gwałt czerwone państwo przyszłości Groziło to **narodową katastrofą.** Jako akt rozprawy przeciw zabijaniu państwa w powijakach nastąpił pamiętny zamach stanu w nocy z 4 na 5 stycznia 1919. Sprężynami jego byli: pułkownik Januszajtis, porucznik żandarmerji Skrudlik, poseł Dymowski, Jerzy Zdziechowski, Eustachy Sapieha, redaktor Czerniewski i inni, niewątpliwie gorąco miłujący ojczyznę, w doborze jednak środków ratunkowych mało rozważni. A zamach, mimo aresztowania ministrów Moraczewskiego, Wasilewskiego i Thugutta, zawiódł.

Zrewoltowaną garść żołnierzy uspokoił swojem pojawieniem się Piłsudski. Ale, co charakterystyczne — Piłsudski mogąc, nie aresztował nawet spiskowców. Oto słowa socjalistycznego posła E. K. (czy nie demagog krakowski Edmund Klemensiewicz?) rozdzierającego czerwone szaty w tendencyjnej broszurce „Przewrót w Polsce i Rządy Ludowe": „Piłsudski zwymyślał tych panów jak żaków, ale puścił ich na słowo, dane mu przez Sapiehę, że w ciągu dnia stawią się na jego żądanie." Był w tem wszystkiem **gest wielkoduszny**, przebaczający politycznym przeciwnikom, ale na dnie ukrywała się niewątpliwie niechęć do nieszczęsnych socjalistycznych rządów, rujnujących Polskę. Niechęć ta powtórzyła się już zupełnie wyraźnie po majowym przewrocie, kiedy tryumfujący **Piłsudski dał wywrotowcom polskim do zrozumienia, że zbawienie ojczyzny nie leży na ich partyjnej ścieżce.** Socjaliści żują odtąd gniew, a prawica sejmowa, potępiając w dalszym ciągu majowy rokosz, podjęła sanację państwa, leżącą w intencjach marszałka Piłsudskiego. Przyjęcie konstytucyjnego referatu przez posła Chacińskiego i doskonałe wywiązanie się z arcytrudnego zadania jest pierwszorzędną oznaką zbawczego zbliżenia. Oby nie rozerwały go obłąkańcze pomysły, a co gorzej wybryki „Strzelca".

Chochoł.

Na co Strzelec ma apetyt?

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, frakcja komunistyczna rady miejskiej m. Kutna, jako swego kandydata na burmistrza wystawiła osobę Konrada Łukasińskiego, komendanta obwodowego „Strzelca" na okręg Kutno.

Pociąga ich czerezwyczajka...

Lwów, 20. 8. PAT. „Gazeta Poranna" donosi z Kijowa, że na Ukrainę przybyła znowu grupa emigrantów politycznych ukraińskich z Małopolski Wschodniej, przebywających dotychczas w Czechosławji. Należą oni przeważnie do inteligencji. Część tych emigrantów osiedliła się w Kijowie.

Na szlakach pracy Chrześc. Demokracji.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.“)

Warszawa, 20 sierpnia 1926.

Dzięki uprzejmości pp. Chacińskiego, gen. sekretarza zarządu głównego Chrześcijańskiej Demokracji, i St. Kaczorowskiego, kierownika biura tego Sekretarjatu, mogę zakomunikować szereg informacyj, tyczących się obecnej działalności stronnictwa.

Zanim przystąpię do rzeczy, chcę powtórzyć te zastrzeżenia, które mieli moi informatorzy. Kanikuła... kanikuła, a Wasz korespondent chce wiadomości o tem, co się w czasie kanikuły robi! Byłoby to zbyt niedelikatne pytanie, gdyby je kierować do ludzi niechętnych do pracy. W każdym innym wypadku, a taki ma tu miejsce, skromność jest tylko jeszcze jednym dowodem pracy.

Aczkolwiek więc na skutek okresu letniskowego, tempo pracy siłą rzeczy zmaleć musiało, to jednak nie zmalało tak dalece, by dawał się odczuwać pewien zastój w pracy organizacyjnej. Poszczególne oddziały tej wielkiej maszyny organizacyjnej pracują sprawnie i normalnie. Zebrania, wiece, odczyty, refraty, praca ściśle związkowa — oto objawy zewnętrzne, że maszyna jest w ruchu, choć ogólne życie polityczne wskutek feryj parlamentu zamarło, choć posłowie po znojnej pracy ostatnich tygodni korzystają z zasłużonego odpoczynku. Możnaby rzec, że ognie pracy w wielkiej kuźnicy politycznej zagasły, lecz płoną w pomniejszych, gdzie się dokonywuje szara, lecz ta najbardziej istotna praca. Rzucone dyrektywy, podsunięta inicjatywa przez władze centralne i... święci się czyn codziennej pracy.

Chrześcijańska Demokracja, jako stronnictwo, składające się ze szczerych katolików, intesywnie współpracuje przy organizowaniu zjazdu katolickiego, aby wypadł imponująco. Trzeba zaznaczyć, że zjazd ten zapowiada się bardzo poważnie, będzie reprezentowana na niem **cała Polska katolicka** od młodzieży począwszy. Wezmą w nim udział nietylko organizacje o charakterze religijnym, ale także i społecznym, które wyrosły na gruncie katolickim. Chrześcijańska Demokracja nie weźmie w nim udziału, jako stronnictwo polityczne, lecz jej członkowie tak, jako katolicy, którym sprawy Kościoła są drogie.

Mniej więcej około połowy przyszłego miesiąca należy się liczyć z możliwością zjazdu Rady Naczelnej. W tym kierunku idą odpowiednie przygotowania.

W ostatnich czasach obserwuje się bardzo silny rozwój Chrześcijańskiej Demokracji. Powstają coraz to nowe ośrodki pracy organizacyjnej; wystarczy przytoczyć dla ilustracji, że już dziś **około półtora tysiąca** takich ośrodków pracuje. Trzeba zanotować znamienny fakt, że **na terenie związków zawodowych** Chrześcijańska Demokracja zyskuje sobie szczególnie wielu zwolenników. Związki zawodowe, pozostające pod wpływami Polskiej Partji Socjalistycznej, zostają rozbijane przez tworzące się w nich jaczejki komunistyczne. Na skutek tego rozbicia zazwyczaj część członków przechodzi do chrześcijańskich związków zawodowych, a część skłania się do jeszcze bardziej lewego socjalizmu, niż dotychczas — do komunistów.

Jeśli chodzi o pracę na terenie samej stolicy, to uwydatniła się ona bardzo doniośle w zapewnieniu pracy robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych. Mianowicie wskutek wyczerpania się funduszów, przeznaczonych na roboty publiczne, miało ulec redukcji 2400 robotników. Dzięki energicznej interwencji okręgowych związków chrześcijańskich, udało się odwrócić katastrofę redukcji od tej wielkiej rzeszy robotniczej i rząd wyasygnował dalsze kredyty.

Także noszono się z zamiarem, by zredukować kawalerów z robót publicznych. Dzięki znów interwencji chrześcijańskich związków zawodowych zamiar ten został uchylony.

Nie dziw więc, że objawy sympatji ze strony pracujących na robotach publicznych robotników nie dały na się długo czekać. Na zwołanem wielkim wiecu pracujący na robotach publicznych uchwalili rezolucję, w której dziękują Chrześcijańskiej Demokracji za wstawiennictwo u czynników miarodajnych i proszą o dalszą opiekę, uznając jednocześnie nad sobą **protektorat chrześcijańskich związków zawodowych.**

Jeśli się zważy, że właśnie pracujący na robotach publicznych są tym najbardziej podatnym materjałem dla agitacji komunistycznej, sukcesy chrześcijańskiej Demokracji jawią się we właściwem świetle. Czyż trzeba dodawać, że taka walka jest najskuteczniejszą i najszlachetniejszą walką z hydrą komunizmu?

Oto owoce pracy podczas kanikuły...

(W.)

Co obejmą najbliższe dekrety prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20. 8. PAT. W dniu 20 bm. u p. ministra skarbu p. Czesława Klarnera odbyła się ankieta finansowa w sprawie szeregu opracowanych przez Ministerstwo Skarbu projektów rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej, które mają być wydane na zasadzie pełnomocnictw. Na naradzie były dyskutowane zasady projektów następujących rozporządzeń:

1. o uregulowaniu obiegu biletów państwowych,
2. o funduszu bankowym,
3. o komunalnych kasach oszczędności,
4) w sprawie lokowania wolnej gotowizny przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne,
5. o konwersji pożyczek z 1918 i 1920 r. oraz wkładów P. K. O.,
6. o przerachowaniu zobowiązań z innych pożyczek państwowych,
7. o uporządkowaniu emisji 5 % pożyczki konwersyjnej,
8. o udzieleniu gwarancji skarbu za obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego,
9. w sprawie udzielenia gwarancji Skarbu za obligacje towarzystwa kredytowo-przemysłowego polskiego i
10. w sprawie wydania przepisów o rozbudowie miast.

Wolny obrót walutami zagranicznemi.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym okazało się w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie ministra skarbu regulujące obrót dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrót pieniężny z zagranicą. Rozporządzenie to określa, że zakup, sprzedaż oraz pozbywanie się walut zagranicznych w całym kraju jest dozwolone. Przekazywanie walut zagranicę jest dozwolone tylko za pośrednictwem Banku Polskiego i Banków Dewizowych. Tym ostatnim wolno przekazywać walutę zagranicę w wyjątkowych wypadkach, mających na celu zapłatę zobowiązań na towary, a także na spłatę długów zagranicznych, na wypłatę dywidend, tantjem i na pokrycie kosztów utrzymania i to do wysokości 1000 złotych parytetowych na rodzinę. Wywożenie za granicę pieniędzy, czeków, przekazów oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych z wyjątkiem weksli jest dozwolone bez specjalnego pozwolenia do wysokości 1000 złotych parytetowych na każdą osobę, posiadającą paszport zagraniczny.

Osoby wyjeżdżające na obszar wolnego miasta Gdańska, mogą przewieść 250 złotych parytetowych.

Min. Staniewicz broni zawzięcie Banku Rolnego.

Warszawa, 20. 8. (PAT). P. min. reform rolnych dr. Staniewicz ogłosił w prasie komunikat, stwierdzający, że poglądy o likwidacji Państwowego Banku Rolnego nie odpowiadają prawdzie. P. Minister przykłada wielką wagę do dalszej działalności tego banku niezbędnej dla wykonania reformy rolnej. Jednocześnie komunikat podaje, że wobec ukazania się wzmianki o tem, jakoby prof. Kemmerer wyraził opinję, że Państwowy Bank Rolny należy zlikwidować, włączając jego agendy do Banku Gospodarstwa Krajowego, p. minister Staniewicz informował się u prof. Kemmerera, czy prawdą jest powyższa wzmianka, na co otrzymał odpowiedź, że pogłoski te są z gruntu fałszywe, gdyż prof. Kemmerer nikogo o swych poglądach w tej sprawie nie informował.

Przeszło pół miljona ton węgla w 10 dniach.

Warszawa, 20. 8. (PAT). W pierwszej dekadzie sierpnia wywieziono ogółem drogą morską i lądową według dotychczasowych obliczeń 565.500 ton węgla, z czego przez porty polskie około 130.000 ton.

Katastrofa kolejowa pod Hanowerem.

Na pociąg sanitarny czekano 2 i pół godziny.

Prasa niemiecka poświęca wykolejeniu pociągu pośpiesznego z Berlina do Kolonji wiele uwagi. Współpracownik „Voss. Ztg“ p. Roland Marwitz, który znajdował się jako pasażer w pociągu, dotkniętym katastrofą, stwierdza, że **pierwszy pociąg sanitarny** przybył dopiero w dwie i pół godziny po wypadku. Pierwszej pomocy udzielili dwaj lekarze, pasażerowie.

W tym samym n-rze „Voss. Ztg“ donosi z Brunświku, że w 20 minut **po katastrofie** przybył pociąg sanitarny. Niewątpliwie p. Marwitz jako naoczny świadek lepiej zanotował szczegóły.

Przypomnijmy sobie, jak to po katastrofie starogardzkiej prasa niemiecka rzuciła się na polską administrację kolejową, zarzucając jej niedołęstwo właśnie ze względu na opóźnienie w przysłaniu pociągu sanitarnego. Widzimy więc, że wart pałac Paca...

Nie zapomnimy jednak prasie niemieckiej, że katastrofę starogardzką wyzyskała do rozpętania ludożerczych instynktów w narodzie niemieckim, domagając się zaboru polskich ziem. Do dziś jeszcze katastrofa starogardzka pokutuje po trybunałach międzynarodowych, bo Niemcy mają zwyczaj z ludzkiej niedoli bić kapitał polityczny, niepomni, że istnieje porządek moralny w świecie i żadna krzywda nie schodzi niepomszczona.

Kto winien?

Akt zemsty kolejarzy zwolnionych.

Berlin, 20. 8. PAT. Jeden z najpoważniejszych przedstawicieli związku zawodowego pracowników kolejowych w liście, wystosowanym do „Vossische Ztg.“, obwinia niemiecki zarząd kolejowy o szkodliwy system oszczędności i redukcji, które w wysokim stopniu przyczyniają się do niepewnych stosunków, panujących na kolejach niemieckich. Zdaniem autora listu, domniemani sprawcy zamachu kolejowego pod Hannowerem rekrutują się z szeregów tak gwałtownie w ostatnich czasach zredukowanego personelu kolejowego. Ponadto wskutek tych redukcji **zaniechano w ostatnich czasach na kolejach niemieckich obchodu torów kolejowych w porze nocnej.** Autor listu stwierdza nakoniec, iż zarząd kolejowy używa straży kolejowej, przeznaczonej do pilnowania torów — do **obsługi pociągów pancernych.**

Prasa berlińska nie wierzy w zamach kolejowy pod Hanowerem.

Berlin, 20. 8. (PAT) Dzisiejsze dzienniki krytykują wyjaśnienie, udzielone prasie przez generalnego dyrektora kolei niemieckich Dortmüllera w sprawie katastrofy pod Hanowerem. „B. Z. am Mittag“ i „Vossische Zeitung“ uważają, iż urzędowy opis powodów katastrofy, wydany w kilka godzin po wypadku, jest conajmniej przedwczesny. „Berliner Zeitung am M.“ stwierdza ponadto, iż ruch na linji Berlin—Hanower, zwłaszcza w czasie, który poprzedził katastrofę, jest tak ożywiony, iż trudno wyobrazić sobie, by zbrodniarze mogli bez przeszkód, przez nikogo niezauważeni, dokonać tak sprawnie zbrodni odkręcenia szyn na przestrzeni aż 15 metrów, jak to stwierdziło śledztwo fachowych władz kolejowych.

Ekskajzer chory na grypę.

Wiedeń, 20. 8. PAT. „N. Fr. Presse“ podaje za „Chicago Tribune“, że były cesarz Wilhelm zachorował ciężko na grypę. Holenderski minister spraw wewn., dr. Kan, który w tych dniach złożył wizytę, pragnie wystarać się dla Wilhelma o pozwolenie na wyjazd do kraju o łagodniejszym klimacie. (Tam cię boli... — Red.)

Zawieszenie pisma „Der Stahlhelm“ w Saksonji.

Berlin, 20. 8. PAT. Komunikat urzędowy „Preussischer Pressedienst“ donosi, iż prezydent Saksonji, opierając się na ustawie o ochronie republiki, zawiesił na przeciąg 6 tygodni wydawnictwo pisma „Der Stahlhelm“, organu bojówek nacjonalistycznych.

Z Rosji Sowieckiej.

Manifest za manifestem goni, by utrzymać się przy władzy.

„Rul“ w swem artykule wstępnym podaje bardzo ciekawe rewelacje, w jaki sposób Stalin wraz z swą kliką utrzymuje porządek w państwie komunistycznych katów.

Wobec ujawnienia się tak silnej opozycji w partji, na czele której stanęli głośni budowniczowie komunizmu w Rosji, Stalin wraz z Unszlichtem zlękli się o swoją władzę dyktatorską. Najpierw na pewien czas obezwładniono wszystkich kierowników opozycji i rozpoczęto „czystkę“ w łonie partji komunistycznej. Jednakowoż to masowe usuwanie z urzędów wszystkich opozycjonistów zainteresowało ogromnie i zaniepokoiło całą masę komunistycznych organizacyj.

Dla uspokojenia tego mrowiska szarańczy komunistycznej, która gnębi lud rosyjski już od kilku lat, obecny rząd bolszewicki uspakaja manifestami, pełnemi obietnic dla wszystkich tych, którzy będą starali się podtrzymać regime (powagę rządu) i groźbami przeciwko opozycjonistom.

Niema prawie dnia, aby nie ukazało się nowe rozporządzenie lub manifest.

Widać z tego, że Stalin wraz ze swą kliką pragnie obietnicami i prośbami utrzymać się przy władzy. Czy jednak długo stalinowscy utrzymają się przy władzy, to niewiadomo.

Wykrycie spisku komunistycznego w Serbji.

Aresztowanie wielu osób.

Białogród, 20. 8. PAT. Z Veles (Południowa Serbja) donoszą, że policja tamtejsza wykryła **szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Aresztowano wiele osób.** Podczas rewizji znaleziono znaczną ilość pism rewolucyjnych oraz bardzo obfity materjał kompromitujący.

Kupcy meksykańscy za zlikwidowaniem walki kulturalnej.

Nowy Jork, 20. 8. PAT. „Associated Press“ donosi z Meksyku, że kupcy tamtejsi, będący po większej części wyznania rzymsko-katolickiego, zaproponowali rządowi i episkopatowi (biskupom) odbycie konferencji, która miałaby na celu zlikwidowanie zatargu kościelnego.

Do czego prowadzi prześladowanie katolicyzmu w Meksyku.

Londyn, 20. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że w San Joan w Meksyku tłum zlinczował burmistrza z powodu **zamknięcia kościołów,**

Kryzys komunizmu w Rosji.

IV.

Opozycja Trockiego.

W tym właśnie okresie powstaje w łonie komunistycznej partji opozycja, zamaskowana dyskusją na drugorzędny temat struktury związków zawodowych W rzeczywistości był to rozdźwięk między komunistami, zdającemi sobie sprawę z racji stanu z Leninem na czele i aktywistami komunizmu, wyrazicielami których stał się Trocki. Walczyły ze sobą dwa zapatrywania: Lenin twierdził że po pewnym wypoczynku komunistyczna Rosja będzie więcej zdolną do ofenzywy, Trockij zaś dowodził, iż w warunkach ugp'u komunistyczna partja zwyrodnieje i puści korzenie w glebę burżuazyjną, co spowoduje jej upadek.

W masie komunistycznej, w tej masie, która niedawno tępiła z zapałem wszelką „burżuazję“ tej nie tylko większych właścicieli i posiadaczy, lecz i pomniejszych kupców, rzemieślników i inteligencję — ugp spowodował zupełny chaos.

W głowach, nafaszerowanych hasłami wojującego komunizmu, nie mogło się pomieścić, żeby można było nie tylko dopuścić wolny handel, przemysł i możność zarobkowania, lecz jeszcze kazać komunistom nad tem czuwać i opiekować się.

Było to zerwaniem z głoszonemi dotychczas zasadami — załamaniem prostej linji, a właśnie w tej prostolijności była siła elementarnego bolszewizmu. Opozycja Trockiego została złamana przez Lenina, który z kuglarską zręcznością wyciągnął na światło dzienne nieznanego dotąd Rutzutaka i na podstawie jego postulatów doprowadził zewnętrznie do złagodzenia rozbieżności zdań.

Jednak kryzys rozwijał się i doszło do tego, że w r. 1924 Trockij był zesłany na Kaukaz.

V.

Zwyrodnienie komunizmu.

Twierdzenie Trockiego okazało się słusznem. Rozgoryczenie na szybki wzrost nowej burżuazji i na swoich przywódców, którzy kpiąc z naiwnych urządzili się wcale wygodnie — zdemoralizowało ideową cześć komunistów; ta siła bojowa komunizmu — załamała się. Reszta komunistów szybko zasmakowała w życiu burżuazyjnem i stała się czemś w rodzaju rantjerów rewolucji, dla których hasła rewolucji wszechświatowej brzmiały jak ulubiona melodja z lat młodzieńczych, dla której jednak niemieli zamiaru się narażać.

Okazało się, że nienasycony — zdawało się — apetyt bandy komunistycznej, czychający na skarby stolic świata, został uśmierzony stosunkowo szybko.

Wobec tego destrukcyjna siła komunizmu zmalała. Jedna ze sprężyn działających na początku rewolucji, o której było wspomniane, — żądza walki, niszczenia i rabunku — osłabła. Komunizm stracił na impecie.

VI.

Zmierzch wodzów.

Ta zmiana przyrody bolszewizmu stoi w ścisłym związku ze zmianą w kierownictwie komunistycznej partji.

W składzie politycznego biura Centr. Kom., które decyduje o polityce komunistycznej partji, a przez to przesycha bieg polityki państwa Sowietów — za wyjątkiem „niepewnego“ Trockiego i teoretyka Bucharina — reszta nie należy do tej plejady działaczy, którzy razem z Leninem stanowili sztab rosnącego w potęgę komunizmu.

Oprócz silnej, lecz ograniczonej i raczej upartej indywidualności Stalina — reszta są to ludzie mierni.

Kalinin — stosunkowo dobroduszny starzec, bez żadnego wykształcenia, ograniczony, cała popularność którego polega na tem, że jest z pochodzenia autentycznym włościaninem i pracował jako zwykły robotnik w Putiłowskich warsztatach, Rutzutak — przygodny karjerowicz, którego wyciągnął Lenin, bo mu się nawinął w trudnej chwili, Rykow — technik kolejowy, notoryczny pijak, operowany na raka w żołądku i bezbarwny Tomski — są to ludzie, którzy swoją ograniczoną indywidualnością świadczą o obniżeniu poziomu aspiracji komunistycznych.

W każdym razie należy stwierdzić, że i drugi czynnik, o którym mówiliśmy na początku, sztab komunistyczny Lenina — został zdziesiątkowany, zmieniony i rozbity. Ryba zaczęła cuchnąć od głowy.

VII.

Polityka Stalina.

W obliczu zachowawczej tendencji masy komunistycznej staje się zrozumiałą polityka, którą prowadzi obecny władca Rosji, gruzin z pochodzenia Stalin-Dżugaszwili. Chodzi mu obecnie o utrzymanie władzy w ręku komunistów i zdobyczy, które partja i jej poszczególni członkowie osiągnęli przy ogólnym rabunku Rosji, i które osiągają przy istniejącym stanie rzeczy.

Polityka ta najzupełniej zgadza się z intencją masy wywrotowców, którzy obecnie zainteresowani są w utrzymaniu porządku, dającemu im możność żerować.

Ze stratą Dzierżyńskiego czerezwyczajka nie zmieni swego charakteru kata, w ręku władzy partyjnej.

Dla tego w zatargu między grupą Stalina i grupą skrajnych maksymalistów komunizmu, na czele których stanął obecnie Zinowjew — zwycięstwo Stalina jest do przewidzenia. Za hasłami maksymalistycznemi nie pójdą szerokie niezadowolonę masy bezpartyjne — włościaństwo i inteligencja, gdyż zwycięstwo tego kierunku znacznie pogorszyłoby ich położenie.

Prawdopodobnem więc wydaje się, że kierunek zachowawczy utrwali się nadal.

VIII.

Rozwój przesilenia.

Ekspansja Europy i Polski do Rosji.

Trudno bawić się w przepowiednie wypadków w Rosji, obliczone na dłuższy czas. Na podstawie jednak istniejących faktów wydaje się prawdopodobnem, że komunizm w „okrążeniu“ rodzimej burżuazji będzie się w dalszym ciągu wyradzał i stawał się coraz więcej „oswojonym“. Wielkie znaczenie dla

Bolszewja.



Potwór, który się sam pożera.

Dr. Antoni Marczyński. 34.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili zameldowano przybycie Miss Brown. Po chwili weszła, wspierając się na ramionach dwóch agentów, Twarz miała bardzo bladą i zmęczoną.

— Co się stało?.. Niechże pani siada — rzekł dyrektor i ruchem ręki oddalił dwóch agentów. Pozostali tylko we troje. Miss Brown zajęła miejsce przy pomocy Richardsona i odchyliła kołnierz wysoko zapiętej sukni. Na jej zgrabnej szyji ukazały się ślady palców zbrodniarza. Rzekła poprostu:

— Pani się dała złapać?!

Miss Black podziękowała szefowi uśmiechem za tę wielką pochwałę zawartą w pytaniu. Odparła:

— Yes sir. Śledziłam Miss Teachér idącą razem ze sekretarzem Mr. Foggiem. Jakiś drab uderzył mnie z nienacka w głowę, wciągnął mnie w krzaki i zaczął dusić. Byłabym zginęła na pewno, gdyby nie siostrzeniec Mr. Raya. Zdaje mi się, że on także śledził Miss Teacher i dlatego właśnie nadszedł tak szczęśliwie dla mnie.

— Sprawca schwytany?

— Nie. Uciekł, ale został ranny. Rano znalazłam ślady krwi. Ten młody strzelał na oślep w zarośla... — tu Miss Brown opowiedziała szczegółowo przebieg całego zajścia. Kiedy kończyła, nadszedł właśnie wysłany do Hotel Holley agent i przyprowadził portjera. Dyrektor polecił go zaraz wprowadzić a parze agentów kazał zostać i być przy przesłuchaniu.

Weszła mała, zgięta we dwoje kreatura, której blady strach patrzał z rozszerzonych od trwogi oczu. Dyrektor poznał odrazu typ człowieka, z którego tylko groźbą, można prawdę wydobyć. Więc nasrożył się majestatycznie i spytał:

— Wy mieliście służbę tej nocy?..

— Tak jest, panie prezydencie.

— Jestem tylko dyrektorem. Teraz gadajcie prawdę. Czy Mr. Fogg wypełnił kartę meldunkową, zajmując pokój?

— Tak panie prrr, dyrektorze — zahamował i skręcił nocny portjer.

— Jak podał stan? Kawaler czy żonaty?

— Ka... wa... ler... — wyjąkał przesłuchiwany, domyślając się już, którędy podąża srogi szef policji.

— I kawaler przyprowadza sobie w nocy prostytutkę, a wy ją puszczacie bez wszystkiego. Znacie wy regulamin policyjny dla hoteli i pensjonatów?

— Znam, sir. Znam. Lecz przecież to był pierwszy sekretarz pana prezydenta, to jest chciałem powiedzieć dyrektora Stanów — przekręcił tytulaturę, trzęsąc się we febrze trwogi.

— Choćby sam Prezydent, a nie jego sekretarz. Choćby Prezydent, powiadam, to ustawa jest rzecz święta. Pan wie chyba, czem pachnie pańskie przekroczenie?

Portjer hotelu „Holley“ nie miał najmniejszego pojęcia, czem to pachnąć może. Wyobraził sobie, że w każdym razie, czemś strasznem. A dyrektor Bloossom mówił dalej:

— Więc pan wie... to dobrze. Jedno pana może ocalić. Jedno, powtarzam. Mianowicie szczerze wyznanie prawdy. Rozumie pan? Tak. Teraz proszę mi powiedzieć, kiedy towarzyszka Mr. Fogga wyszła z hotelu?

— Powiem, sir. Wszystko powiem. To była piąta, kiedy oni wyszli.

— Oni?.. Jacy oni?

— Ta dama, Japończyk i wysoki blondyn, który w nocy przyszedł...

— Jaki znów Japończyk?

— Ten co wczoraj rano wziął numer w naszym hotelu. Przyjechał prawie równocześnie z panem sekretarzem. Dałem mu więc zaraz następny pokój, obok tamtego.

Dyrektor wziął na bok Richardsona i dał mu szeptem polecenie:

— Dam panu kartkę od siebie. Uda się pan natychmiast do naszego archiwum politycznego. Oddział W. L. XIV. Przyniesie mi pan stamtąd fotografję wszystkich członków ambasady japońskiej w Washington.

Potem podszedł do biurka i nakreślił na świstku słów kilka. Detektyw wyszedł bezzwłocznie spełnić polecenie zwierzchnika. Mr. Bloossom powrócił do indagacji portjera:

— Czy ten Japończyk był cały czas w hotelu?

— No, sir. Wyszedł zaraz na miasto, a wrócił koło pierwszej w nocy.

— Co dalej?

— Po czwartej już było, kiedy do portjerni wpadł jakiś wysoki blondyn. Lewą dłoń miał obwiązaną chusteczką, silnie skrwawioną. Mówił, że miał wypadek automobilowy i musi właśnie w tej sprawie zaraz się widzieć z tym Japończykiem. Przedstawiłem mu, że śpi zapewne o tej porze, ale uparł się, że przynajmniej zatelefonuje do niego. Połączyłem go z pokojem tego gościa i odezwał się zaraz. Kazał temu blondynowi przyjść na górę, więc go musiałem puścić. Pół godziny później przyszedł Japończyk do mnie i uregulował swój rachunek. Kiedy mu zmieniłem sto-dolarówkę, podniosłem głowę i wtedy przez okno portjerni zauważyłem, że ten wysoki blondyn pospiesznie wychodził na ulicę. Z nim szła jakaś szczupła dama. Zachodziłem w głowę, kto to mógł być. Dopiero znacznie później uprzytomniłem sobie, że to była towarzyszka pana sekretarza. Szczerą prawdę mówię, sir. Proszę mi wierzyć.

— To się pokaże niebawem. Jak się nazywał ten Japończyk?

— Jakoś krótko. Zaraz. Nie, nie pamiętam. Mam zapisane w książce gości.

— Nie przypadkiem Otusawa? Hakari Otusawa?

— Nie, sir. Znacznie krócej.

— Aha. — Mr. Bloossom pomyślał w tej chwili, że Otusawa musiał być bardzo przezorny, skoro za każdym razem zmieniał nazwisko. W tej chwili przyniósł Mr. Richardson ogromny album z fotografjami. Dyrektor otworzył go i skinął na portjera:

(Ciąg dalszy nastąpi).

intensywności ruchu komunistycznego na wszechświatowej arenie może mieć usunięcie Zinowjewa z Kominternu, o ile to nastąpi, i brak środków, które obecnie ogromnie dają się we znaki Sowietom.

W każdym razie należy pamiętać, że **okres ostatniego 10-ciolecia Rosja opóźniła się w swoim rozwoju gospodarczym i technicznym najmniej o jedno pokolenie t. j. o 25—30 lat.**

Ze względu na bogactwa przyrodzone, możności ekonomiczne i brak odpowiednio przygotowanych specjalistów — będziemy znowu świadkami ogromnej ekspansji krajów europejskich do Rosji, jak to było przed wojną. Trzeba stwierdzić, że obecni komsomolcy i słuchacze sowieckich wyższych uczelni, rozpolitykowani, zdemoralizowani, z wygórowanemi pretensjami do zajmowania naczelnych stanowisk — nadają się jedynie do zajmowania różnych synekur komunistycznych, a nie do fachowej pracy.

Rozumiejąc to, Niemcy od początku przewrotu kręcą się po Rosji, zdobywając placówki dla swoich specjalistów i niemieckiego przemysłu. Ogromnie pomaga im w tem niemieckie poselstwo, którego placówki jak np. petersburska są właściwie biurami przemysłowo-handlowemi, zajmując się koncesjami leśnemi i kolejowemi, wprowadzaniem niemieckich samochodów i innem sprawami, zakrojonemi na szeroką skalę.

Polacy, którzy przed wojną odgrywali w Rosji ogromną rolę na kierowniczych stanowiskach we wszystkich gałęziach życia gospodarczego i są najlepiej obznajomieni ze stosunkami i rynkiem rosyjskim, na wszystkich polach są wypierani przez innych cudzoziemców. Nawiązujące się obecnie stosunki handlowe i gospodarcze z Rosją powinny by być wyzyskane o tyle, żeby Polska, jako bezpośredni sąsiad Rosji nie była tak stale wyprzedzana na tem polu przez innych, a przedewszystkiem przez Niemcy.

W. P.

Przegląd religijny i społeczny.

Zjazd IMCI w Helsingforsie. — Pierwszy międzynarodowy Kongres charytatywny. — Zagadkowa śmierć biskupa Zarata w Meksyku.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Młodzieży chrześcijańskiej“ odbyło z początkiem sierpnia b. r. kongres w stolicy protestanckiej Finlandji. O charakterze tak stowarzyszenia jak i kongresu świadczy najlepiej korespondencja, zamieszczona w „Prager Presse“ przez jednego z uczestników kongresu.

„Olbrzymi kongres IMCI w Helsingsforsie — czytamy, — w którym wzięło udział okrągło 1500 delegatów z 52 krajów, był wielką manifestacją kierunków, dążących do jedności religijnej w obecnych czasach... Skoro bowiem tylko uznano chrześcijaństwo nie za martwy formalizm, ale za żyjącą i działającą siłę, musiały upaść w gruzy ściany, wzniesione przez różnicę poszczególnych wyznanń (Scheidewände einzelner Konfessionen), a ludzie, którzy dotąd błąkali się po bocznych drogach poszczególnych Kościołów, od siebie oddzieleni, musieli się znaleść na wspólnej ścieżce. Już w r. 1844 w Londynie, w gronie 12 młodzieńców, którzy założyli pierwszy związek IMCI, były reprezentowane cztery wyznania, ale nikt nie zwracał uwagi na to, co dzieliło, **na martwe litery dogmatów (!), na proste formalności rytów (!),** ale wszyscy byli ożywieni duchem, obierając **naukę Chrystusa** za linję wytyczną swego postępowania“...

„Tak też pozostało do dzisiejszego dnia. Pod wpływem wrogich rodzajowi ludzkiemu stosunków ucieka się obecne pokolenie pod opiekuńcze skrzydła chrześcijańskich ziwązków, **łączą się katolicy i protestanci, członkowie kościołów państwowych i gmin odłączonych, luteranów, anglikanów, baptystów metodystów, adwentystów i t. d. w jedną wielką chrześcijańską rodzinę.** Co więcej ruch ten zatoczył nawet szersze kręgi i **przyciągnął do siebie nawet wyznawców religji niechrześcijańskich,** którzy jednak sympatyzowali z czystemi ideałami nauki Chrystusa, a więc **mahometanie, buddyści, bramaniści przyłączyli się również do chrześcijańskiego ruchu młodzieży...** wszędzie, gdzie serce ludzkie nie przestało bić na widok nędzy bliźniego, wszędzie poczęły się tworzyć koła IMCA... Koniec roku 1925 obejmował 9745 kół z ogólną liczbą członków: 1 588 547 młodzieży“.

Ten wyjątek z korespondencji uczestnika kongresu IMCI w Helsingsforsie wskazuje na dobitnie i jasno, **że dla katolików niema miejsca w IMCe.** Stolica św. niejednokrotnie piętnowała to stowarzyszenie, **jako łączące fałsz z prawdą, jako wprowadzające pod pozorem jedności obojętność religijną, jako uznające każdą religję za równie dobrą.** Kierunek duchowy cały IMCI **jest nawskroś protestancki, odrzucający sakramenta święte, jako niepotrzebne ryty, a prawdy religijnej katolickiej, jako „martwe litery dogmatów“.** Czyż w takiem stowarzyszeniu może być Polak, katolik, choćby mu nawet dolarami za to płacono? **A jednak są tacy Polacy,** którzy brali udział w kongresie Helsingsforskim. Krakowski „Czas“, który kilka dni temu radził Polsce poddać się pod kontrolę Ligi Narodów, wymienia z dumą następujące nazwiska: **Ostrowski, prof. Dybowski, gen. Czikiel.** Katolickie społeczeństwo polskie dowiaduje się więc jeszcze raz, że główną **ostoją protestanckiej IMCI w Polsce jest Kraków,** pełny „czasownikowych“ **katolików, nie umiejących jeszcze odróżnić Chrystusa od Lutra.**

Zaznaczamy na marginesie cytowanej z „Prager Presse“ korespondencji, że kongres Eucharystyczny w Chicaco był **tysiąc razy potężniejszym dowodem uniwersalizmu Kościoła katolickiego,** niż wszelkie dolary zające IMCI, choćby nawet ze sławnym obrońcą Krakowa na czele.

* * *

W dniach od 31 sierpnia do 3 września b. r. odbędzie się w Lucernie — Szwajcarja **pierwszy** międzynarodowy **Zjazd organizacji charytatywnych katolickich.** Myśl utworzenia takiej instytucji rzucono jeszcze na kongresie euchar. w Amsterdamie, w r. 1924. Ojciec św. Pius XI przyklasnął z całego serca tej myśli. I oto po dwu latach pracy przygotowawczej powstaje międzynarodowa organizacja katolickich związków dobroczynnych, której bliższe formy ustali Kongres. Przewodnictwo Kongresu obejmie arcybiskup praski, Kordacz i ks. biskup Ambuhl, z Lugano. Program Kongresu obejmuje m. in. odczyt. sekr. gen. Unji charytatywnej, ks. Kisslinga, p. t. „Międzynarodowy Związek Charatatywny, jego cel, i organa“, ks. ekskanclerz Seipel, „Miłosierdzie i pojednanie ludów“, ks. prał. Kreuz, prezes „Caritasverband“ w Niemczech, „Konieczność i cel organizacji sekcji dobroczynnych“. Obrady będą się toczyły w języku francuskim, niemieckim i włoskim.

Dla uczestników przewidziane są zniżki kolejowe w Szwajcarji. Informacyj udziela Sekretarjat, 11, Hofstrasse, Lucerne. Sądzimy, że i przedstawicieli polskich instytucyj chatarytatywnych nie powinno braknąć na tym kongresie.

* * *

Telegramy doniosły w tych dniach z Meksyku **o zagadkowej śmierci biskupa Manrigueza y Zarata w więzieniu.** Wiadomość była krótka: „Biskupa z Huejutki znaleziono martwego w więzieniu „Vera-Cruz“. Jak donoszą obecnie pisma francuskie, biskup ten, lat 42, uwięziony został już 16-go maja b. r. — podobnie jak nasz gen. Malczewski — za to, iż nawoływał do oporu przeciw ustawom antykościelnym. Wydał on mianowicie list pasterski, który rozszerzył się w tajemniczy sposób po całym Meksyku. W liście tym dzielny biskup nawołuje wiernych do przelania krwi męczeńskiej w obronie wiary katolickiej i oświadcza prezydentowi Callesowi, że on jako biskup, gotów jest z łaską Bożą, pierwszy przelać krew za Chrystusa. Telegram doniósł, iż w tych dniach znaleziono biskupa Zarata martwego w celi więziennej... **„Krew męczenników, posiewem chrześcijan“.**

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Z ruchu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Pomorzu.

GDUDZIĄDZ. We wtorek, dnia 17 bm. odbyło się w sekretarjacie Chrz. Z. Z. zebranie filji miejskiej Chrz. Z. Z. o godz. 18-tej. Zebranie hasłem „Szczęść Boże“ zagaił kol. prezes Nadolski, podając porządek obrad do wiadomości. Po odczytaniu protokółu udziela przewodniczący głosu p. Nowakowi, sekr. wojew. Ch Z. Z., który w przeszło godzinnym referacie zobrazował położenie robotnika miejskiego. Przedstawiając ostatnio przez P. P S. wywołany strajk robotników miejskich, referent podkreśla, że tenże nie miał podłoża ekonomicznego a wyłącznie polityczne. W dalszym ciągu referent omawia szereg spraw związanych po przegranem przez P. P. S. strajkiem jak np. sprawę tych, którzy dzisiejszego dnia nie zostali przyjęci, postępowanie niektórych decernentów w stosunku do robotników itd. W obszernej dyskusji zabierali głos koledzy: Nadolski, Kirstein i Kolanowski.

W wolnych głosach poruszył kol. Kirstein sprawę Kasy Chorych, żaląc się na długie wyczekiwanie w Kasie przy załatwieniu swych spraw, na niepunktualne otwieranie Kasy, co członków naraża na poważne straty a nawet omdlenia. Dalej skarżono się, że Zarząd po prostu członków traktuje w ten sposób, jakoby członkowie byli dla Kasy a nie Kasa dla członków. Cytowano kilka wypadków niepochlebnych przy ratowaniu zdrowia członków, nie udzielenie zasiłków itd., natomiast uwzględnia się członków, którzy są dobrze sytuowani, jak. np. udzielono żonie dyr. Kasy 300 zł. na wyjazd do Helu czy Gdyni, co stwierdzili członkowie komisji rewizyjnej. Kol. Nowak, jako członek Zarządu oświadcza, że o udzieleniu żonie dyr. Kasy 300 zł. nic mu nie wiadomo, przyrzekając sprawę zbadać, co niewątpliwie będzie prawdą na podstawie oświadczenia jednego z członków komisji rewizyjnej oraz przyrzekł załatwić wyżej poruszone sprawy.

Na tem o godz. 21-ej posiedzenie kol. Nadolski posiedzenie solwował

TRZEBSKIE POLE, pow. Chełmno. Dnia 12 bm. odbyło się u nas zebranie organizacyjne robotników rolnych, celem założenia filji robotników rolnych Chrz. Z. Z. w miejscu. Jako referent przybył kol. Zgliniecki z Grzybna, który który omówił program Ch. Z. Z. podnosząc, że jest on jednym z najidealniejszych wśród istniejących programów i podkreślając, że jedynie pod sztandarem Ch. Z. Z. robotnik rolny poprawić sobie może swój byt. Referent przeto nawołuje wszystkich robotników do zorganizowania się.

W dyskusji zabrał głos kol. Jaś, który potępiał robotę socjalistyczną, oświadczając, że i on należał do tej organizacji, jednakże z ideologją tej organizacji pogodzić się nie mógł, gdyż socjaliści pracują ze szkodą dla robotnika. Socjalistom jak się sam przekonał, rozchodzi się o to, by robotnik miał jaknajniższe wynagrodzenie, dlatego, by był wciąż niezadowolony. Przekonując się o tem, musiał szeregi socjalistów opuścić, i nawoływał do wstąpienia do Ch. Z. Z. do tej organizacji, w której skupiać się winien każdy robotnik, stojący na gruncie katolickim i narodowym.

Na razie wstąpiło przeszło 20 członków, inni przyrzekli także wstąpić, jednakże dopiero później. Wobec tego, przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu, w skład którego weszli kol. Jaś Wojciech, oraz kol. Wilański Józef.

Nowo założonej placówce „Szczęść Boże“!

Z KRAJU.

Kraków buduje czwarty most na Wiśle. Przedsiębiorcy rozpoczęli już dowóz materjałów budowlanych.

Włamanie do urzędu pocztowego. Dnia 19. bm. w nocy, dokonano włamania do urzędu pocztowego w Zniesieniu pod Lwowem. Sprawcy wybili w murze budynku otwór, rozbili kasę i zrabowali 300 zł. Sprawców kradzieży na razie nie schwytano.

2000 dolarów na szkolnictwo litewskie na Wileńszczyźnie. Z Wilna donoszą: Na ręce litewskiego Tow. Oświatowego Ritas, nadesłano z Chicago, od emigracji litewskiej w Ameryce, 2000 dolarów na koszta rozszerzenia i założenie kilku szkół litewskich na wileńszczyźnie, posiadających litewski język wykładowy. Jest to już trzecia ofiara, przesłana w rb. przez emigrację litewską na cel litewskiego szkolnictwa na wileńszczyźnie.

Zamierzony etat policji państwowej. Po przeprowadzeniu ostatniej zamierzonej redukcji, w policji państwowej, obejmującej 250 do 300 osób przewidziany w budżecie etat personalny policji państwowej w Polsce, wynosić będzie 33000 ludzi.

Bomba z trupią główką. W Jeziornie, pod Warszawą, nieznani sprawcy rzucili bombę do mieszkania nauczyciela Olszewskiego. Bomba na szczęście nie wybuchła. Na bombie była kartka z trupią głową.

Nadużycie komisarza policji. W Hrubieszowie zawieszono w urzędowaniu i aresztowano pod zarzutem znacznych nadużyć komisarza Kąkolewskiego, b. komendanta policji pow. Nadużycia Kąkolewskiego, polegały na niedopłaceniu podwładnym funkcjonarjuszom pewnych kwot, na usiłowaniu przywłaszczenia owsa, z 22 morgów ziemi państwowej, fałszowaniu dokumentów i t. p.

Wielki pożar fabryki maszyn w Białymstoku. W ub. czwartek wieczorem powstał pożar w odlewni maszyn i żelaza Gotliba i Sokolskiego w Białymstoku. Pożar wybuchł w drewnianej szopie. Część budynków fabrycznych zdołano uratować. Straty obliczone są na 14 tys. dolarów.

Nowa linja kolejowa. Z dniem 1. września, otwarta zostanie nowa linja dla ruchu towarowego, z Sowietami. Linja iść będzie na Olechnowicze — Mińsk.

Nowy zamach Litwinów na nasze pogranicze. Ostatnio okolica Rondomanki, pow. trockiego, położona na granicy polsko-litewskiej, była widownią nowego zamachu Litwinów, na nasze straże pograniczne. Oddział szaulistów urządził zasadzkę na patrol KOPu, który w chwili, gdy zbliżał się do miejsca zasadzki, zaalarmowany został eksplozją granatu ręcznego. Okazało się, że eksplodował granat, przy którym manipulował jeden z szaulistów litewskich, zamierzając granat rzucić w patrol KOPu. Litwin został przez wybuch zabity na miejscu, oddział litewski zaś, widząc przedwczesne ujawnienie zasadzki, w popłochu wycofał się zagranicę.

Strajk w lwowskich warsztatach kolejowych. W warsztatach lwowskiej dyrekcji kolejowej wybuchł strajk. Na skutek interwencji przedstawiciela Ministerstwa Kolei, który przyrzekł robotnikom przychylne rozważenie ich postulatów, wypłacenia premji. Robotnicy pracę warunkowo podjęli, przyczem wznowią strajk, w razie, gdyby do 21. przyrzeczenia delegata Min. Kolei nie zostały spełnione.

Nowe, wielce ciekawe wykopaliska. Ze Lwowa donoszą: W pow. turczańskim, wykopano kilkadziesiąt przedhistorycznych narzędzi i naczyń. Urząd konserwacji zabytków przedhistorycznych, delegował dla zbadania wykopalisk rzeczoznawcę, który prowadzi pracę na miejscu, w którem dokonano odkrycia. Wykryte zostały dalej, przedhistoryczne obwarowania kamienne i groby, wewnątrz których znaleziono szczątki szkieletów. Wykopaliska pochodzą z środkowego okresu epoki bronzu.

Tym razem w Polsce! Najbliższy zjazd syndykatu cynkowni, z siedzibą w Berlinie, odbędzie się w tym roku w Zakopanem w jesieni. Dotychczas zjazdy te odbywały się w Niemczech, tym razem grupa polska, której reprezentantem w zarządzie syndykatu jest p. inż. A. Ciszewski, generalny dyr. zakładów Hohenlohego, przeprowadziła wybór Zakopanego jako miejsca zjazdu.

Zbrodnia w Pruszkowie. W Pruszkowie dokonano zamachu na 22-letnią Władysławę Goliszewską. Do leżącej w łóżku, wystrzelił z rewolweru niejaki Lucjan Antoszewicz, raniąc ją ciężko w skroń. Sprawca zbiegł. Ofiarę postrzału przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Warszawie. Zbrodnia ma charakter porachunków, dotyczących przeszłości. Antoszewicz, znający Goliszewską jeszcze za czasów jej panieństwa, był potem w spółce z jej mężem, odsiadującym obecnie karę więzienia za kradzież.

Znowu wypadek w Zakopanem. Spadł w przełęczy pod Wagą dyrektor Natan Flessig z Jaworzna. P. Flessig doznał silnych potłuczeń głowy i złamał sobie kilka żeber. Przeniesiono go do schroniska, leżącego po stronie czeskiej, poczem dopiero przewieziony został przez pogotowie tatrzańskie do Zakopanego.

Strzelanina na zgromadzeniu drukarzy. W epilogu dłuższego zatargu i strajku warszawskich drukarzy na tle płac, odbyło się onegdaj zebranie związku narodowego polskiego (NPR.); na zebranie to przyszli członkowie klasowego związku (socjalistycznego), którzy awanturowali się za podtrzymaniem strajku, podczas gdy inni zgromadzeni byli za zakończeniem strajku. W wyniku awantury, padło kilka strzałów, na szczęście chybionych.

Pożar zakładu obłąkanych w Drewnicy.

Warszawa, 19. 8. (PAT). Dziś około godz. 9 rano w obrębie zabudowań zakładu towarzystwa opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi w Drewnicy pod Warszawą wybuchł pożar. Zapaliły się belki, puszczone w komin piekarni. Płomienie szybko przerzuciły się na dach, grożąc zniszczeniem całemu budynkowi. Kurator zakładu zarządził usunięcie chorych z ogrodu i rozpoczął nad wszystkiemi pięcioma pawilonami wzmożoną opiekę. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa z Warszawy, której po 2-godzinnej wytężonej akcji udało się ogień ugasić.

Wypadek przy robotach kanalizacyjnych.

Przy robotach kanalizacyjnych, prowadzonych na ulicy Batorego w Król. Hucie, zaszedł wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci dwóch robotników. Mianowicie, w czasie robót, obsunął się zwał ziemi, grzebiąc dwóch zatrudnionych na dole robotników. Ofiary wypadku po wydobyciu z pod zwałów ziemi, odstawiono do szpitala miejskiego.

Złote myśli Odrodzenia.

Zamiast kroniki niedzielnej.

— Ja nie zbawiłem Polski, ale zato Polska zbawiła mnie — rzekł Kemmerer, zgarniając swoje 100.000 dolarów do kieszeni.

*

Strzelec strzela, ale Dziadek kul nie nosi.

*

Zdobyć Warszawę — było sztuką.
Oddać Warszawę — było heroizmem.

*

Piast, gdyby wstał dziś z grobu, najpierw pokłoniłby się z wdzięcznością Piłsudskiemu.

*

Są strzelcy, którzy mierzą z ukrycia, a są też Strzelcy, którzy mierzą do ukrytego celu.

*

Marszalik jest gospodarzem żydowskiego wesela.
Marszałek jest gospodarzem polskiego wesela.

*

Łatwiej mianować ministra finansów, niż mieć ministra finansów.

*

Gabinety Grabskiego i Witosa to były właściwie separatki.

*

Samowystarczalność! Pod tym względem jesteśmy podobni do chłopca, w którym się budzą pierwsze popędy erotyczne.

*

Grabski ogłasza w prasie lwowskiej, że nie miał i nie ma żadnego folwarku. Nieborak zapomniał widocznie, że do niedawna cała Polska była jego folwarkiem.

*

Sanacja finansów powinna się zacząć od gruntownej dezynfekcji.
Tego zdania zdaje się być marszałek Piłsudski.

*

— Sto miljonów nadwyżki w bilansie handlowym! — chełpi się minister Kwiatkowski.
Dla przejrzystości należałoby wiedzieć, ile z tej nadwyżki zdefraudowano i roztrwoniono.

*

Co robi Rada Prawnicza w państwie, w którem prawników wyrzuca się na pysk?

*

Pan Marszałek nie uśmiercił Sejmu i Senatu — mówią z uznaniem.
Ale zato nabawił ich żółtaczki.

*

Kalambur:
Endecja żałobnego marsza łka, ponieważ musi słuchać marszałka.

*

Buty się łata a finanse się sanuje.

*

Złoty stanął na parytecie gospodarczym...
Racjonalniej by brzmiało: złoty położył się na parytecie gospodarczym.

Sanacja moralna czyli petarda na księżyc albo bajka o żelaznym wilku.

*

— Od głowy ryba cuchnie — wyczytał raz poseł ludowy i dodał z uciechą: nie do mnie pite, bo ja cuchnę od nóg!

*

Polityka może się równie dobrze obejść bez azotu, jak i azot bez polityki.

*

W Sulejówku był konspirator, w Wierzchosławicach był kombinator.

*

— Całe życie obywałem się bez krawatki, to i przy śmierci jej nie potrzebuję — rzekł Witos i wymknął się Piłsudskiemu.

*

Grabski może równie dobrze wywodzić się od polskiego grabić jak i od niemieckiego Grab.

*

Żniwa nasze są dobre, ale jeszcze lepszą będzie młocka podatkowa.

*

Nie miała baba kłopotu i kupiła sobie Kemmerera.

*

— Mam strzelców, a na strzelców mam swożelerów — powiada Piłsudski.

*

Lepszy strzelec w Warszawie niż powstaniec i wojak na Pomorzu.

*

Jak Dziadek dopuści, to i ze strzelca puści.

*

— W Sulejówku coś się gotuje — przestrzegał Witos i zapóźno spostrzegł, że był to bigos hultajski.

*

— Każdy kij ma dwa końce — rzekł Dziadek i pokazał jeden prawicy a drugi lewicy.

St. B.

Zabójstwo pod wpływem zazdrości.

Straszny pojedynek dwu kobiet na ulicy. — Zamordowała narzeczonego w kościele podczas nabożeństwa.

Na tle zadrości rozegrała się ostatnio ponura tragedja pomiędzy dwiema kobietami w miasteczku włoskiem Lecce. Obie kobiety, rywalizując ze sobą o jednego mężczyznę, rzuciły się na siebie i rozpoczęły straszną walkę posługując się szyletem i brzytwą. Mimo, że ta okropna scena działa się na ruchliwej ulicy, nikt nie śmiał przeszkodzić im, bojąc się, aby nie został raniony przez nawpół nieprzytomne z gniewu przeciwniczki. Wreszcie ohydna ta walka zakończyła się śmiercią jednej z nich, która otrzymała cios sztyletem w samo serce. Druga wyszła z tego pojedynku z ciężkiemi ranami ciętemi i musiała udać się z placu boju wprost pod opiekę lekarską.

W tym samym czasie wydarzył się nie mniej wstrząsający wypadek w pobliżu Neapolu.

Oto pewien młody czowiek został zamordowany w kościele podczas nabożeństwa przez swoją narzeczoną. Morderczyni przyszła do kościoła w towarzystwie swej przyjaciółki i zobaczyła nagle swego narzeczonego, który modlił się, klęcząc. Błyskawicznie wyciągnęła szylet z kieszeni i zadała nim klęczącemu straszny cios w plecy, zabijając go na miejscu. Powodem zabójstwa była zazdrość.

Bastonada, jako kara na dręczycieli żony.



Nowy Jork, w sierpniu.

Szeryf Potte w Baltimore, stolicy stanu Maryland, jest człowiekiem niezwykłej energji, który zmierza bezwzględnie do wyegzekwowania wszelkich postanowień prawnych, nie troszcząc się bynajmniej o przepisy kodeksu. W tych dniach właśnie stawiono przed jego groźnem obliczem jako oskarżonego mieszkańca Baltimore Jamesa Kingsmore, obwinionego, że wielokrotnie znęcał się nad swoją żoną. Nieporozumienia małżeńskie między panem a panią Kingsmore były przytem tak hałaśliwe, że częstokroć musieli interwenjować sąsiedzi. Jak utrzymują oni, mister Kingsmore uważał poprostu za sport dowodzenie swej małżonce przy pomocy pięknych kułaków, koczynów, że jest on stroną silniejszą. Kiedy pani Kingsmore została już zupełnie o tem przekonana, zdecydowała się na wniesienie przeciwko swemu mężowi doniesienia do sądu, poczem sprawa została przekazana właśnie szeryfowi Potte. Po przeprowadzeniu rozprawy p. Kingsmore został uznany za winnego, a sędziowie sformułowali wyrok w sposób następujący:

„Obwiniony, który źle się obchodził ze swą żoną, sam zasługuje na to samo. Wobec tego zostaje skazany na 5 uderzeń przy pomocy t. zw. kota o dziesięciu ogonach. Kara powyższa wykonana zostanie natychmiast na podworcu sądu“. Szeryf Potte oświadczył przytem, że z prawdziwą przyjemnością sam wykona wyrok. I tak się stało istotnie.

Mianowicie skazaniec został wyprowadzony na podwórzec, gdzie skuto go, poczem obnażono do pasa i energiczny szeryf zadał mu 5 uderzeń przy pomocy kota o dziesięciu ogonach t. j. rodzaju nahaja, składającego się z dziewięciu rzemion, z których każdy zakończony jest kulką ołowianą. Ponieważ p. Potte jest mężczyzną bardzo silnym, Kingsmore odczuł karę tak boleśnie, że popadł w omdlenie.

150 osób, w tem 4 kobiety, asystowały przy egzekucji. Wszyscy widzowie, a szczególnie panie, okazywały wielkie zadowolenie z surowego ukarania brutalnego małżonka, a jedna z nich oświadczyła: „Kara była zupełnie sprawiedliwa, coprawda zasłużył Kingsmore nie na 5, ale na 10 uderzeń“.

Nie ulega kwestji, że w każdym razie p. Kingsmore przestanie na przyszłość dowodzić swej małżonce, że jest silniejszą połową małżeństwa.

Bójka pijanych żołnierzy.

Rzucono granat, który rozszarpał 14-letniego chłopca.

Dnia 15 b. m. w Grodnie powstała bójka między 5 ułanami, będącymi w stanie nietrzeźwym. Tłum, który zebrał się dookoła walczących, usiłował ich rozdzielić. wówczas jeden z wojowniczych ułanów rzucił granat, który eksplodował. Skutek był straszny.

Granat rozszarpał na miejscu 14-letniego ucznia Dawida Jowinowicza, a ciężko poranił cztery osoby cywilne. Przybyła na miejsce żandarmerja rozbroiła ułanów.

34.

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Widok wychodzącej z pracowni Frącki w towarzystwie dwóch mężczyzn wywołał na dole najrozmaitsze wykrzykniki i uwagi.

— Złaź mi zaraz, ty oberwańcze jeden! ty djabelska kukło! — zawrzeszczała gospodyni wywijając wałkiem w powietrzu.

— Ładne rzeczy dzieją się w tej kamienicy — zauważyła jedna z lokatorek, żona strażaka magistrackiego.

— Jaki kupiec, taki kram! jaka sługa, taki pan! — dorzucił inny lokator zmienionym głosem i chowając się na wszelki wypadek w rosnącem coraz bardziej zbiegowisku.

Owsińska usłyszała tę aluzję, ale zamiast szukać w tłumie winowajcy, wolała wbić zęby w bezbronną i ogłupiałą tem wszystkiem Frąckę.

— Słyszałaś? jaka sługa, taki pan... Przez ciebie jakiś pyskotłuk jęzor sobie na mnie strzępi. Bodaj cię połamało, ty obwiesiu! ty gałganico! ty! ty!..

Owsińskiej, jakkolwiek wychowanej w suterenach, zabrakło widocznie dalszych epitetów, co było u niej już dowodem najwyższego napięcia pasji.

Tymczasem Frącka, stanąwszy nad schodami, poczuła zawrót głowy i bała się rozpocząć pielgrzymkę z nieba do piekieł.

— Nie zlazę... nie zlazę sama — jęczała płaczliwym głosem.

— Ja ci pomogę! ja ci na dole gnaty porachuję! — wrzeszczała gospodyni.

Glapa, widząc tak powikłaną sytuację, uznał za stosowne, wystąpić w roli rozjemcy i medjatora. Wysunął się zatem na brzeg schodów i zawołał:

— Szanowna dobrodziejko! Wszelki konflikt, choćby nawet moralności z cnotą publiczną, można i należy rozpłatać w drodze pokojowej, bez dawania widowiska szerokim masom...

— A ty co masz tu do gadania, ty pajazzo z cholerycznych baraków! — wrzasnęła Owsińska. — O cnocie gada, a ledwo na nogach ustać może, ten pijanica z pod kryminału! Do Frącki na romanse przyszedł! Widzieliście coś podobnego? A to ci amant z nosem jak gazowa rura! A na hyclowską górę kochanek szukać, ty pomylona kukło!

— Gospodyni dobrodzijko... — próbował jeszcze raz przyjść do słowa prezes.

— Kusz! albo rakarza zawołam, aby cię stąd sprzątnął, ty spuchnięty bebechu! W nocy po obcych kamienicach się włóczysz? Szukasz może, aby co ukraść? Dostaniesz się ty w moje ręce jak będziesz złaził z tego poddasza, psia ci kość jedna!

Glapa zgłupiał i zamilkł, zaczem zabrał głos Kiścień:

— Ależ pani Owsińska, co się pani stało? Pan prezes przyszedł do mnie do sportretowania, a pani jak furja...

— Ja was sportretuję, ja w „Dzienniku“ albo w „Szabes-Kurjerze“, że was rodzona prabapka nie pozna. Wyście pewnie Frąckę sportretowali, zatracone maljarze jeden z drugim!

— Ależ pani Owsińska... -

— Cicho, dziadu odpustowy! We czwórkę dwa złote komornego za pół roku zapłacili i jeszczeby gębę rozdziawiać chcieli. Strąćcie lepiej tę pijaną dziewkę ze schodów, bo jak ja tam po nią przyjdę...

— Cego mnie pani kuniruje? — wzburzyła się teraz Frącka, widocznie dotknięta do żywego w swej kobiecej godności. — Albo się to pani u kawalerów nie schlała? nie sprowadzali to pani na dół po pijanemu? nie śpiwali to pani: na zielony łące?..

Z piersi Owsińskiej wydobył się przeraźliwy okrzyk, jakby jej kto z żywego ciała strzępy wydzierał.

— Ludzie, trzymajcie mnie, albo zabiję tę potworę! ślepia jej wydrę, tej sobaczej dziewce! Ja u kawalerów!.. ja i pijana!.. Jezusie Nazareński, ratuj mnie, ratuj!

Sytuacja wskutek nieostrożnego odezwania się Frącki, stała się bardzo krytyczną. Owsińska chciała się wdrapać na górę, ale jakaś sąsiadka, przytrzymała ją za spódnicę, tak nieszczęśliwie, że tasiemki pękły, spódnica opadła na dół i Owsińska znalazła się wobec wszystkich lokatorów w bardzo zdekompletowanej toalecie tylko.

Na ten widok Frącka wybuchnęła szalonym, pijackim śmiechem.

— Nie wstyd to pani na golasa likatorom się pokazywać?

— Poczkaj, małpo, Jutro policję zawołam i do kreminału cię oddam! Popamiętasz ty mnie, drańciu przeklęty!

To był ostatni wysiłek Owsińskiej. Wskutek zdekompletowanej garderoby, musiała się wycofać z linji ogniowej, co też uczyniła, zasłaniając się spódnicą i rejterując w stronę swego mieszkania. Niebawem zniknęła za drzwiami.

Powstałe jednak na schodach zbiegowisko nie myślało pójść za jej przykładem. Bo wszyscy interesowali się dalszym losem pijanej Frącki. Mężczyźni postanowili przeszkodzić powrotowi dziewczyny na poddasze, kobiety zaś nie chciały dopuścić, aby „maljarze“ zaciągli znowu swą ofiarę do lwiej jaskini. Obustronnie powodowano się zawiścią, najgłupszą, ale i najsilniejszą, jaka się może obudzić w człowieku.

(Ciąg dlaszy nastąpi).

Z PROWINCJI.

KRUSZYN KRAIŃSKI, pow. bydgoski. (Śmiertelny wypadek.) Dnia 19. bm. w Kruszynie Kraińskim, wydarzył się śmiertelny wypadek. Chałupnik Karol Hunke, pracując przy maszynie młócącej zboże, przez nieostrożność stanął za blisko i został porwany przez wał, który go uderzył kikakrotnie o ziemię.

Nieszczęśliwy, doznał połamania żeber i silnego wstrząsu wewnętrznego. Przewieziony do szpitala, zmarł.

MROCZA. Jarmark kramny, na konie i bydło odbędzie się w tutejszym mieście we wtorek, dnia 24 bm.

BUDZYŃ. (Sprostowanie). Burmistrz m. Budzynia nadesłał nam sprostowanie, w którem pokreśla, że na posiedzeniach Rady Miejskiej nie powzięto żadnych uchwał, dotyczących członka magistratu m. Budzynia p. K.

MOGILNO. (Wyjaśnienie). Dn. 18 bm. ukazała się w „Dzien. Bydg.“ wiadomość z Mogilna, że p. Radomska, zam. w Rynku, wydzierżawiła żydom pomieszkanie. Celem wyjaśnienia oświadczam, że z tą panią nie mam nic wspólnego. Wdowa Wanda Antonina Radomska.

LUBACZ, pow. Żnin. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią zmarł od ran odniesionych 6-letni Henryk... Dnia 17. bm. przywieziono do tut. szpitala Czerwonego Krzyża, 6-letniego Henryka Isbrandta z Lubcza, pow. Żnin, ciężko poranionego wskutek postrzału. Isbrandt wskutek odniesionych ran zmarł dnia 18. bm. o godz. 16.50.

Jak na razie stwierdzono, nieszczęśliwy chłopiec padł ofiarą nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, mianowicie, w czasie zabawy został postrzelony przez 6-letnią Anielę Styperek z Lubcza. Jakim sposobem tak małe dzieci przyszły w posiadanie broni palnej, na razie nie wiadomo. Śledztwo w toku.

LUBCZ, pod Rogowem. (Śmiertelny wypadek). W dn. 17 bm. manipulowaała przy browningu ojca swego 6-letnia Aniela Styperek i nie wierząc, że broń nabita, spowodowała wystrzał. Kula raniła stojącego 6-letniego Henryka Isbrandta, który dnia następnego po ciężkich cierpieniach wyzionął ducha. Powyższy wypadek niechaj będzie przestrogą dla rodziców, posiadających w swem domu broń, którą należy mieć schowaną pod kluczem i nie nabitą.

RAWICZ. (Złodzieje u jubilera.) W ub. środę włamali się do jubilera Nowakowskiego złodzieje, którzy skradli biżuterję za paręset złotych.

Gąsawa.

40-lecie Tow. Przemysłowców.

Dnia 15 bm. obchodziło tut. Tow. Przemysłowców 40-letni jubileusz swego istnienia. Jakkolwiek jubileusz przypadł na dzień 3-go maja, obchodzono go z powodu wypadków majowcyh dopiero w niedzielę. Chcąc, aby tak rzadka uroczystość wypadła jaknajwspanialej, zarząd towarzystwa nie szczędził trudów i pracy nad jej organizacją, to też włożona praca nie była daremną.

Miasto całe przybrało szaty odświętne, tonęło w zieleni i sztandarach, ustawiono kilka bram triumfalnych. W uroczystości uczestniczył szereg towarzystw zamiejscowych i to ze Żnina, Janówca, Rogowa Barcina i Rynarzewa oraz miejscowe towarzystwa. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., celebrowaną przez miejscowego ks. prob. Górnego, podczas której pienia wykonało bardzo udatnie miejscowe koło śpiewackie pod batutą dyrygenta Wł. Tyblewskiego.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste jubileuszowe posiedzenie w sali p. Kowalika, które zagaił prezes p. J. Karge, witając w krótkich a serdecznych słowach reprezentantów Towarzystw, władz, duchowieństwo i wszystkich obecnych gości.

Do prezydjum wybrano pp.: T. Joachimowskiego ze Żnina jako przwodniczącego, sekretarzem T. Wróblewskiego z Bydgoszczy i A. Michalskiego z Łysinina zaś Kanclerza z Rogowa, i Wronieckiego z Barcina jako ławników. Bardzo treściwie opracowane sprawozdanie z 40-to letniej działalności Towarzystwa, zdał sekretarz p. M. Wróblewski.

Z okazji uroczystości obdarzyło Tow. kilku członków za gorliwą i owocną pracę dyplomami honorowemi. Dyplomy otrzymali pp.: **Franciszek Lisiecki i Tomasz Andrzejczak** — założyciele i członkowie honorowi Towarzystwa. Dalej **A. Janik, W. Sporny, St. Sment, W. Łuczka, Leon Wrzesiński i Jan Nowicki.**

Nastąpiło składanie życzeń przez delegacje i reprezentacje władz miejskich oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewiec sztandaru. Nadesłano również bardzo dużo życzeń od różnych zamiejscowych Towarzystw. P. Lisiecki z Rogowa, delegat Związku Towarzystw Przemysłowych wygłosił bardzo obszerny referat o potrzebie organizacji stanu średniego. Na zakończenie wystąpił chór koła śpiewackiego ze śpiewem, poczem przewodniczący p. Joachimowski solwował zebranie.

Po posiedzeniu odbył się wspólny obiad. O godz. 4-ej wyruszono w pochodzie przy udziale wszystkich Towarzystw na boisko, gdzie odbyła się zabawa.

Z Gniezna.

Ślub. W ub. środę odbył się ślub p. Sujkowskiej, córka właściciela restauracji z p. St. Berger'em, właśc. składu porcelany przy ul. Poznańskiej. Szczęść Boże młodej parze!

Zw. Drużyn Konduktorskich oddział gnieźn. odbył w ub. wtorek swe zebranie w lokalu p. Sujkowskiego. Poza członkami z Gniezna byli obecni członkowie głównego zarządu z Warszawy i zarządu okręgowego z Poznania oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“. P. Wojciechowski z Warszawy wygłosił referat, w którym poruszył sprawę płac: godzinowego i kilometrowego, kwestję lichego i niedostatecznego umundurowania, zmianę pragmatyki służbowej i o mającem odbyć się **w dniu 23 bm. zebraniu rewizorów i kierowników pociągu w Bydgoszczy.** Po p. Wojciechowskim mówił p. Łopiński z Warszawy. Podał on do wiadomości, czem w rzeczywistości jest Centrala Zw. Zawodowych na którą zapatruje się b. przychylnie. Następnie przedstawił członkom działalność niektórych związków kolejowych oraz mówił o ustawie emerytalnej. W dyskusji nad referatami zabrało głos kilkunastu członków. Obrady trwały 3 godziny.

Restauratorzy, właściciele hoteli i kawiarń obradują... W ub. środę odbyło się w Jelonku w lokalu p. Chudzińskiego miesięczne zebranie Tow. wyżej wymienionego pod przewodnictwem prezesa p. Nowaka. Z prasy był reprezentowany „Dziennik Bydgoski“. Przed komunikatami zarządu, podniósł p. prezes zasługi sekretarza Tow. p. Pawlaka, położone około świetnego zorganizowania odbytej wycieczki do Powidza. Komunikaty zarządu obejmowały następujące sprawy: Umieszczenie w lokalach obwieszczenie p. wojewody dot. spluwaczek, zaprowadzenie monopolu spirytusowego na obszarze Wojew. Poznańskiego w roku następnym. W komunikatach poruszono sprawę zawieszenia w urzędowaniu sekretarza zarządu okręgowego w Poznaniu za różne sprawki, popełnione wobec Tow. Rest.; na zastępcę jego kooptowano p. Pacholskiego, członka gnieźn. Tow.

Referat w związku z projektem nowej ustawy antyalkoholowej wygłosił prezes miejscowy. Jako nowych członków przyjęto właściciela letniska, która przeciągnęła się w miłym nastroju browaru Braci Koteckich oraz kierownika firmy „Bodega“ p. Patzera, zam. w Gnieźnie. Po zebraniu odbyła się wspólna pogawędka towarzyska, którap rzeciągnęła się w miłym nastroju do północy.

OBORA, pow. gnieźnieński. (Sprostowanie). W „Dz. Bydg.“ z ub. czwartku ukazał się artykuł, pod tytułem „Policjant zastrzelił człowieka“ — i dlaczego“? M. i. ukazało się następujące zdanie: „Z jakiego powodu Gabała dokonał morderstwa — nie wiadomo“. Winno brzmieć: dokonał zabójstwa, co niniejszem prostujemy.

Poznań.

Zgon. Dn. 18 bm. zmarł tutaj kanclerz konsulatu francuskiego w Poznaniu Henryk Buzonac.

Ruch transportowy węgla przez Poznań rozwijał się dotąd nader intensywnie. Firma Hatrwig przeładowała dotychczas z wagonów na berlinki i wysłała drogą rzeczną na Szczecin 11 tys. ton węgla. Obecnie jednak przeładowuje się już mniejsze transporty, gdyż firma C. Hartwig nie może otrzymać taboru rzecznego z Niemiec. Z powodu więc braku szkut ruch w porcie znacznie osłabł.

Drożyzna w Poznaniu. Przed kilkunastu dniami organ niezależny „Goniec Wielkopolski“ wzrócił uwagę władz centralnych, iż drożyzna w Poznaniu stale wzrasta a czynniki miarodajne wcale temu nie przeciwdziałają. Obecnie podnosi to samo organ N. P. R. „Prawda“. Na ostatnim targu ryby podrożały o 15 proc. Również zdrożało mięso. Poznań jest już obecnie najdroższem miastem w Polsce!

PLESZEW. (Święto żołnierza 70 p. p.) W niedzielę, dnia 15. bm. tutejszy 70. pp. uroczyście obchodził swoje święto. Po nabożeństwie nastąpiła defilada na rynku. Dzielnie wyglądały nasze żołnierzyki. Po południu odbyła się zabawa publiczna, podczas której wojsko zgotowało licznej publiczności moc niespodzianek. Uroczystość zakończyła zabawa na sali Bractwa Strzeleckiego.

Jubileusz. Dnia 3. października br., tutejsze koło śpiewacze zamierza uroczyście obchodzić 30-lecie swego założenia. Postanowiono urządzić w tym dniu wielki zjazd śpiewaczy, połączony z konkursem o liczne i cenne nagrody. Zarząd koła stara się o zniżkę kolejową dla przybywających bratnich kół, to też należy przypuszczać, że zjazd będzie liczny.

OSTRÓW. W drodze z Częstochowy zaniemogła i umarła w pociągu. 75 letnia staruszka Agnieszka Grzesiak, z pobliskiego Starego Stawu wybrała się z pielgrzymką do Częstochowy. W drodze powrotnej niestety zaskoczyła ją śmierć, i biedaczka nie wróciła do domu, tylko zwłoki jej przeniesiono z pociągu do szpitala pow. w Ostrowie.

WYSOKA — OSTRÓW. (Nieszczęśliwe wypadki.) W dominjum Miedzianowie, podczas młócki, spadł pas transmisyjny z lokomobili tak nieszczęśliwie, że pochwycił obsługującego motor kowala Józefa Pawlickiego i rzucił go o młockarnię z taką siłą, że nieszczęśliwy kowal na miejscu zmarł.

Drugi wypadek zaszedł na drodze z Ostrowa do Wysoka. Parobek, Ignacy Gwizdek z Sadowia, spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Zlot Sokołów w Lwówku.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Lwówku zlot Sokołów przy udziale 120 druhów i 48 druhen. Zlot odbywał się na własnem boisku, pod które Magistrat Lwówka ofiarował 3 morgi ziemi, dzięki poparciu oraz inicjatywie tamt. burmistrza p. Szmyta. W zlocie wzięły udział 22 gniazda. Gościnnie wystąpiło gniazdo Opalenica, z okręgu grodziskiego w ćwiczeniach z kosą w liczbie 14 druhów. Pozatem z okręgu wrzesińskiego przybyła większa ilość druhów. Za nagrodę wyznaczył magistrat m. Lwówka piękny i artystycznie wykonany medal; po jednej stronie medalu widnieje napis: „Dar miasta Lwówka“, na odwrotnej zaś symbol Sokolstwa naszego, piękny Sokół z rozpiętemi do lotu skrzydłami. Zlot miał przebieg imponujący, dzięki przedewszystkiem zabiegom prezesa p. Drobnika przewodnictwa okręgowego, oraz władz municypalnych miasta Lwówka. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował na zlocie drh. St. Libera z Poznania.

Z pierwszego zlotu Sokołów w Wolsztynie.

„Kurjer Pozn.“ donosi: Igrzyska z ub. niedzieli, jakie zorganizowano w Wolsztynie, z okazji pierwszego zlotu Sokołów okręgu wolsztyńskiego, miały wspaniały wprost przebieg. Do zawodów stanęło 150 druhów pod kierownictwem naczelnika okręgowego druha Szczęsnego. Uroczystości rozpoczęły się pobudką. Po próbnych ćwiczeniach nastąpił pochód na nabożeństwo, które odprawił w kaplicy Sióstr ks. Pewniak. W otwarciu uczestniczyli pp. starosta Słaby, burmistrz Modliński, przedstawiciele obywatelstwa, starszyzna sokola, druhowie del. okr. Stoiński, prez. okr. pozn Lewandowski, zast. nacz. dzieln. druh Frydrych, prez. okr. grodziskiego Pospieszny. Mowę powitalną wygłosił prezes okr. dr. T. Wróbel. Po licznych przemówieniach wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry na boisko za miastem, gdzie karne szeregi sokolic, sokołów i młodzieży zaimponowały świetną defiladą. Ćwiczenia poszczególnych zastępów świadczyły o dużych postępach druhów i druhen, oraz młodzieży. Również i wspólne ćwiczenia wykazały dobre wyszkolenie. Druh Szczęsny ogłosił następnie wyniki odbytych 8. bm. zawodów, w których zdobyli :J. Wojtkowiak (Wolsztyn) pierwszą nagrodę Jerzy Anders (Wolsztyn) drugą nagrodę, St. Rzepa (Zbąszyń) trzecią nagrodę; dalsze nagrody zdobyli: Fornalkiewicz i J. Eisop (Widzim), Józef Wybicki (Wolsztyn). Wieczorem odbyła się zabawa w Strzelnicy.

Z POMORZA.

KAMIEŃ POMORSKI. (Nadzwyczajne zebranie Zw. Inwalidów Woj., wdów i sierot.) Dnia 15. bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie miejscowego Zw. Inwalidów Woj., wdów i sierot. Zebranie zagaił prezes p. Roszewski.

Po referacie p. Jarzembowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. W wolnych wnioskach zabierali głoś pp.: Roszewski, Drogoś, Szumski, Krzyżanowski, Niemczycki i Grützmacher.

Zebranie ukończono o godz. 14.

Nadmienić wypada, iż prezesem wymienionego towarzystwa, od szeregu lat jest p. Roszewski Teodor, miejscowy kierownik szkoły (publicznej), niestrudzony pracownik na niwie społecznej.

SĘPÓLNO. (Ostre strzelanie tow. Powstańców i Wojaków). Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków odbyło tu ostre strzelanie na własnej strzelnicy. Największa ilość zdobytych punktów była 45 przy 4 strzałach. Strzelanie dało wynik dobry. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że tutejsze towarzystwo przy **olbrzymi nakładzie pracy zbudowało własną strzelnicę** obok lásku wojackiego na gruncie podarowanym wspaniałomyślnie przez **p. Zrażewskiego,** któremu należy się za to uznanie i gorące podziękowanie publiczne. **Poświęcenie strzelnicy ma się odbyć w myśl uchwały specjalnie powołanego komitetu honorowego 12 września.** Poświęcenie strzelnicy przypada wobec tego w jednym dniu z powiatow. świętem wychowania fizycznego, które uprzednio miało się odbyć 29 bm. Mówi się, że na tę uroczystość mają przybyć konni sokoli z Torunia.

LUTOWO. (O naprawę stosunków w tow. Powstańców i Wojaków). W sobotę, dnia 14-go bm. odbyło się tu zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lutowie w lokalu p. Wiegosza. Na zebranie to przybył z ramienia zarządu okręgu starogardzkiego referent oświatowy okręgu drh. Witkowski Antoni, nauczyciel z Sępólna, który wygłosił referat organizacyjny i zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Czersku. Celem naprawy stosunków panujących w towarzystwie uchwalono zwołać na dzień 29 bm. walne zgromadzenie członków.

TUCHOLA. (Apteczki szkolne.) Inspektor szklolny powiatu tucholskiego, zarządził utworzenie apteczek podręcznych w poszczególnych szkołach.

ŚCIEWCE, pow. Tuchola. (Jej przygody w m. Tczewie.) Płopówna Marta, zamieszkała w Ściewcach, pow. Tuchola, zmęczona zwiedzaniem naszego miasta, pragnęła przed wyjazdem odpocząć w poczekalni na dworcu. Okropne zdziwienie zarysowało się na obliczu P., kiedy poczuła niezwykłą ulgę na stopach. Padła ona bowiem ofiarą jednego z wielbicieli pięknych nóżek kobiecych, specajlisty od zdejmowania bucików, który podczas snu, z przedziwną umiejętnością potrafił zdjąć jej obuwie i udać się w niewiadomym kierunku. Podobno był to złodziej

CHEŁMŻA. (Nowy dyrektor cukrowni). W miejsce tragiczne zmarłego dyr. Jacobsona na stanowisko to powołano inż. Langego, dotychczasowego kierownika technicznego cukrowni.

KOWALEWO. (Pożar od papierosa.) Dnia 17 bm. do księgarni Stankiewicza w Kowalewie przyszedł gospodarz Maćkowski. Przybyły wszedł na stół sklepowy z palącym się papierosem w ustach. Papieros widocznie wypadł mu na stół, na którym leżały naboje karabinowe, które natychmiast wybuchły. Eksplozja spowodowała pożar. Ogień dotkliwie poparzył twarz i ręce Maćkowskiego. Maćkowskiemu grozi utrata wzroku.

OSINIEC. (Kradzież.) Przed kilku dniami w nocy skradziono na szkodę gospodarza p. Niesiołowskiego 2 kury 3 kaczki i 3 ctr. ziemniaków, natomiast gospodarzowi p. Ł. skradziono około 20 funtów słoniny, i 20 ft. kiełbasy. Sprawcy dostali się do mieszkania na poddaszu przy pomocy drabiny, którą zabrali z obejścia sąsiada.

GRUDZIĄDZ. (Wskrzeszenie Towarzystwa Ludowego). Znany obywatel i działacz społeczny na niwie Tow. Ludowych, p. Maksymiljan Grabowski z Chełmży powziął ten piękny zamiar wskrzesić w Grudziądzu dawniej istniejące Towarzystwo Ludowe. W tym celu zaprosił kilkunastu obywateli miasta naszego do lokalu p. Kelasa celem omówienia tej sprawy.

Zebranie odbyło się we wtorek, dnia 17 bm., które zagaił p. M Grabowski, proponując na przewodniczący senj. p. Goncerzewicza (wielkiego działacza i długoletniego prezesa Tow. Ludowego w Bydgoszczy) a na sekretarza p. Kunza.

Referat o potrzebie Tow. Ludowego i o jego zadaniach wypowiedział p. M. Grabowski. W dyskusji zabierali głos pp. przewodniczący, Kunz, Mazur i referent. Uchwalono, że zebranie w celu wskrzeszenia Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. po nieszporach tj. o godz. 5 po poł. w Bazarze.

BRUSY. (Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św.) W ub. niedzielę przystąpiły dzieci parafji naszej do pierwszej komunji św. Dzieci ustawiły się przy tut. szkole ludowej w liczbie około 230. O godz. 10 odbyło się uroczyste wprowadzenie dzieci do kościoła. Mszę św. odprawił miejscowy ks. wikary Wilemski. Dzień był pogodny, to też uroczystość ta wypadła nastrojowo.

KOŚCIERZYNA. (Zmiana własności). Znany powszechnie Hotel Pomorski p. Sokółka przy ul. Gdańskiej nabył w tych dniach p. Piechowski, właściciel fabryki likierów w Kościerzynie za 65 tys. złotych.

Poczytność „Dziennika Bydgoskiego“ w naszem mieście coraz to bardziej wzrasta a to dzięki rzeczowym wiadomościom oraz przedstawianiu rzeczy we właściwem świetle. Mimo tego, że podczas miesięcy letnich, ogólnie biorąc, ubywa pismom abonentów, u „Dziennika“ jednakowoż tego zaobserwować nie można.

Tow. Miłośników Kościerzyny, założone w lutym br. oddawna nie daje o sobie znaku. Działalnością jego jest dbanie o piękno naszego miasta. W skład zarządu wchodzą pp. mec. Zakrzewski, Szczukowski, dyr. Targowski, Zrodowski, budowniczy Tomański, radca Ochota, dyr. Słomiński, ks. prob. Nowacki i budowniczy Siatkowski. Dotychczas przyczyniono się do urządzenia ogrodków przy gimnazjum i szkole powszechnej oraz do posypania żwirem drogi, prowadzącej z miasta do Strzelnicy i ustawiono tam jedną ławkę

Zespół bałałajkarzy cieszy się wielkiem powodzeniem w Hotelu Pomorskim. Na program tych występów składają się modne tańce, melodyjne pieśni cygańskie oraz smętne dumki ukraińskie. Publiczność licznie zebrana ma również możność podziwiać śpiew chóru męskiego.

— Zaproszenie na pierwszy ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie. 28, 29 i 30 bm. odbędzie się w stolicy państwa pierwszy Zjazd Katolicki, który ma zgromadzić katolików z całej Polski na poważne narady i postanowienia. Katolickie Pomorze które zawsze sztandar wiary niosło wysoko nie usunię się z pewnością od udziału. To też uprasza się wszystkie towarzystwa organizacje, cechy itp. aby liczne wysłały delegacje ze sztandarami i odpowiednimi napisami, celem zadokumentowania przywiązania swego do wiary św. Stanisława Kostki, którego 200 rocznicę kanonizacji równocześnie i łącznie ze zjazdem obchodzić się będzie, tem bardziej, że i rodzina tego świętego jeszcze dziś na Pomorzu mieszka.

Karty uczestnictwa nabyć można (3 zł. za kartę) u swego proboszcza (66% ulgi kolejowej w drodze powrotnej) O ile się zbierze liczba dostateczna uczestników, to specjalny pociąg wyruszy z Pomorza, o czem prasa jeszcze doniesie.

Poleca się uczestnikom zabrać o ile możliwie, żywność ze sobą.

Dr. Wybicki,
prezes Ligi Katolickiej.

Sprawcy wypadków włocławskich przed sądem.

Dnia 16-go i 17-go sierpnia w Sądzie Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom rozruchów ulicznych w dniu 17-go marca r. b. W wyniku rozprawy sąd skazał dwóch podsądnych: Józefa Nowakowskiego i Stefana Udałowskiego każdego na 5 miesięcy więzienia, nadto czterech podsądnych na 4 miesiące więzienia każdego, trzech na 3 miesiące, trzech na 2 miesiące, pięciu na 6 tygodni oraz czterech na 1 miesiąc więzienia z zaliczeniem wszystkim aresztu prewencyjnego. Z pośród czterech skazanych kobiet, dwóm sąd zawiesił wykonanie kary na 2 lata. Jeden z oskarżonych, Władysław Dworakowski został uniewinniony.

Pożar, który zniszczył 7 gospodarstw we wsi Raciążu pow. tucholski powstał z zemsty.

Kochanka mszcząc się podpaliła stodołę swego amanta.

W ten sposób chciała go ukarać za to, że ją porzucił. Przed kilkoma dniami zamieściliśmy wstrząsającą wiadomość o klęsce jaka spotkała wieś Raciąż w pow. tucholskim. Oto z niewyjaśnionych narazie powodów powstał ogień w stodole jednego z gospodarzy, który w następstwie przerzucił się na zabudowania sąsiedzkie tak, że w ogniu stanęło 7 gospodarstw.

Nie skończyło by się na tem, ogień gwałtownie chciał się rozprzestrzenić jeszcze dalej, tylko dzięki bardzo energicznej akcji straży pożarnej zażegnano dalsze niebezpieczeństwo. Jak się dowiaduje nasz korespondent, ogień spowodowany został przez zemstę ze strony robotnicy Gilkówny, która chcąc ukarać swojego dawnego amanta za to, że ją porzucił, podpaliła stodołę, należącą do niego. Zagrożony zemstą Gilkówny, przypadkowo w stodole nocy tej nie spał, a tem samem uniknął śmierci. Mściwą kobietę, z powodu której 11 rodzin pozostało bez dachu nad głową, zamknięto w więzieniu.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Parchowie, powiat Kartuzy.

(Od wł. korespondenta Dziennika Bydgoskiego).

W ub. niedzielę obchodziło Tow. Powstańców i Wojaków uroczystość poświęcenia sztandaru. W uroczystości wzięły udział Tow. Powst. i Woj. z Sulęszyna, Sierakowic, Gowidlina, Stężyc, Brodnicy, Szymbarku i Kartuz, Koło Podoficerów Rez. z Sulęszyna, Tow. Młodzieży Woj. z Sulęszyna i Tow. miłośników sceny z Sulęszyna.

Z zaproszonych gości przybyli pp. prezes okr. Tow. Powst. i Woj. hr. Komar, komendant okr. Tow. Powst. i Woj. Szlachcikowski, oficer instr. kapitan Wandtke, zastępca p. starosty Zaremba, pani Zachorska, oraz wiele innych osobistości.

Ogólna zbiórka odbyła się o godz. 15.30 przed lokalem zebrań celem wymarszu do kościoła na nieszpory i poświęcenie sztandaru. Pierwszy wygłosił krótką mowę prezes okręgowy p. hrabia Komar, mówiąc o rozwoju i znaczeniu Tow. na Kresach Zachodnich. Miejscowy prezes Tow. P. i W. p. Bronk witał gości i poszczególne delegacje, oraz dał krótki pogląd na rozwój tutejszego Tow. Następnie ruszył wspaniały pochód z orkiestrą i sztandarami do kościoła na nieszpory. Po uroczystych nieszporach wygłosił miejscowy ks. proboszcz Rutz piękną przemowę nacechowaną głębokim patrjotyzmem, poczem dokonał poświęcenia sztandaru.

Chrzestnymi sztandaru byli pp.: zastępca p. starosty Zaremba, zast. p. nadleśn. Weiznerowskiego ppor. rez. Fałtyński, wójt Grabowski i Łosiński oraz pani Grabowska i Łosińska.

Po uroczystości kościelnej udał się cały pochód przed lokal zebrań, gdzie miejscowy ks. proboszcz Rutz po gorącem przemówieniu odebrał od miejscowego Tow. przysięgę na sztandar, poczem przystąpiono do ceremonij wbijania gwoździ pamiątkowych i składania życzeń. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali pp. starostowie Bronisławostwo Ostoja - Sędzimierowie z Kartuz pułkownik adjutant p. prezydent Mościckiego Zachorski, nadleśniczy Weiznerowski Sulęczyno, oberżysta Gruchała z Parchowa — Młyn, Tow. Powstańców i Wojaków: Sulęczyno, Stężyce, Sierakowice, Szymbark, Gowidlino, Kartuzy i Lipusz, Koło miłośników sceny Sulęczyno, Koło Rolnicze Parchowo i Pl. Straży Celnej Jamno. Po ukończeniu tej ceremonji przemówił w pięknych słowach miejscowy prezes p. Bronk, dziękując delegatom i gościom za okazaną pamięć.

O godz. 18.30 odbyła się wspólna kawa, gdzie miejscowy prezes p. Bronk odczytał telegramy, nadesłane przez p. Wojewodę dr. Wachowiaka i naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teskę. Po wyczerpaniu porządku programowego nastąpiła wesoła zabawa taneczna w dwóch salach do rana.

Radzyń.

Z życia Powstańców i Wojaków.

Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Woj. w Radzynie, odbyło się dnia 13. bm. przy dość licznym udziale członków w sali p. Niedzielskiego.

Wiceprezes przemówił do zebranych o zasługach, jakie poniósł dla Ojczyzny wieszcz śp. Jan Kasprowicz, którego pamięć uczcili członkowie przez powstanie z miejsc.

Następnie wybrano delegację na poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. w Grucie na dzień 22. br. i to wiceprezesa Klinka, sekr. Olszewskiego Anast., Nelkowskiego Feliksa, Małgorzewicza Jana i Katza Jana. Jako drugi punkt była sprawa wzięcia udziału w strzelaniu obwodowem, które się ma odbyć dnia 10. września w Grudziądzu, w którem w myśl okólnika ma brać udział całe towarzystwo i wysłać na takowe trzech najlepszych strzelców. Postanowiono także zakupić jedną nagrodę i wysłać pp.: Gawrzyała, Katza i Roszkowskiego, jako najlepszych strzelców z ostatniego strzelania.

Następnie przemówił druh sekretarz Kaźmierski, i z ubolewaniem stwierdził, że obywatelstwo miasta i okoliczni ziemianie, tak mało interesują się towarzystwem, a którzy powinni w pierwszym rzędzie służyć przykładem i uczęszczać na zebrania i obchody, jak ostatnio np. w jubileuszu tut. Straży ogniowej, gdzie przeważna część poważnych obywateli należących do towarzystwa, stała na uboczu. Pozatem wygłosił druh sekretarz Kaźmierski odczyt na temat „Polska Przedmurzem Chrześcijaństwa“ i ponownie zaapelował do obecnych, aby gnuśnych i ospałych członków zachęcali do uczęszczania na zebrania i popierali towarzystwo.

Nowy wicewojewoda pomorski.

Jak donosi „Goniec Nadwiślański“ w dniu wczorajszym nadszedł z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Torunia dekret mianujący p. d-ra Mieczysława Seydlitza z Poznania wicewojewodą pomorskim.

Tak kończą zaprzańcy...

„Ortelsburger Zeitung“ donosi, że aresztowano w Szczytnie (na Mazurach) i osadzono w więzieniu śledczem kupca Falkenberga, radnego miejskiego i członka wydziału powiatowego za występki przeciwko paragrafom 176 i 177 prawa karnego, czyli występki przeciwko moralności.

W dziale ogłoszeniowym ogłasza burmistrz szczycieński, że odebrał Falkenbergowi wszystkie urzędy.

Falkenberg był swego czasu odpowiedzialnym redaktorem „Mazura“ za czasów Stanisława Zielińskiego. Po ucieczce Zielińskiego zdradził sprawę polską i wydawał „Mazura“ w duchu pruskim.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy

odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go b. m., o godz. 7.30 w Sekretarjacie, przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji — Koło Wilczak-Okole

odbędzie się we wtorek, dnia 24-go bm., wiecz. o godz. 7.30, w lokalu p. Kozłowskiego, ul. Chełmińska — nar. Grunwaldzkiej (Złoty Róg).

Na porządku obrad **referat p. red. Formańskiego,** dyskusja i sprawy organizacyjne.

O liczny udział Szan. członków i sympatyków uprasza **Zarząd.**

Teatr Miejski pod dyrekcją Ludwika Dybizbańskiego

prowadzi wytężoną pracę przygotowawczą do niebawem rozpoczynającego się sezonu. Dyrekcja Teatru kładzie sobie za zadanie przedewszystkiem postawienie teatru na odpowiednim poziomie obywatelskim i kulturalnym.

Teatr jako samoistna gałąź sztuki twórczej i jedno z najistotniejszych źródeł kultury narodowej ma przed sobą wielkie, szczytne i odpowiedzialne zadanie. Krzepić ducha narodowego, propagować cudownem tchnieniem żywego słowa wiarę w zwycięstwo, mieścić poryw czynu, odbijać w zwierciadle czystej sztuki duszę narodu, zmęczonej mrocznej myśli dać błysk pogodnego słowa, zgrzybiałej i do ziemi przywartej codzienności kieratu, pokazać purpurę podobłocznych blasków, goić rany ducha, budzić uśpioną wolę i łączyć, uczyć czuć, myśleć i działać — oto rola teatru doby obecnej.

W pełnem poczuciu ciążącej na nas odpowiedzialności, w zrozumieniu trudności jakie leżą przed nami, świadomi swoich celów stajemy do twardej służby narodowej, wypełniając nasz obowiązek obywatelski. Chcemy dać dobry teatr ideowy dla wszystkich warstw społeczeństwa. Czysty i uczciwy programowy repertuar wartościowy, staranne przygotowanie aktorskie i reżyserskie, artystyczna wystawa, dostępne ceny miejsc, najbliższa łączność z duchem czasu i psychiką społeczeństwa, najszczersza chęć służenia dobrej sprawie i poczucie odpowiedzialności moralnej i obywatelskiej — oto nasz program i nasze credo.

Praca nasza sama za siebie mówić będzie. Reszta należy do społeczeństwa.

Artyści i Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Nadchodzi dla Bydgoszczy uroczysta chwila.

Pomnik Sienkiewicza stanie niebawem na placu Kochanowskiego.

Dzieło, na które cała Polska spoglądać będzie z uznaniem i podziwem.

Bydgoszcz, 21 sierpnia.

Na placu Kochanowskiego wre praca. Magistrat przystąpił do zakładania fundamentów pod pomnik Sienkiewicza. Z końcem października przepiękne dzieło Laszczki stanie się pierwszorzędną ozdobą naszego miasta.

Jest to wogóle pierwszy pomnik, jaki naród stawia swemu największemu pisarzowi.

A zdobyła się na ten czyn piękny i naśladownictwa godny Bydgoszcz, o której w sprawach kultury i sztuki zwykło się mówić z pewną ironiczną rezerwą.

Miasto nasze pierwsze jednak wyczuło, że autorowi „Trylogji“ od dawna należy się pomnik ze spiżu i z granitu. A wyczuwszy to, zdobyło się na czyn ofiarny mimo ciężkich, bardzo ciężkich czasów!

Niebawem delegaci całej Polski zjadą się do nas, aby uczestniczyć w tym podniosłym akcie i złożyć hołd twórcy duchowej odbudowy Polski.

A dzieła profesora Laszczki nie powstydzimy się z pewnością. Cały pomnik stoi już w Warszawie zupełnie wykończony i gotów do drogi. Ci, którzy go widzieli — a byli między nimi bardzo surowi krytycy, oceniają ten pomnik jako skończone arcydzieło. Arcydzieło, które imponuje i porywa swą symboliczną potęgą.

* * *

Do tej wesołej wiadomości wkrada się jednak jedna smętna nuta. Pomnik nie jest jeszcze całkiem zapłacony Niewiemy dokładnie, ile brakuje, aby pokryć jego koszta, ale w każdym razie brakująca kwota nie jest bagatelna.

To też komitet pomnika planuje w najbliższym czasie szereg imprez, któreby do uzupełnienia dotychczas zebranego funduszu mogły się przyczynić.

W pierwszym rzędzie z końcem października odbędzie się dzień Sienkiewicza połączony z uroczystą Akademją w Teatrze Miejskim.

Nieco później projektowany jest kabaret literacko-artystyczny, głównie o podkładzie satyryczno-humorystycznym, a więc obliczony na rozweselenie widzów. Program jego będzie tak urozmaicony i wesoły, że aranżerowie jego liczą się już dziś z możliwą koniecznością powtórzeniem go, aby całe miasto miało sposobność ubawić się tym kabaretem.

Oba te pomysły należycie wykonane, powinny fundusz na budowę Sienkiewicza bardzo poważnie zasilić.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Poćwiardowski — Toruń (P. Marji) do św. Jakóba tamże, na jego miejsce przychodzi ks. wikary Szymański z Papowa toruńskiego, ks. dr. Glemma jako wikary do Lubawy i katacheta przy szkole wydziałowej tamże, ks. dr. Bolesław Dąbrowski, jako wikary w Grudziądzu (fara), ks. dr. Ruchniewicz jako wikary do Papowa tor. Dwaj ostatni wrócili ze studjów z Rzymu.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 21 sierpnia 1926 roku

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Joanny.
Jutro w niedzielę Tymoteusza.
Wschód słońca o godzinie 4.53.
Zachód słońca o godzinie 7.13.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska;
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

TEATR POPULARNY.
(w ogrodzie Patzera).

Pożegnalne przedstawienie zespołu Teatru Popularnego. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę zespół Teatru Popularnego daje dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia, które wypełni głośna komedja Hermana Bahra **„Mistrz koncertuje"** z pp. Bogdanowicz, Karbowską, Maasówną, Borkowskim, Karbowskim, Cornobisem w rolach głównych. Sympatyczny zespół Teatru Popularnego, dźwigający z godnością sztandar sztuki na krańcach miasta, cieszył się zawsze zasłużonem powodzeniem. To też dwa ostatnie przedstawienia pożegnalne obudziły zrozumiałe zainteresowanie.

— Na życzenie p. Michała Winiarskiego stwierdzamy, że nie jest żydem ani z żydów nie pochodzi. Co do jego przekonań politycznych, to wahają się one pomiędzy monarchizmem a Stanem Średnim.

— Przypomnienie. Przypominamy w ostatniej chwili o odbyć się mającej zabawie Powstańców i Wojaków w salach p. Bäckera przy ul. św. Trójcy w niedzielę. Początek zabawy o godz. 6.30 wieczorem.

— Nabożeństwo dla wojskowych. W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się w kościele garnizonowym dwa nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 9 i 10-tej.

— Na wyższe stanowisko do Korpusu Kadetów w Rawiczu, został powołany znany na gruncie tutejszym major 62 pp. p. Marjan Szulc. Dnia 14. bm. w Kasynie Oficerskiem 62. pp. odbył się wieczorek pożegnalny, urządzony sta raniem Korpusu Oficerskiego 62. pp. na którym koledzy-oficerowie serdecznie żegnali swego ogólnie lubianego przyjaciela i towarzysza broni.

— Zawody pływackie w Brzozie o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o staraniach Komitetu Wychowania Fizycznego, celem zorganizowania zawodów pływackich w Brzozie w dniu 22 bm. Impreza ta wzbudzi niezawodnie wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszego społeczeństwa, które nie omieszka poprzeć tę zaniedbaną gałąź sportu. Stronę organizacyjną imprezy niedzielnej przyjęło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, znane ze swej sprężystej działalności w zakresie sportów wodnych, techniczna zaś spoczywa w fachowych rękach kier. szkoły pływania w Brzozie. Jak z powyższego wynika, zawody te zapowiadają się bardzo dobrze, byle dopisała tylko pogoda.

— Dyrekcja Pedagogjum Wielkopolskiego do, że szkoła znajduje się przy ul. Zduny 7. Wpisy uczniów i uczenic do trzech klas wstępnych i do I, II, III i IV kl. gimn. human. przyjmuje się codziennie od 11—12 i 4—5 w kancelarji szkoły przy ul. Zduny nr. 7 i p. Opłata szkolna bardzo niska, począwszy od 15 zł. miesięcznie.

— Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie T. N. S. W. przyjmuje wpisy do klas I —III. seminarjum, tudzież do koedukacyjnej szkoły ćwiczeń codziennie w godzinach 11 — 13, poczynając od poniedziałku 23. bm. w budynku żeńskiej szkoły wydziałowej ul. Konarskiego. Przy zgłoszeniu należy złożyć dokumenty, wpisowe w kwocie 5 zł., oraz od nowowstępujących do seminarjum, taksę egzaminacyjną w wysokości 10 zł. do kl. I., 24 zł. do kl. II., 30 zł. do kl. III. Egzaminy wstępne w poniedziałek 30 bm. o godz. 9-tej.

— Zarząd Powiatowej Kasy Chorych zamiast ogłoszenia pośmiertnego dla śp. Dr. Władysława Pjórka, tajnego radcy zdrowia; lekarza naczelnego i długoletniego lekarza zaufania Pow. Kasy Chorych, złożył w naszej redakcji 50 zł., na fundusz dla bezrobotnych, pragnąc tem samem uczcić pamięć i wyrazić wdzięczność dla człowieka, który niepomierne zasługi położył na zajmowanem w Kasie Chorych stanowisku.

— Polepszenie komunikacji telefonicznej między Bydgoszczą a Gdańskiem. Na skutek zabiegów Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, uruchomiła Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy z dniem 2. bm. 3-cie bezpośrednie połączenie telefoniczne między Bydgoszczą a Gdańskiem.

— Reemigrant Jan Woźnicki, Prądy 20, prosi za naszem pośrednictwem o jakąkolwiek pracę. Umie on dobrze pisać i rachować. Mógłby przyjąć stanowisko woźnego w jakiejś większej firmie. Sądzimy, że apel nasz nie pozostanie bez echa.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych, w gimn. Kopernika podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się z dniem 6 września. Zapisy, od 1 września począwszy, w sekretarjacie kursów, codziennie od godz. 6—8 wiecz. Opłata 6 zł. miesięcznie.

Nauka według programu lat ubiegłych: kurs I-szy przygotowawczy i II-gi elementarny (metodą Berlitza); III-ci średni (gramat. i pisownia); IV-ty wyższy (literatura francuska) oraz kurs przygotowawczy dla młodzieży od lat 10—12 (program II-giej klasy gimn.) Na żądanie osobne kursy dla młodzieży szkolnej, jak również dla wojskowych. Oprócz powyższych kursów zorganizowany zostanie cykl odczytów niedzielnych, na temat geografji, historji cywilizacji sztuki i literatury francuskiej, ze współudziałem wybitnych prelegentów. Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się w październiku.

— W Elyzium odbędzie się w niedzielę wielki koncert całego zespołu orkiestry wojskowej 61 pp. Będzie to ostatni występ, gdyż wymieniona orkiestra została w inne miejsce odwołana, wobec czego należy się spodziewać licznego udziału.

— Podziękowanie. Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów, ma zaszczyt podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia międzymiastowych wyścigów kolarskich które się odbyły w Bydgoszczy w dniu 15. bm. Najserdeczniej dziękuje p. prof. Albrychtowi, za bezstronne sędziowanie, p. red. „Dz. Bydg." Kobierskiemu i p. red. „Gaz. Bydg." Fiedlerowi za czynny udział i wyżej przytoczonym wydawnictwom za złożone nagrody dla zawodników.

Za Zarząd:
Rybka prezes. **Bagniewski** sekretarz.

Ze sportu.

Wielkie zawody H. K. S.

Po przerwie wakacyjnej w tą niedzielę, tj. 22 bm. na boisku Szkoły Oficerskiej rozegra Harcerski Klub Sporty półfinałowe zawody o mistrzostwo okręgowe z „Kasubią", mistrzowską drużyną Kaszub Polskich, mającą za sobą kilkakrotne zwycięstwa nad A klasowymi drużynami. Program następujący:

Godz. 2.30 przedmecz H. K. S. junjory — Polonja junjory.
Godz. 4-ta H. K. S. I — Kasubia.
Godz. 5.30 H. K. S. II — Polonja II.

Mecz zapowiada się nadzwyczaj tinteresującej ze względu na dobrą formę Kasubji jak i H. K. S. Miejmy nadzieję, że harcerze godnie obronią swojej barwy jak i honor piłkarstwa bydgoskiego w swej klasie.

A więc spieszmy wszyscy starzy i młodzi na zawody H. K. S. aby poprzeć go moralnie i materjalnie.

Przypominamy więc: niedziela, boisko Szkoły Oficerskiej, godzina 2.30.

Żeński Klub Wioślarski.

Po ukończonych regatach wszechpolskich, Zarząd B. T. W. mając więcej wolnego czasu, przystępuje do zorganizowania w Bydgoszczy żeńskiego klubu wioślarskiego. I bardzo słusznie. Mamy tu tak idealne warunki dla sportu wodnego, że wprost wstydem jest, iż dotychczas je tak mało wykorzystujemy. Zresztą, sam sport wioślarski, jako taki, jest chyba godnym głębokiego zainteresowania.

Pozostałą organizacją Żeńskiego Klubu Wioślarskiego w Bydgoszczy, zajmuje się z polecenia zarządu B. T. W. p. Błochówna, w firmie Sport-Błoch przy ul. Gdańskiej.

Prosimy wszystkie amatorki sportu wioślarskiego zgłaszać się z akcesem, jak również i po informacje do firmy Sport — Błoch do d. 28. bm.

PROGRAM W KINACH.

— Madame Sans Gene. Wczorajsza premjera w kinie Kristal ściągnęła liczną publiczność. Nic dziwnego, każdy pragnął zobaczyć historję praczki paryskiej na ekranie i podziwiać doskonałą reżyserję obrazu i grę pięknej artystki. Nadprogram aktualności z całego świata.

— Kino Nowości wystawia z dniem dzisiejszym niebywale wspaniały obraz pt. „Serce czy złoto" ze słynną gwiazdą filmową Blanką Sveea w głównej roli. Poza współudziałem tej znakomitej i słynnej z piękności artystki, wartość i sensacyjność tego filmu przez to się także podnosi, że obraz jest kolorowany przeco barwność tła ogromnie zyskuje. Bajeczna wystawa i nieslychanie zajmująca o romantycznem zabarwnieniu treść zjednują temu filmowi niesłychane powodzenie.

— Henny Porten dawno niewidziana u nas gwiazda filmowa od niedzieli da się podziwiać w kinie „Marysieńka" w tragedji pt. „Gdy zmysły się budzą". Koncertowa gra całego zespołu oraz potężna treść składają się na podstawą walorów filmu tego. Przytem dane będą 7-aktowe przygody wśród fauny i flory egzotycznych krain pt. „Niesamowite światy". Dzisiaj (sobota) poraz ostatni graną będzie wzruszająca „Bezdomna".

— „Corso" wyświetla w dalszym ciągu sensacyjny film pt. „Express Arizona". Na scenie występy tancerki i akrobatki Tanity Bilward.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęto wczoraj 1 złodzieja i 1 pijaka.

— Kradzież 100 dolarów. Wczoraj w godzinach popołudniowych skradziono w firmie Świetlik, Gdańska 31 z niezamkniętej kasy 100 dolarów. Sprawca nieznany.

— Znalezienie zwłok kobiety. Policja z Włocławka donosi, że w lesie Ostrowskim gminy Błonie znaleziono zwłoki kobiety, będące w stanie zupełnego rozkładu tak, że ciało odchodzi zupełnie od kości. Ktoby wiedział lub mógł udzielić jakichkolwiek informacji, winien zgłosić się do policji śledczej. Prócz 3 złotych zębów żadnych szczególnych znaków nie wykryto. Ubrana była w czarny kapelusz słomkowy i granatowy kostjum.

Mały felieton.

Z za biurka redakcyjnego.

W mechanizmie życia redakcyjnego zdawałoby się nie poczesne zajmuje miejsce korektor, specjalista od wyłapywania błędów w druku. A jednak a jednak jest to bardzo ważna figura, która nawet gdy niechce może przynajmniej przez jeden dzień niejednemu życie zatruć. Niejednokrotnie spędza sen z powiek i naczelnemu redaktorowi.

Piekielny chałas powstał razu pewnego w warszawskiej redakcji „Gazety Porannej", bowiem w powitalnym artykule na cześć Romana Dmowskiego przydarzyło się małe... „ale" i to z winy tegoż kozła ofiarnego, korektora. W zdaniu, gdzie była mowa o wielkim polityku R. Dmow. zecer omyłkowo złożył zamiast wielki polityk, **wielki politykier.** A więc obraza, policzek... Z papieża endecji, z wielkiego polityka zrobiono politykiera czyli rajfura politycznego.

Zdarzają się „kawałki" nie tak tragiczne, niekiedy wprost wesołe. Otóż utalentowanemu pisarzowi W. Filochowskiemu w jednej z powieści korektor przeoczył nast. passus: w rękopisie było — ze śnieżnej jej piersi spadał staniczek, tymczasem korektor puścił w świat **„ze śnieżnej jej piersi spadał staruszek".** Albo inna rzecz „Djabłu świeczkę, a Panu Bogu ogórek, zam. ogarek itd.

Pewnem utrapieniem w wielkich organach są znowu sprostowania. Otrzymaliśmy niedawno od jednego z naczelników kolei nast. ważne, nie cierpiące zwłoki sprostowanie z powołaniem się na par. 11 ustawy prasowej:

„Uprasza się o sprostowanie notatki p. t. „Mężczyzna w spódnicy", umieszczonej w **nr.** 182 z dnia 11. 8. br., w tym kierunku, że zbiega przytrzymało dwóch stróżów kolejowych — Herman i Kubera, którzy odprowadzili go następnie do Komisarjatu kolejowego Policji Państwowej w Bydgoszczy.

Oto drugi przykład: gdzieś, kogoś napadli bandyci, sprawców wykryto i osadzono w więzieniu. Aż oto urzędowe sprostowanie tej wiadomości: nieprawdą że bandytów było 6, bo było ich siedmiu; nieprawdą że zabrano 3 konie, natomiast prawdą jest, że zabrano 1 konia, 1 kobyłę i jedno źrebię; nieprawdą jest, że pomoc przyszła w 15 min., natomiast prawdą jest, że przyszła w 14 min. 35 sek. A więc sprostowanie w stylu p. Kronenberga.

Rys.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Wilno, więzienie garnizonowe, 18 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Marnie mi się powodzi u Dziadka. Od trzech dni siedzę we Wilnie w ciupie o chlebie i wodzie. A jak do tego przyszło i jaka mi się stała krzywda, opowiem Szanownej Redakcji jak na świętej spowiedzi.

Wieczorem przed awanturą byłem jeszcze z Dziadkiem gutfreund. Opowiadałem mu różne joki; Dziadek aż za żołądek się trzymał ze śmiechu i powiedział parę razy: udałeś mi się, ty pomorski sowizdrzale!

Aby Szanowna Redakcja widziała, jak ja Dziadka bawię i kośkam, to powtórzę ino, co tego wieczora opowiadałem mu do poduszki.

— Dziadziu — pytam go — jaka jest różnica między rabinem a Tobą?

— Nie wiem.

— Rabin robi cuda na Nalewkach, a Ty robisz cuda nad Wisłą. A wiesz ty, Dziadziu, jak Cię będą nazywali, jeżeli zrobisz plajtę?

— Skąd ja to mogę wiedzieć!

— Będą Cię nazywać nie-dźwiadek. A w jaki sposób uzupełniają się nawzajem dziadek kościelny z dziadkiem belwederskim? Niewiesz? Dziadek kościelny modli się pod figurą a Dziadek belwederski ma djabła za skórą.

— Głupiś! — burknął Dziadek, ale pokryjomu przeżegnał się aż trzy razy.

— A wiesz ty, Dziadziu, jaka jest różnica między Tobą a Neronem?

— Nie wiem.

— Nero spalił Rzym, a Tyś się spalił z Kijowa.

— Idź, durniu spać! — zawołał Dziadek, dał mi niedopałka z cygara i pokazał nogą na drzwi.

Musiałem się wynosić, ale ciągiem szpekulowałem nad tem, jakby Dziadkowi zrobić jaką wielką frajdę, aż i wpadłem na dobry pomysł.

W kancelarji Dziadka wiszą na ścianie same takie oklepane sentencje i napisy, jak „Uprasza się nie pluć na podłogę!" albo „Baczność przed złodziejami!" Aby więc Dziadkowi goście i interesenci mieli też coś głębszego do czytania, wykaligrafowałem i powiesiłem mu nad biurkiem taki napis:

Dziadziu, pamiętaj o tem zdaniu prostem,
Dzisiaj na moście, a jutro pod mostem!

Na drugi dzień, ino świt, Dziadek chce zasiąść do roboty, widzi ten napis i pyta:

— Kto mi to tu powiesił?

— Ja, Dziadziu, — mówię i zbijam obcasy do kupy.

A Dziadek bęc mnie w mordę.

— Ty kanalarzu bydgoski — krzyczy — tyś mi tu będziesz mementa głupie nad biurkiem smarował, obwiesiu pokręcony! Ja cię nauczę, pokrako jedna, ty cyganie marny, coś pewno w legjonach nigdy nie był i breszysz tylko o twoich ranach na ..... !

Jakem to usłyszał, zacząłem płakać jak bóbr.

— Dziadziu — mówię — legjonarza, co za Ciebie cierpiał rany, o szwindel posądzasz? W moje blizny nie wierzysz? Zawołajże lekarzy, niech mnie oglądną, niech powiedzą... O Jezu, Maryjo! taka krzywda... taki mi despekt za moją wierną służbę!

Na to Dziadek tupnął nogą i krzyknął:

— Hej, Wieniawa!

Wpadł Wieniawa jak pieron i pyta:

— Co pan marszałek rozkaże?

— Tego chuligana — rzekł Dziadek, pokazując na mnie — zaprowadzić do rewizji lekarskiej, czy jest naprawdę ranny, i złożyć mi raport!

Widzi Szanowna Redakcja, różnie ludzie mówią o Jacku Furdyże, ale szczęście to ja zawsze mam. Pamięta Szanowna Redakcja, jak to niedawno w Bydgoszczy zasnąłem na beczce z lodami i podkrzyżówkę fest sobie odmroziłem? Otóż ta zmarzlina jeszcze mi nie zeszła i ja w lekarza wmówiłem, że to podchorążacy na moście Kierbedzia tak mnie sprawili. Lekarz w ateście napisał nawet: prawa połówka o 40 proc. mocniej kontuzjonowana od lewej.

Jak to Dziadek przeczytał, tedy mówi do mnie:

— Chciałem cię jak pospolitego oszusta do kryminału wsadzić, ale żeś się wylegitymował ranami na tyłku jako rzetelny legjonista, to pójdziesz do więzienia garnizonowego we Wilnie i tam odczekasz sądowej sprawy. Tyś taki sam dobry ptaszek jak ten Malczewski albo Zagórski i jak oni się tam jeszcze nazywają! A teraz w prawo zwrot! marsz!

I nie dał Dziadek gadać ze sobą. Musiałem za marszrutą pojechać do Wilna, ale poszedłem do ciupy honorowo, nie jak łatęda jakiś, albo inny oberwipięta.

Dostałem się do celi akurat 17 września, a więc w dzień św. Jacka, mojego patrona. Byłbym miał smutne imieniny, ale moi przyjaciele polityczni pamiętali o mnie i przysłali mi moc jadła i napitku, którymi się pocieszałem w mojej niedoli. Sam ks. proboszcz. Hackert ze Starogardu dosłał mi 4 butelczyny z gorzałą, za co go u Dziadka na Feldwikarego zaproteguję. Długo ja tu nie pobędę. Bo albo wniosę rekurs, a jak rekurs nie pomoże, to prezydent Mościcki rychtuje amnestję dla małoletnich przestępców politycznych, którą i ja muszę być objęty, jako że nie mam jeszcze skończonych lat trzydziestu.

List z Anglji.

Londyn, w sierpniu.

Doroczne obrady towarzystwa British Association. — Śmiertelność noworodków z powodu tetanosa. — Przyszły rozwój elektryczności. — Z czego żyć będą ludzie za lat sto. — Kwestja dziedziczności. — Wartość spadku po rodzicach w porównaniu z tem, co daje społeczeństwo nowonarodzonemu dziecku.

Przez cały ubiegły tydzień obradowało tu pod przewodnictwem księcia Walji najpoważniejsze naukowe towarzystwo angielskie **British Association**. Żeby dać pojęcie o tych obradach, to powiem, że każda nauka wysyłała swoich najlepszych i najgłębszych przedstawicieli, a oni opowiadali na tych publicznych posiedzeniach o wszystkich najnowszych odkryciach w dziedzinie ich nauki, o nowych wynalazkach, o nowych nadziejach, o tem, czego się należy spodziewać i co czeka ludzkość. Od rana do wieczora trwały posiedzenia. A przyszły król Anglji zamiast grać w karty lub czas trawić na schadzkach miłosnych, przewodniczył na tych posiedzeniach, brał udział w dyskusji, zadawał pytanie, żądał wyjaśnień i tym sposobem wtajemniczał się w całą dzisiejszą wiedzę.

Obrady były najrozmaitsze. Więc naprzykład jakiś ginekolog (lekarz chorób kobiecych) wyjaśniał, że teraz dopiero wykryto, dla czego takie mnóstwo dzieci umiera w pierwszych tygodniach po urodzeniu. Mniemano, że konwulsje i przypisywano to jakimś tajemniczym przyczynom. Tymczasem okazało się, że powodem tej śmiertelności jest tetanos, mikrob, wywołujący śmiertelny skurcz. Wynaleziono już surowicę, zabezpieczającą od tego potwora. Na parę dni przed połogiem zastrzykuje się tę surowicę położnej, surowica ta dostaje się do krwi noworodka, i kiedy on przychodzi na świat, zabezpieczony już jest od szkodliwej działalności tetanosa. Robione próby potwierdziły cały ten wywód.

Inny znowu uczony opowiadał o najnowszych wynalazkach na polu elektryczności. Twierdził on, że za lat dziesięć będzie światło elektryczne tak pospolitą rzeczą w Anglji, iż nie będzie chałupy nie oświetlonej elektrycznie. Źle robią — utrzymywał on — te miasta, które pozwalają dotąd, aby jakieś spekulacyjne towarzystwa akcyjne miały przywilej oświetlenia elektrycznego lub budowania tramwajów elektrycznych. Za kilka lat będą musiały magistraty o wiele drożej zapłacić im za zniesienie koncesji.

Trudno wyliczyć wszystkie odczyty i sprawozdania naukowe. Trzebaby cały tom temu poświęcić. Powiem więc tylko, że największe zajęcie wywołały dwie sprawy: jedna, to z czego będzie żyła ludność Europy za lat kilkadziesiąt; a druga czy naprawdę trzeba się przygotowywać na to, że prawo dziedziczenia zostanie zniesione?

Kwestja wyżywienia ludzi białych, — bo o kolorowych prawie się nie mówi — zaprząta już oddawna świat uczony. Malthus przed stu laty wystąpił ze swoją teorją, że zmierzamy ku powszechnemu głodowi, ponieważ środki żywności wzrastają w proporcji arytmetycznej, gdy ludność rozmnaża się w proporcji geometrycznej. Przepowiednie Malthusa nie sprawdziły się z rozmaitych powodów, z jednej strony wojny i zarazy nie dopuściły do tego, żeby ludzkość naprawdę mogła rozmnażać się geometrycznie; z drugiej inne części świata dostarczyły tyle żywności, że braku jej nie odczuła Europa. Ale teraźniejsza nauka nie ogranicza się do samej Europy, lecz obejmuje całą ludzkość. Według jej twierdzeń jest teraz mniej więcej 700 miljonów białych ludzi i przyrost roczny wynosi 5 milj. Aby je wyżywić, potrzeba o 12 miljonów akrów powiększyć obszar uprawnej roli (rocznie więcej o 500 000 hektarów). Skądże brać tyle ziemi, zwłaszcza, że niektóre rasy kolorowe (jak Chińczycy, Japończycy, Indjanie etc.) odczuwają już same brak ziemi i bez wojny nie odstąpiłyby ani jednego hektara.

Skoro nie można powiększyć obszaru ziemi, to należy powiększyć jej wydatność. Na tem polu jest dużo do zrobienia w krajach o niższej kulturze. Wschodnia połać Polski, cała Rosja, Bałkany, Rumunja mają jeszcze dużo do zrobienia, zanim dorównają Niemcom Belgji, Holandji etc. Ale i to nie wystarczy. Trzeba będzie wytężyć wszystkie siły, aby Australja, południowa Ameryka, północna i południowa Afryka dostarczały więcej zboża. Następnie wypadnie zakazać wyrabiania alkoholu, wreszcie wypadnie na zupełnie nowych podstawach ułożyć ustawy o małżeństwie, zakazać wstępowania w związki małżeńskie ludziom chorym, zbrodniarzom, matołkom etc. Tak mniej więcej będzie wyglądał los ludzi białych za sto lat. A co dalej? Prawdopodobnie rozpoczną się krwawe wojny o ziemię z ludźmi kolorowymi. Słowem perspektywy nie bardzo promienne.

A jakże stoi sprawa z dziedzicznością? P. T. Stamp, wcale nie socjalista, tylko uczony, twierdził w odczycie, który postawił tę sprawę na porządku dziennym obrad, że za lat 30 zaczną socjaliści z całą energją zwalczać dziedziczność. A jeżeli zdołali oni przeprowadzić ośmiogodzinny dzień pracy, to można się obawiać, że zdołają także obalić dziedziczność. Rozumowanie ich będzie oparte na następujących przesłankach: — Człowiek rodząc się dzisiaj w Europie staje się w chwili przyjścia na świat spadkobiercą z jednej strony tego co mu daje społeczeństwo, z drugiej tego co mu dają jego rodzice. Owoż jakkolwiek duży byłby spadek rodziców, to przecież nie wiele on jest wart wobec tego, czem go obdarza społeczeństwo. Bo co mu mogą dać rodzice? Miljon, sto, tysiąc miljonów dolarów czy funtów. To dużo, ogromnie dużo, ale cóż to znaczy wobec tego co mu daje społeczeństwo? Obdarza go ono bezpieczeństwem mienia i życia, wprowadza go w środowisko praworządnego państwa, strzeże jego majątku, jego ciała i jego duszy, otwiera mu pole do rozwoju, do kształcenia się i dojrzewania, słowem daje mu możność zostania człowiekiem. Wobec tego co daje mu społeczeństwo, jakąże wartość ma jego spadek po rodzicach? Gdyby on się narodził otoczony workami złota w kraju dzikim, wśród złodziei i bandytów, czy lepsza byłaby jego pozycja niż pozycja zupełnie ubogiego

Hercegowina i Dalmacja.

(Korespondencja własna).

Celem zadokumentowania sympatji dla Polski, rząd Jugosławji w bieżącym sezonie letnim udzielił studentom Politechniki warszawskiej osiemdziesiąt praktyk przy budowie swych kolei. Bezpośrednie zetknięcie się naszej młodzieży akademickiej z narodem serbskim, bezwątpienia zacieśni istniejące węzły przyjaźni i utoruje drogę idei porozumienia narodów słowiańskich. Ze zrozumiałą więc skwapliwością skorzystaliśmy z zaproszenia i już 12 lipca, po uprzedniem zwiedzeniu Budapesztu, stanęliśmy na ziemi Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Część nas wyruszyła na południe, a większość udała się do miejsc przeznaczenia przez Belgrad na wschód. Nasza grupa siedmiu osób otrzymała praktykę przy poszukiwaniach technicznych drogi żelaznej Trebinja—Nikšič—Gacko, wiodącej od podnóża Adrjatyku poprzez Czarnogórze na północ.

Podróż przez Bośnię i Hercegowinę wydała się nam bajką z „Tysiąca i Jednej Nocy“, pozostawiając niezatarte wrażenia z pięknego Sarajewa i przecudnej doliny Nerchwy. Jak na filmie przewinęły się przed oczami turkusowe rzeki górskie, dawne fortece tureckie na niedostępnych skałach, otoczone zębatym murem białe miasteczka. Z zapadnięciem nocy góry roziskrzyły się tysiącami świętojańskich robaczków, w świetle błyskawic widniejące groźne masywy górskie zdawały się zamykać nam drogę. Rankiem byliśmy już na miejscu przeznaczenia — w Trebinje.

Trebinja jest małem powiatowem miasteczkiem w dolinie rz. Trebisnicy, okolonem zewsząd wielkiemi górami, ze szczytów których grożą miastu liczne bastjony — to jeszcze zabytki z czasów tureckich i austrjackich, gdy przy pomocy armat utrzymywano w posłuszeństwie podbity kraj. Dziś forty opuszczone, powoli chylą się ku ruinie. Południowe słońce rozżarza do białości domy i ulice. Liczne kawany (kawiarnie) zdają się zachęcać nielicznych przechodniów do spoczynku przy filiżance czarnej kawy w cieniu domów. Trotuary tu służą wyłącznie do pomieszczenia stolików kawiarnianych, a jezdnia przeznaczona jest dla ruchu pieszego, gdyż ruchu kołowego prawie że niema. Dopiero wieczorem ulice zaludniają się publicznością, wśród której łatwo odróżnić po czerwonych fezach mahometan (zresztą rodowitych Serbów, nieumiejących ani słowa po turecku) od katolickich lub prawosławnych Serbów, Chorwatów i Czarnogórców, wyróżniających się niezwykle malowniczym strojem: czerwona, okrągła, płaska czapeczka czarno bramowana z haftowanemi złotem literami c. c. c. c. (Samo sloga Serbije spawa — jedność ocali Serbję), czerwona, złotem haftowana kamizelka na białej koszuli, czerwony pas, bajecznie szerokie krótkie spodnie granatowe; na nogach białe getry i skórzane plecione „opanki“. Strój ten niezwykle harmonizuję z junacką postawą mężczyzn, odznaczających się wielką prawidłowością rysów; kobiety spotyka się też ładne. Charakter mieszkańców wprowadza w podziw swemi zaletami: bezgranicznie kochający swój kraj, gościnni do przesady, bardzo inteligentni, pogodni, bezinteresowni, trzeźwi, czyści, spokojni mogą być wzorem dla nas. Polskę znają i mają dla niej wiele sympatji — często w rozmowie akcentowali nasze pobratymstwo i podobieństwo dziejów; często słyszałem zapytania, jak mogła słowiańska Rosja tyranizować bratni naród. Trudno nam jednak prowadzić rozmowy z Serbami, gdyż język ich, aczkolwiek dość bliski do rosyjskiego i polskiego, nie został przez nas opanowany, tembardziej, że istnieją tu trzy narzecza, używane przez trzy narody wchodzące w skład państwa Jugosłowiańskiego; język serbski i chorwacki b. mało się różnią, lecz w piśmie używają Serbowie alfabetu cerkiewno-słowiańskiego, a Chorwaci — łacińskiego. Znaczniej się różni język Słoweńców, jednakże o tyle jest podobny do poprzednich, że mieszkańcy Jugosławji zawsze się mogą pomiędzy sobą porozumieć. Różnice językowe oraz religijne (Serbowie i Czarnogórcy są prawosławni, reszta — katolicy) były między innemi przyczyną ruchu separatystycznego Słoweńców i Chorwatów; ruch ten obecnie słabnie i tylko czasami jeszcze zdarzają się takie wypadki jak np. niedawna wroga demonstracja w Zagrzebiu przeciwko przybyłym na zawody piłki nożnej begradzianom. Wejście do rządu Radicza, przywódcy partji chorwackiej, silnie akcentuje dążenie do unifikacji państwa.

Rządy jugosłowiańskie, podobnie jak i u nas, oparte są zwykle na nietrwałych międzypartyjnych porozumieniach, toteż często się zmieniają. Charakterystyczne, że w parlamencie niema komunistów, chociaż w r. 1920 był silny ruch wywrotowy, posiadający wówczas przedstawicieli w Skupczynie; rząd jednak rozpoczął stanowczą z niemi walkę i ogłosiwszy ich za wyjętych z pod prawa, odebrał mandaty posłom komunistycznym. Wielką zasługą rządu jest również utrzymanie stałego kursu dinara, mimo niedoborów olbrzymiego, jak na kraj o 15 miljonach mieszkańców, budżetu, wynoszącego około 18 miljardów dinarów t. j. 3 miljardów złotych, i klęski powodzi, która, według dotychczasowych obliczeń, zniszczyła około jednej czwartej zbiorów. Naogół jest tu **drożej niż w Polsce;** w Czechach i na Węgrzech też odczuliśmy znaczną różnicę cen, tak że popularne twierdzenie, że Polska jest tanim krajem, zdaje się być tylko mitem. W Jugosławji tanie są tylko niektóre owoce, jak figi, śliwki i winogrona. Świeże figi jednak są bardzo niesmaczne, ze śliwek również marnych, pędzą wstętną wódkę „rakiję“ tak, że tylko wino ratuje sytuację, i często można spotkać je w dobrym gatunku i tanie. To też wieczorami, „kawany“ są pełne gości, którzy przy dzbanie wina, słuchają dość oryginalnych melodji serbskich. Miałem sposobność w jednej z kawiarń słyszeć wiązankę polskich melodji, oraz, co dziwniejsze, mazurek Dąbrowskiego; później dopiero dowiedziałem się, że jest to popularny w Rosji i Serbji t. zw. Hymn Słowiański, b. podobny do naszego Mazurka. Czasami przed licznemi kawiarniami, na placu, grywa przyjezdna orkiestra, która zwykle swój koncert kończy narodowym tańcem „Koło“, a zebrana publiczność wówczas rozpoczyna tany i długo w nocy poprzez ulice miasta przeciągają roztańczone korowody. Niestety! nie miałem sposobności tego widzieć, lecz zapewniano mnie, że „Koło“ jest nadzwyczaj oryginalne, podobne nieco do naszego „zbójnickiego“, posiada niezliczoną ilość figur, a co najciekawsze, że różne stany i zawody tańczą w odmienny sposób i w ten sposób powstaje koło oficerskie, studenckie, mieszczańskie i t. p.

Zaledwie część wszystkich tych osobliwości zdążyliśmy poznać, gdy trzech z nas Polaków zostało włączonych do ekspedycji, udającej się na poszukiwania techniczne do Czarnogórza, i dnia 27. VIII. wyruszyliśmy z Trebinje w kierunku Nikszycza.

W. S.

dziecka zrodzonego na przedmieściu Londynu? Gdyby dano mu do wyboru, wybrałby los biedaka w Londynie. Więc wobec tych walorów jakie daje społeczeństwo nowonarodzonemu człowiekowi, jakąż ma wartość spadek po rodzicach? Prawie żadną, a jednak robi on to, że istnieje nierówność między ludźmi i że z tego powodu powstają kwasy w społeczeństwie. Czyż nie lepiej byłoby zrzec się tej drobnostki, a za to mieć spokój i żyć swobodnie wśród ludzi kochających się jak bracia i nie patrzących na siebie wzrokiem zbója, szepczącego ponuro: „kapitalista".

Tak będą mówili socjaliści i w ten sposób propagowali zniesienie dziedzictwa, a ponieważ więcej jest ludzi, którzy nie mają nic do przekazania swoim dzieciom, niż takich, którzy mają coś, więc znajdą takie mnóstwo zwolenników, że w końcu swoje przeprowadzą. Ale będzie to koniec cywilizacji. Bo skoro nie można będzie obdarować dzieci spadkiem, to nikt nie będzie gromadził pieniędzy, zniknie kapitał, a wraz z jego zniknięciem zniknie cywilizacja. Próbkę tego mamy na rosyjskich Sowietach. A przecież Sowiety nie zniosły jeszcze prawa dzidziczności, zniosły tylko swobody i praworządność, a zaprowadziły samowolę i despotyzm. Jednak już to wystarcza, żeby kapitał przestał się tworzyć.

Więc dla tego, że rozum za nami przemawia, nie wypada nam czuć się bezpiecznymi. Socjaliści to straszna potęga, straszna dla tego właśnie, że bierze do pomocy głupotę. Skoro zdołali wmówić w ludzkość, że będzie tem bogatszem im mniej będzie pracowała, to kto zapewni, że nie wmówią w ludzi, że będą tem szczęśliwsi im bardziej będą ubodzy. Wszystkiego się można po nich spodziewać.

Groźny pożar w powiecie witkowskim.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydg.")

W majętności Kosmowo, powiecie witkowskim, własności p. Zygmunta Chełmickiego wybuchł w ub. piątek około godz. 16-ej pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła ze zbożem tegorocznego sprzętu. Ze względu na to, że ogień mógł się był przenieść na obory, równolegle ze stodołą, stojącą w płomieniach, zawezwano telefonicznie straże pożarne z Czerniejewa, Gniezna i Wrześni. Dzięki umiejętnej i energicznej akcji wymienionych straży pożarnych, pożar nie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Straty oblicza się mniejwięcej na ca. 23.000 złotych; przypada z tego na stodołę ca. 20.000, zaś na zboże ca. 3000 złotych.

Energiczne śledztwo co do powstania pożaru prowadzi policja śledcza z Gniezna oraz posterunek P. P. w Żydowie.

Pozwalamy sobie zaznaczyć, że z gnieźnieńską strażą pożarną przybył równocześnie p. prezydent miasta, Barciszewski.

Echa nieszczęścia kolejowego w Niemczech.

Berlin, 20. 8. (PAT). Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Leiferde doszła do 21 osób. Generalny dyrektor kolei Dorpmüller oświadczył dziennikarzom że przyczyną katastrofy jest stanowczo zamach zbrodniczy, na co wskazuje rozluźnienie śrub i czopów drogowych. Sprawcą zamachu musi być ktoś z pośród kolejarzy. Rozluźnienia śrub dokonano conajmniej na 15 minut przed nadejściem pociągu. Z innej strony donoszą, że wykolejenie pociągu spowodował zły stan szyn.

Rozruchy w Wrocławiu.

Wrocław, 20. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło tu do rozruchów ulicznych między tłumem demonstrantów a policją, która wobec groźnej i nieustępliwej postawy manifestantów zmuszona była użyć broni. Aresztowano 10 osób.

Eksport węgla polskiego stale wzrasta.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Według danych Ministerstwa Kolei, wpierwszej dekadzie bm. wywieziono z Polski drogą morską i lądową 565 550 tonn węgla. W drugiej dekadzie sierpnia eksport będzie zwiększony o blisko 15 %. Przypuszczają więc, że eksport węgla w miesiąca sierpniu wyniesie przeszło 2 miljony tonn.

Z walk w Chinach.

Pekin, 20. 8. (PAT). Hsu-Eh-Liang, syn Czang-Tso-Lina, oznajmił że wojska mandżurskie zajęły dziś rano Kałgan.

Wielce sensacyjna rozprawa w Grudziądzu.

10 lat więzienia za zabójstwo kontrolera biletów.

„Głos Pomorski" donosi:

Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu, toczyła się rozprawa główna o ciężkie uszkodzenie cielesne, które spowodowało śmierć ś. p. Jana Wincentego z Pruszcza. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Gawlik, rolnik z Mirowicy, pow. Bydgoszcz, obecnie w areszcie śledczym; Franciszek Gawlik, ślusarz z Ligocy Przeczyńskiej, w areszcie śledczym, Alojzy Nowakowski, robotnik z Strumna, pow. Bydgoszcz, również w areszcie śledczym, Władysław Kuzira, robotnik z Pruszcza; Mikołaj Kowalikowski, robotnik z Łowina; Wincenty Gorard, robotnik z Pruszcza; Wojciech Kubicki, werkmistrz z Pruszcza; Wincenty Witaszczyk, robotnik z Niszewa; Józef Wróbel, robotnik z Pruszcza; Jan Gawlik, (ojciec wyżej wymienionego Jana Gawlika) rolnik z Wyrzyc.

Tutejsza Prokuratura oskarżyła ich o dokonanie zabójstwa w dniu 26. grudnia 1925 r. w Pruszczu, w sali oberży p. Konrada Seidla, gdzie odbywała się zabawa, z przedstawieniem amatorskiem. Ponieważ oskarżeni nie mieli zaproszenia na zabawę, gdyż zabawa odbywała się tylko dla zaproszonych gości, postanowili wtargnąć na salę przemocą. Przy wejściu na salę, znajdował się jako kontroler biletów i zaproszeń Jan Wincenty, który oskarżonym wstępu na salę, jako niezaproszonym odmówił.

Wtedy Jan Gawlik (ojciec) zawołał: „Dajcie im taką muzykę, że niech ich djabli wezmą". Na to wezwanie, Nowakowski uderzył ś. p. Jana Wincentego kolczastym pierścieniem w głowę, a Jan Gawlik, doskoczył do Wincentego i wyciągnąwszy nóż myśliwski, ugodził go w głowę z taką siłą, i gwałtownością, że przeciął sklepienie czaszki i naruszył mózg, wskutek czego, śmierć Wincentego nastąpiła natychmiast.

Rozprawa trwała blisko dwa dni. Po przeprowadzeniu rozprawy, przewodniczący ogłosił wyrok w dniu 17. sierpnia rb. w południe, w następującem brzmieniu:

Jan Gawlik (syn) na 10 lat ciężkiego więzienia, i utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Nowakowski na 3 lata więzienia.

Franciszek Gawlik na 1 rok więzienia.

Reszta oskarżonych została uwolniona.

Handlarze żywym towarem przed sądem w Poznaniu.

Na sobotę, dnia 21. bm. zapowiedziana została rozprawa przeciwko koloniście Augustowi Kussowi z Borni Nowej, w powiecie Nowo-Tomyskim. Kuss w lutym rb. podstępnie uprowadził 18-letnią Huldę Teppner poza granicę Polski i prawdopodobnie sprzedał ją, jako żywy towar. Nie trudno przyszło mu uwieść dziewczynę, gdyż była bez opieki; ojciec jej odsiaduje karę więzienną, a matka jest umysłowo chorą, zachowywała się zupełnie biernie wobec podejrzanych umizgów Kussa, ojca kilkorga dzieci.



U golibrody.

— Co pan redaktor powi na te hiszpańskie akademiki, co oni przyjechali zrobić nam wizyty? Takie oszlie głowy... oni chcieli wyszmiać naszego braku kultury, a tymczasem zobaczyli, że u nas jest jeszcze większy hiszpański kultury, niż u nich. Z tem jednem tylko różnicem, co oni mają już króla a my jeszcze nie. Ale zato my też mamy naszego dyktator, ino że on sze nazywa pan marszałek Piłsudski zamiast Primo de Rivera. Ale zato oni oba są generały. Przeciwniki od pana Rivery uczeknęli za granicy, a nasz pan dyktator nie dał im uczeknić, tylko wsadził ich do kazematy. W Hiszpanji była inkwizycji i masony ji zniszczyły, a my naszy polityczny i policyjny inkwizycji nie damy ruszyć. Na to wszystki masony z całego szwiata są za słabe. Pan Rivera bije Kabyli w Marokku... Nu, nasz pan Piłsudski jest ostrożny, on woli robić na stole gry wojenny i bije na kwaśne jabłko swoje własne generały. W Hiszpanji pana Rivery nazywają ojciec narodu, a na naszego pana Marszałka mówią Dziadek, i un jest o rangę wyższy od swego hiszpańskiego kolegi. Ministrem finansowym w Hiszpani jest profesor od ekonomji z uniwersytetu w Salamanki, a u nas pan Klarner ma czysty ministerjalny głowy, bez profesorski domieszki. Niedobrze?... Właśnie że bardzo dobry kombinacyi. Czy pan redaktor nie woli czystego spirytusu, taki echt bon-gout, od jakiś pomarańczowy albo miętowy fuzli? A głowy pana Klarner to właśnie jest taki bon-gout. To jest czysty głowy, w ni nima nic...

Wyjątkowo tajemnicza sprawa o zabójstwo żony.

Z Lublina donoszą: Kierownik wydziału budowlanego sejmiku chełmskiego inż. Kazimierz Czajkowski stanął pod ciężkim zarzutem zabójstwa żony.

Sprawa przedstawia się wyjątkowo tajemniczo i trudna jest do rozwikłania. Pożycie pp. Czajkowskich nie było szczęśliwe dzięki hulaszczemu życiu męża.

Pewnego dnia p. Czajkowski odprowadził żonę do kinematografu, sam zaś udał się wraz ze swym znajomym inż. Krzywickim do restauracji. Spędził tam parę godzin w towarzystwie dwóch kobiet. Po kolacji zaprosił p. Krzywickiego do domu. Gdy przyszli p. Czajkowska już spała. Mąż wszedł do sypialni i namawiał ją widocznie do ubrania się i przyjęcia gościa, gdyż ten ostatni usłyszał wypowiedziane przez kobietę podniesionym głosem zdanie:

— To nie hotel!

P. Krzywicki obraził się i wyszedł.

W chwilę potem służąca pp. Czajkowskich usłyszała huk strzału, poczem w kuchni ukazał się p. Czajkowski i oświadczył:

— Pani się zastrzeliła.

Policja przeprowadzając dochodzenie zebrała przeciw p. Czajkowskiemu szereg poszlak. Prokuratura wystąpiła przeciw niemu z oskarżeniem o zabójstwo żony.

P. Czajkowski stanął przed sądem okręgowym. Nie przyznawał się do winy, mimo to jednak na podstawie licznych poszlak skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny, do którego skazany się odwołał, doszedł również do wniosku, że śmierć p. Czajkowskiej nie mogła być samobójstwem i uprzedni wyrok zatwierdził.

Obecnie sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i polecił ponowne rozpatrzenie tego pełnego tajemnic procesu.

Pożar w porcie gdyńskim.

(AW.) Wczoraj o godz. 21.30 wybuchł pożar w porcie. Spaliła się betoniarka z całem urządzeniem i dynamomaszyną, będącą własnością Duńskiego T-wa Budowy portu Hojgaard i Schultz. Dzięki natychmiastowej energicznej akcji marynarzy polskich pożar udało się zlokalizować.

Uzasadniona ciekawość.

Koła sportowe w wielkiem zainteresowaniem oczekują ukazania się na naszych wodach 2 żaglowców, wybudowanych całkowicie w Gdyni przez p. Janowicza. Jachty te mają 6 mtr. długości i w najbliższych dniach odbędą próbne i porównawcze biegi.

Z żałobnej karty.

Niespełna dwa tygodnie temu Bydgoszcz czciła 50-lecie pracy lekarskiej **dr. Władysława Piórka,** o czem pisaliśmy — sławiąc zasługi Jego położone przez pół wieku dla dobra społeczeństwa i miasta Bydgoszczy.

Nie danem Mu było żyć długo między nami. W ubiegły wtorek śmierć nieubłagana zabrała Go nam na wieki. Ubył znowu nieskazitelny obywatel, który swą pracą społeczną i zawodową stał w pierwszym szeregu Polaków za czasów niewoli. Ze śmiercią śp. dr. Piórka miasto Bydgoszcz traci człowieka, jakich nie wiele posiada nasze społeczeństwo. Uwielbiany przez wszystkich, a zwłaszcza przez tych maluczkich, którym stale przez pół wieku niósł swą pomoc i ukojenie, do ostatnich dni swego życia pamiętał o swojem obowiązku lekarza. Zmarł on na posterunku jak przystało na dzielnego żołnierza. Odszedł w zaświaty w sile wieku, przeżywszy lat 73.

W ubiegły piątek odbyła się eksportacja zwłok śp. dr. Władysława Piórka z kościoła Farnego na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt żałobny prowadził siostrzeniec zmarłego ks. Spychalski z Sarnowa. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, a dalej prezydent miasta dr. Śliwiński, przedstawiciele Rady Miejskiej, delegacja lekarzy z dr. Wieckim na czele, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska, przedstawiciele organizacyj zawodowych i społecznych oraz tłumy ludzi, których stałym opiekunem był śp. Zmarły dr. Piórek.

Na świeżej mogile tego zasłużonego lekarza złożono stos wieńców widomy znak wielkich uczuć i szacunku jakimi cieszył się Zmarły. Więc nie dziw, że w tej smutnej ostatniej posłudze wzięły udział tłumy mieszkańców naszego miasta, odprowadzając zwłoki śp. dr. Piórka na miejsce wiecznego spoczynku. Dowiedli tym, że pamięć o tym Wielkim Opiekunie nie zagaśnie w sercach naszych.

Niech Mu ta ziemia, którą tak bardzo ukochał lekką będzie.

Dziedzic z Nowego Dworu w pow. kartuskim zastrzelił robotnika rolnego.

(AW.) Dnia 19 b. m. Tomasz Podjarski, właściciel majątku w Nowym Dworze pow. kartuskiego w czasie sprzeczki zastrzelił robotnika rolnego Stefana Kolpińskiego. Morderca został aresztowany i odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Kartuzach. Zabity osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Epidemja szkarlatyny w Warszawie. 500 dzieci leży w szpitalach.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) W Warszawie szerzy się w zastraszającym tempie epidemja szkarlatyny wśród dzieci. Szpitale stołeczne zamknęły w swych murach przeszło 500 dzieci zapadłych na tę chorobę. Władze sanitarne wszczęły energiczną akcję dla zwalczania tej epidemji. Jeśli jednak epidemji w najbliższych dniach nie będzie można opanować, władze szkolne odroczą termin rozpoczęcia roku szkolnego. Sfery lekarskie twierdzą, że epidemja została przywleczona do stolicy przez włóczęgów.

Trudności strajkowe w Żyrardowie.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Dyrekcja zakładów Żyrardowskich w Paryżu zaproponowała strajkującym robotnikom uruchomienie fabryki na 6 dni w tygodniu, lecz przy zastosowaniu redukcji. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawezwało na konferencję delegatów robotników strajkujących. Jak jednak przypuszczać należy, robotnicy do pracy nie przystąpią i sprzeciwią się projektowanej redukcji.

ZMARLI:

Ś. p. z **Nasierowskich Jadwiga, hr. Skarbek,** wdowa po śp. Bolesławie, obywatelu ziemskim, zmarła w Warszawie.

Drzazgi.

Ciężką chorobą jest, gdy kogoś Pan Bóg ukarze głupotą. Prawdziwem nieszczęściem już jest, gdy ta głupota jest ciężka, nieuleczalna. A już koncepty, które z tego źródła wypłynąć mogą są naprawdę przerażające. Ale do rzeczy... Istnieje w Mroczy poważna instytucja, która jednak ma niepoważną reprezentację. Jest tam pan prezes z łaski Bożej czy z przypadku p. Kowalski, prezes Rady Nadzorczej. Druga figura — to dyrektor p. Stojaczyk. Sprzysięgli się ci dwaj panowie, aby „Dziennikowi Bydg." szkodzić i ruszyli ciężkim konceptem. Oto na walnem zebraniu p. Kowalski zwierza się zebranym, że trzeba z „Dziennikiem" zerwać, ponieważ pobrał za ogłoszenie 100 zł. Nie jest tak, powiada powaga dyrektorska p. Stojaczyk, zapłaciliśmy 180 zł. Tymczasem, jak sprawdziliśmy, ogłoszenie to kosztowało... 28 zł.

Porządną odprawę otrzymali od niewiasty p. F. S. która przemówiła do obu powag z palcem wskazującym na czole. A może tak wygórowane pozycje miały swoje przeznaczenie o charakterze wyższym??

* * *

W Gnieźnie powstała istna rewolta na wzór różnych manifestacji i namacalnych protestów w b. Kongresówce wśród „światka" rzeźnickiego. Nie tak krwawo zapowiedziano rewoltę w Jelonce, bo to nie wśród rzeźników, ale zarzewie niezadowolenia wybuchło wśród restauratorów i właścicieli kawiarń. Na ostatniem zebraniu zapowiedziano okolicznym browarom, że jeśli będą sprzedawały piwo po tych samych cenach prywatnym konsumentom, to... zapotrzebowania swoje będą uskuteczniać w poza miejscowych hurtowniach. Cóż, każdy jak umie — tak swej skóry broni!

* * *

Kto w Bydgoszczy nieznа naszego miłego, sympatycznego kolegi z Agencji Wschodniej! Jest to prawdziwy szczęściarz, mir wśród otoczenia jego potęguje się. Gorzej jest, gdy mowa o jego centrali, w Warszawie, której jest współpracownikiem. Zarumić się każdy musi, o ile jeszcze rumienić się potrafi, czytając stylizację niektórych depesz. Oto próbki:

Sztokholm, (AW). Sekretarjat generalny Ligi Narodów nadesłał zaproszenie arcybiskupowi Soderblom **wzięcia przez niego udziału w zgromadzeniu Ligi.**

Otóż i następna:

Moskwa, (AW). Następca Kamieniewa, Mikojan, uważany jedynie za pionka Stalina na stanowisku komisarza ludowego handlu, jest jego współrodakiem, **urodził się bowiem na Kaukazie odgrywając pewną rolę w ruchu bolszewickim wśród gruzinów.**

* * *

Kto ma szczęście, temu pieniądze idą „drzwiami i oknami". Strzelcy ciągną gotówkę z Warszawy, dlaczegoby nie mieli wziąć sk ındinąd. Oto czytamy w prasie warszawskiej: „Przed niedawnym czasem wyjechało z Kowla kilku czynnych członków „Strzelca" miejscowego do Bolszewji. „Wyjazd ten nastąpił oczywiście przez zieloną granicę".

I pocóż wyjechali?? To są manewry Strzelców przez granicę sowiecką.

Rys.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Koronowie, odbędzie się w niedzielę, dna 22 bm. po poł. o godz. 2 w lokalu p. Piotrowskiego. O liczny udział ze względu na ciekawy referat „o ustawodawstwie socjalnem" uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

W siódmym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

3.000 zł. nr. 54736.

Po 2.000 zł. n-ry: 6581, 40584, 43220, 64930.

Po 1.000 zł. n-ry 25238 32084, 47775, 63431.

Po 600 zł. n-ry: 4488, 9899, 15522, 22268, 23140 39756.

Po 500 zł. n-ry: 1113, 2439, 4496, 5241, 5836, 7594, 12822, 16219, 20825, 21917 23433, 34244, 34977, 41759, 47540, 48318, 48506, 48661, 50593, 56122, 58193, 58512, 61225.

Po 400 zł. n-ry: 3641, 5749, 5804, 5979, 10296, 14147, 15010, 18379, 18668, 19151, 20271, 26253, 30792 32139, 34198, 38943, 40692, 40739, 41374, 41653 45460 47332, 48240 48882, 49723, 49778, 56465, 56042, 57020, 57542, 58397, 58882, 60466, 61434, 623335, 63910.

* * *

W drugim dniu ciągnienia wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. nr. 6520.

3.000 zł. nr. 40801.

Po 2.000 zł. na n-ry 34251, 49705.

Po 1.000 zł. na n-ry: 7340, 26920, 35413, 47729, 53866, 64308.

Po 600 zł. na n-ry: 2679, 14718, 15040, 15512, 20091, 35171, 47671, 54295 55743, 55748, 60088.

Po 500 zł. na n-ry: 2495, 3082, 11567, 14768, 18280, 18514, 20736, 24782, 25864, 27733, 31902, 34471 37249 39605, 39632, 49324, 52221, 55045, 60827, 61850.

Po 400 zł. na n-ry: 695 840, 2340, 2660, 6293, 6814, 12336, 14569, 21466, 23725, 24438, 28567, 28874, 31497, 38966, 43916, 45131, 46187, 46815, 48327, 49175, 49961, 50550, 55445, 56773, 60014, 60463, 61081, 61233, 61452, 61869, 63656, 63721, 64876.

(Tabelkę z drugiego dnia ciągnienia powtarzamy na ogólne życzenie czytelników, ponieważ podaliśmy ją przed kilku dniami tylko w części nakładu. — Red.)

Urzędowa cedula z dnia 20. 8. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½–4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 365.0 (za 1000 mk. nom).

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow) 5,80—5,90 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow) 10,95—10,70 (za 1 ctr. mtr.)

10% Pożyczka Kolejowa 1,40 (za frk. szw.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Kwileckii, Potocki i S-ka I—VIII em.	4,05
Bank Przemysłowców I—II em.	1,80
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,30

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	17,00
Centrala Rolników I—VII em	0.75—
Centrala Skór I—V em.	21,00—22,00
Dębieńko I—IV em.	1,20
Goplana I em zł	13,00
Hartwig C. I em zł.	15,00
Hartig Kantorowicz I—II em.	3,00
Herzfeld-Viktorius I—III em.	20,00
Luban, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em	110,00
Dr. Roman May I—V em.	38,00
Młyn Ziemiański I—II em.	1 70
Piechcin Fabr. Wapna i Cementa I em.	4,00
Płótno I—III em.	—0,15
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em	0,50
Tri I—III	14,00
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	7,00
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,65
Zjednoczone Browary Grodziskie I—IV em.	1,30

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 21 bm. za:

dolary amerykańskie	8,98
funty szterlingów	44,06
franki szwajcarskie	175,10
franki francuskie	25,30
marki niemieckie	215.40
guldeny gdańskie	174,84
korony czeskie	26,75

— Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 21 sierpnia na 6 złotych 2,81 groszy.

Notowanie cen mięsa
Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy
w dniu 20. 8. 1926 r.

Wołowina	I klasy	od 1.05 do 1 10	zł.
„	II klasy	od 0,90 do 1,—	zł
„	III klasy	od 0,70 do 0,85	zł.
Wieprze	I klasy	od 1,55 do 1,65	zł.
„	II klasy	od 1,48 do 1,55	zł
„	III klasy	od 1,40 do 1,45	zł.
Cielęta	I klasy	od 1.45 do —	zł.
„	II klasy	od 105 do 1,10	zł.
„	III klasy	od 90 do —	zł
Skopy	I klasy	od 1,10 do —	zł.
„	II klasy	od 1,00 do —	zł.
„	III klasy	od — do —	zł.

Zarząd Pólskiego Cechu Rzeźnickiego.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 20. 8. 1926. Spędzono wołów —, buhaji —, krów —, bydła 30, świń 279, cieląt 75, owiec 147, kóz. —

Razem 549 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Owce:

Opasy chlewne:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce —130

c) miernie odżywione skopy i owce —110

Przebieg targu spokojny. Bydła, cieląt i świń z powodu małego spędu nie notowano.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu
z dnia 20-go sierpnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Żyto	30.00—31.00
Pszenica	40.00—43 00
Jęczmień browarowy	29.00—33.00
Owies	24.00—25 00
Mąka żytnia 70% z work standardowa	—48 50
Mąka żytnia 65% z work standardowa	—50.00
Mąka pszenna 65% z work	65.00—68 00
Otręby żytne	20,00—21 50
Otręby pszenne	—21.50
Rzepak	65.00—68 00

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm O—10	Kierunek i szybkość wiatru
20. 8. 1 poł.	55.3	18,6	6	W. S. W. 7
20. 8. 9 wiecz.	55,9	14,8	3	W. S. W 1.
21. 8. 7 rano	55,8	15,6	10	S, S. W. 2

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 15,6 **najwyższa** 26, **najniższa** 10,8 Wysokość opadu —

500 zł. za artykuł...
Próba przekupienia redaktora Alarmu (Szabes-Kurjera.)

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że wydawcę **„Alarmu"** (Szabes-Kurjera) p. Michała Kulika, dwaj nieznani „panowie" (jeden o semickim wyglądzie), chcieli przekupić w ten sposób, że za „pewien artykuł"... zaofiarowali mu zł. 500... Kiedy spotkali się z odmową, — wyraził się jeden z tych osobników następująco: Chcieliśmy panu dopomódz, aby z wegetującego Szabeskurjera „zrobić porządne" pismo tygodniowe....

Charakterystycznem jest, że redakcja **„Alarmu"** niedawno temu, otrzymała anonimowo nadesłaną gazetę żydowską: „Siedlcer Wochenblatt" (redagowaną w żargonie), w której na str. 3. nr. 11 spotykamy takie oto pismo wydrukowane w języku polskim:

„Siedlcer Wochenblatt"

w m.

Szanowna Redakcjo!

Ostatnio przekonałem się, iż stanowisko moje, jako redaktor pisma „Przyjaciel Narodu", oraz w swoich wystąpieniach publicznych w piśmie przeciwko ludności żydowskiej w Siedlcach, było niewłaściwe, niesłuszne i nie odpowiadało objektywnej prawdzie. Przykro mi, będąc opanowany przez zbyt jednostronne wpływy zupełnie niepotrzebnie źle, sądziłem ludzi którzy zasługiwaliby na szacunek, jako lojalni obywatele kraju i nie powinni być napastowani.

Czytelnicy „Przyjaciela Narodu" będą mieli niebawem możność przekonania się o zmianie mego stosunku do ludności żydowskiej, zwłaszcza po fakcie, jaki publicznie podkreśliłem, w dniu 1. marca 1926 r. w Siedleckich Zakładach Graficznych.

Nie wątpię iż pewne osoby z pewnych sfer w związku z powyższem, nie omieszkają skorzystać z okazji, aby ukuć nową broń przeciwko mnie.

Mieczysław Szałatkowski

Kto jest tym Szałatkowskim, wydawcą byłego „Przyjaciela Narodu" (ładny „przyjaciel"...) obecnie „Gazety Siedleckiej" który tak postąpił, nie wiemy.

Natomiast co do redaktora **„Alarmu"** (Szabes-Kurjera) stwierdzamy, że jest ochotnikiem z Ameryki, który z pobudek patrjotycznych pożegnał się ongiś z dolarem, aby za Polskę walczyć.

Niedawno walczył karabinem, dzisiaj jak może, służy sprawie odżydzania handlu polskiego piórem.

Jest to młody, o pełnej sile i energji człowiek, który faktycznie z amerykańskim rozmachem zabrał się do pracy społecznej. Stworzył bowiem w nader ciężkich warunkach pismo, które jest już dzisiaj pożyteczną i poczytną gazetą.

Należy nadmienić o tem, jak zmaga się z trudnościami finansowemi i chcąc wytrwać w ciężkich warunkach na posterunku, nie wstydzi się pracy, sprzedaje sam gazety. Widziano go bowiem, jak na ulicach Poznania sprzedawał swego **„Szabes-Kurjera"**.

Tacy ludzie, którzy służą sprawie narodowej, i nie wstydzą się pracy, winni znaleść słuszne poparcie wśród swoich.

To też wierzymy, że p. Kulik potrafi dać sobie radę, nie usłucha żydowskich pachołków i prowadzić będzie pismo nadal ku pożytkowi rdzennie polskiego społeczeństwa.

Nr. 10/II. w którym znajduje się 28 portretów żydów i żydówek (przestępców krym.,) p. Komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę w Kongresówce i Małopolsce skonfiskował za artykuł: Haller i Piłsudski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność H. K. S. sekcja piłki nożnej. Wszyscy gracze stawią się w niedzielę dnia 22 bm. na boisku Szkoły Oficerskiej o godzinie 2-giej po południu. Przedmecz Polonja juniorzy — H. K. S. juniorzy 2,30 Kasubia — H. K. S. I. 4-ta. Polonja II — H. K. S. II godzina 5,30. Koszulki, spodenki i getry należy złożyć do niedzieli godziny 12-tej u kierownika sekcji Piłki Nożnej ul. Jagiellońska 73. Ze względu na ważność zawodów uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 15,30 odbędą się w Brzozie zawody pływackie o mistrzostwo Bydgoszczy. Upraszamy o liczny udział członków w mundurze galowym.

Zjednoczenie Rodaków byłego zaboru rosyjskiego w Bydgoszczy. W sobotę dnia 4 września br. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie w lokalu Twardowski Nast., Długa 12. Porządek obrad: Sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

Oddział Kolarzy Sokół V. Przypomina się druhom, iż w niedzielę, 22 bm. odbędzie się wycieczka: Bydgoszcz — Toruń — Inowrocław — Bydgoszcz. Zbiórka o godz. 6 u druha Kozłowskiego, Okole, Złoty Róg. Sympatycy naszego sportu mile widziani.

K. S. Korona. Zebranie II. dr. w restauracji Müllera w sobotę o godz. 8.

Towarzsytwa Powstańców i Wojaków Obwodu Bydgoskiego! W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się strzelanie na tutejszej strzelnicy wojskowej. Zbiórka wszystkich członków punktualnie o godz. 8 rano przy Ekspedycji Towarowej, poczem odmarsz na strzelnicę.

„Wolność"! **Smoliński**, kom. obw.

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów podaje niniejszem do wiadomości, iż zebrania nasze będą się odtąd odbywały tylko **w Resursie Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej. Sekretarz.

Baczność, Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz-Szwederowo. W myśl powziętej uchwały, wszyscy członkowie stawią się w niedzielę dnia 22. bm. o godz. 7.30 rano w lokalu druha Konieczki Lenartowicza 3, celem wspólengo wymarszu na wojskową strzelnicę do Jachcic, gdzie odbędzie się ostre ćwiczbne strzelanie. O punktualno przybycie prosi **Komendant.**

O. P. N. Sokół V. Schadzka informacyjna dziś o 8. wiecz. w Domu Katolickim Miedza 2. Bardzo ważne sprawy. Sympatycy sportu mile widziani.

Baczność Sokół IV Bielawy. Zebranie zarządu i komitetu uroczystości odbędzie się w poniedziałek dnia 23. 8. 26 r., a nie w sobotę dnia 21. 8. 26 r. o godz. 20-ej w lokalu p. Ferenca. **Zarząd.**

Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeplitej Polskiej koło Bydgoszcz odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem na ul Długiej 29. Komplet wszystkich członków konieczny. Koledzy, którzy mają zamiar do Związku przystąpić mile widziani.

Baczność kluby sportowe w Bydgoszczy — oddziały piłki nożnej. Celem sformowania drużyny reprezentacyjnej na niedzielę, 22 bm., uprasza się członków zarządu wzgl. kierowników oddziałów o przybycie na zebranie w dniu 18-go bm. o godz. 8 wiecz. do Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. W niedzielę, 22. bm. odbędzie się próbne strzelanie, a dnia 5. 9. br. o nagrody. Zbiórka o godz. 7.20 przed lokalem p. Owsianki.

Baczność Sokoli Okręgu V. Ostre strzelania dla druhów gniazd bydgoskich odbędą się regularnie co niedzielę, począwszy od dnia 22. 8. 26. Zbiórka o godzinie 7.30 przy dworcu towarowym. Zawody strzelania w Okręgu odbędą się w niedzielę, dnia 26. 9. 26. Szczegóły podazą naczelnicy gniazd.

Gołębiewski.

Opieka Tow. Kol. Feryjn. Jastrzębie. Chłopcy, bawiący obecnie na Kolonji Feryjnej w Jastrzębiu, wracają w środę, dnia 25 bm. o godz 9-tej rano (dworzec na Okolu). Dziewczęta, mające wyjechać na Kol. Fer. dnia 28 bm. o godz. 2,30 z dworca na Okolu, mają się stawić do badania lekarskiego we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 11-tej w szkole Dworcowej.

Rubenauowa, skarbniczka.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **Fabryka Tektury i Papieru** właśc. Jan Kłosowski w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, oraz celem zadecydowania o celowości dalszego postępowania upadłościowego dla braku masy na dzień

28 września 1926 r. o godz. 11 przed poł.

w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1926 r.

18802 **Sąd Powiatowy.**

Przetarg ofertowy.

Towarzystwo **„Bocznica Portowa w Grudziądzu“** zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

budowanie 3 mostów

potrzebnych dla budującej się bocznicy portowej.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę mostów“ do godziny 2 po południu dnia **4 września br.** w Pomorskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu ul. Lipowa 31. Otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie w obecności ewentl. przybyłych oferentów.

Ślepe kosztorysy wydaje Miejski Urząd Budowlany (Ratusz 1. pokój 32) za opłatę 8 zł. Tamże wyłożone są do wglądu w godzinach biurowych od 8—3 szczegółowe warunki, rysunki itd.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału pracy pomiędzy kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Bocznica Portowa w Grudziądzu
Tow. z ogr. por. 18709
ZARZĄD.

Licytacja.

Dnia 27 sierpnia 1926 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się **na podwórzu Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 23** licytacja najwięcej dającemu za gotówkę

samochodu ciężarowego

marki amerykańskiej „Packard“, pięciotonowy, z przyczepką dwutonową na dwóch kołach, motor 45 koni, 4 cylindrowy, czterobiegowy, model 1925 r. na nowych elastycznych gumach marki „Fireston“ na chodzie i w zupełnie dobrym stanie. 18760

Oddział Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy.

25% taniej niż wszędzie!

Kapelusze damskie najmodniejsze

filcowe, aksamitne i inne . . . od 8 zł.
Sukienki damskie, popelinowe . od 22 zł.
Sukienki damskie rypsowe . . od 8 zł.
Płaszcze damskie . . . . . . od 13 zł.
Płaszcze damskie i męskie gumowe od 23 zł.
Ubrania męskie bardzo tanio.

Bielizna własnego wyrobu, **pończochy, skarpetki, fartuchy, bluzki** i wszelkie towary krótkie poleca po cenie jak najniższej. **Płaszcze pluszowe** z najlepszego pluszu „Bekiera“ gotowe i na miarę tanio. (17695

!! Proszę się przekonać !!

Leon Dorożyński
Bydgoszcz, Długa 49, róg Jezuickiej.
Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.



O. Bleck, dentysta

Sępólno (Pomorze)

Sztuczne zęby we wszystkich systemach
Plomby i t. p. (18540
Praktyka kasowa od 1900 r. — Ulgi przy płaceniu.

Gdańska 134 **„Elisium“** Gdańska 134

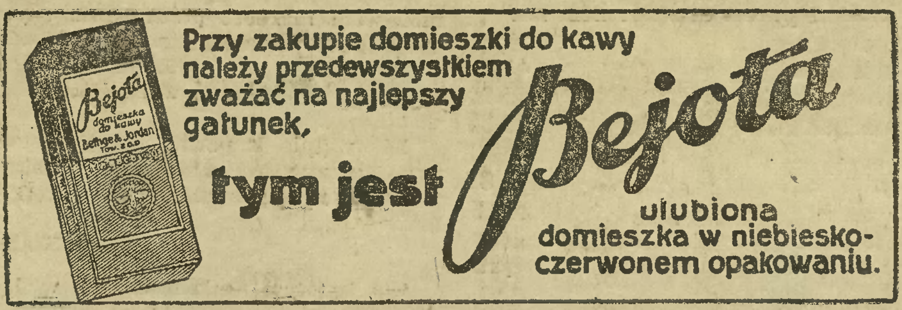
W niedzielę

Wielki Monstre-koncert

całego zespołu orkiestry wojsk. 61 p. p.
Początek o g. 5. (18682) Wstęp 30 gr.

Książkowy

tylko pierwszorzędna siła, wykwalifikowany bilansista znający wszystkie systemy książkowości może się zgłosić celem **natychmiastowego objęcia posady** w większem przedsiębiorstwie fabrycznem. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw oraz z podaniem wysokości wynagrodzenia należy skierować do ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ 18724 pod Nr. **„L. B. B.“**



Poszukuje z dniem 1. 10. r. b. do oddziału bławatów i konfekcji dzielnego

młodszego ekspedjenta

który wobec podwładnego mu personelu musi być energiczny w pełnem słowa znaczeniu. Oferty z dołączeniem świadectw, fotografji i podaniem pretensji uprasza

Dom towarowy
FRANCISZEK WĘ LIKOWSKI
Kościerzyna (Pomorze).
(18719)

CHEVROLET

części zapasowe stale na składzie

B-cia Stefan i Piotr Beryman
Jnżynierowie
WARSZAWA
ul. Żurawia nr. 33
(17065

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm.-złotniczy
Długa nr. 29

Zarząd gminny Kościerzyn-Wielki
p. Falmierowo, powiat Wyrzyski

wydzierżawi na 6 lat publicznie przez licytację najwięcej dającemu **dnia 31 sierpnia br. o godz. 2 po południu**

nieruchomość

(przedtem szkoła ewangielicka)

składającą się z mieszkania o 4 pokojach, kuchni, obszernej izby szkolnej, kompletnych zabudowań gospodarczych, ogrodu i 8 mórg dobrej ziemi.

Nieruchomość nadaje się na założenie jakiego bądź rzemiosła. — Warunki dzierżawy ogłosi się w dniu licytacji. (18717

Żądajcie

na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Księgarni Kolej. „Ruch“

„Dziennik Bydgoski“

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, kazde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubrkyą obliczasię na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem

Plisowanie
i karbowanie przyjmuje po zupełnie niskich cenach. Sniadeckich 26 II ptr. Gdańska 57 i 114. (18849

Meble
kompletne jadalnie, sypialnie, kuchnie, szafy oraz inne meble tanio i na raty. Nowodworska 7. (18818

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom z ogrodem, dwa mieszkania wolne, ulica Ugory 43. (18245

Wózik
sportowy, nowy, tanio na na sprzedaż ul. Nowodworska 24, I. pt. prawo. (18374

POSADY

Inteligentną
panią, bardzo zaufaną osobę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego poszukuje od zaraz Majchrowicz, Toruń, Król. Jadwigi 5. (18684

Stolarza
poszukuję. Nakielska 8. (18805

DZIERŻAWY

Poszukuję
mniejszy skład kolonjalny ewentl. z cośkolwiek towarem w śródmieściu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. B 200“. (F-4019

Poszukuje
się zaraz na parterze w centrum miasta obszernych ubikacji nadających się na składnice i połączonych możliwie ze składem. Zgłosz. piśmienne przyjmuje Goniec, Dworcowa 52 pod literą 3264 (18823

Skład
w piwnicach obszerny, widny, elektryka, gaz, kanalizacja do wydzierżawienia zaraz. Warszawska 24. (F-4006

POKOJE

Wilczak.
Duży pokój frontowy dla 2 osób, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Nakielska 19 II lewo. (17475

Pokój
do wynajęcia dla bezdzietnej młodej rodziny lub 2 panów zaraz, ul. Mazowiecka 37 I ptr. (18848

Pokoje
umebl. do wynajęcia, Kordeckiego 29 ptr. prawo. (18795

Pokój
umebl. z używaniem kuchni od 1 9 do wynajęcia. Swiętojańska 19 I ptr. podw. mieszkanie. (18845

Poszukuję
zaraz pokoju próżnego w ruchliwej ulicy. Hetmańska 10 ptr lewo. F 3919

Pokój
frontowy dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska nr. 39 III ptr. (F-4020

Ważne
dla rodziców! Pierwszorzędna stancja, blizko wszystkich szkół, opieka prawdziwie rodzicielska, odżywienie doskonałe. — Zgłoszenia: Pomorska 33 I p. prawo. (18827

Stancja
dla 2—3 uczni szkolnych z dobrem odżywieniem. Chrobrego 21 ptr. (18829

ROZMAITOŚCI

Wicia
wracaj, nieszczęście. R. (18815

AGENTURA
Dziennika Bydgoskiego

Stanisław Sygalski
skład kolonjalny i restauracja
ul. Wysoka 21.
(18783)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **wrzesień 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za wrzesień 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1926.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **wrzesień 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za wrzesień 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1926.

podpis: ....

W sprawie oskarżenia prywatnego **Franciszka Kubanka**, sztukatora **z Złotowa**, oskarżyciela prywatnego **przeciwko**

Antoniemu Pieniaszkowi

gospodarzowi **z Złotowa**

oskarżonego o obelgę, na posiedzeniu niejawnem odbytem przed Sądem Ławniczym w Łabiszynie, dnia 12 maja 1926 r. zawarły strony następującą ugodę:

Oskarżony ANTONI PIENIASZEK odwołuje rzuconą obelgę na Franciszka Kubanka i córkę jego Elfriedę Kubankównę i przeprasza ich publicznie.

Tytułem satysfakcji za wyrządzoną krzywdę rzuconą obelgą zobowiązuje się Antoni Pieniaszek zapłacić

a) na towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Łabiszynie **250,— zł.** na ręce skarbnika.

b) na czerwony krzyż **250,— zł.** na ręce p. burmistrza w Łabiszynie.

c) tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę majątkową **900,— zł.** na ręce pana Franciszka Kubanka w Złotowie, płatnych w trzech ratach po 300 złotych miesięcznie począwszy od 1-go sierpnia 1926 r.

Suma ad a) winna być zapłacona do 15 lipca 1926 r. Suma ad b) winna być zapłacona do 1 września br.

Prócz tego zobowiązuje się oskarżony **Antoni Pieniaszek** powyższą ugodę ogłosić w Dzienniku Bydgoskim po trzy razy i to w ciągu 4 tygodni. Koszta sądowe całe i pozasądowe połowę ponosi oskarżony Antoni Pieniaszek.

Franciszek Kubanek wobec tego skargę prywatną cofa.

p. p.

Zakończono 18573

(—) **Dzięcioł**, sędzia powiatowy. (—) **Strzelewicz**, sekretarz sądowy.

Kursy Handlowe
A. Pluty
w Inowrocławiu Farna nr. 8

Półroczne i roczne kursy księgowości pojedyńczej, podwójnej pisania maszyną, stenografji, rachunkowości itp.

Zgłoszenia uczni przyjmuje się każdego czasu. (13824



Aparaty do zapraw
Szkła do zapraw
w najlepszej jakości poleca
F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 7.

Kupuję każdą ilość owocu
jabłka, gruszki i śliwki
w mniejszych i większych partjach, bieżąco 17724)
„Kama"
Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 13
Tel. 1410. **Fabryka marmolady.** Tel. 1410.

Żyto, koniczynę

oraz wszelkie inne zboża w mniejszych i większych partjach **kupuje** po najwyższych cenach dziennych przy natychmiastowej zapłacie

ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ
17764 skład nasion i handel zboża
Dwarcowa nr. 95 a. Telefon 839 — 1162.
oraz oddział **w Koronowie**, Kościuszki 6, tel. 6.

Kupuję wszelką ilość
zboża
za gotówkę. F-3792
Recki, Hotel Internacjonalny, Miasteczko

LUBA
Budyń różnych smaków i proszek do pieczywa
Lubomin mączka kukurydzana do przyrządzania dowowych legumin, zup owocowych, sosów i t. p. - - - - -
Są to powszechnie znane, wyborowe artykuły produkcji krajowej. Do nabycia niemal we wszystk. składach kolonj. i drogeryjnych.
Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzyliśmy firmie:
Jan Kajewski, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 15663
I. LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY dawn. G. Sinner Tow. Akc., LUBOŃ-POZNAŃ

Piegi



żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją **aptekarza J. Gadebuscha**

Axela krem od piegów
1/1 sł. zł **4.50**, 1/2 sł. zł **2.50**

Axela mydło
1 kaw. zł **1,25**, 3 kaw. zł **3,50.**

w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogerjach: St. Borzeński, Gdańska 23 M. Buzalski, Okole Drog. Kotlenga, ul. Dworcowa H. Gundlach, Poznańska 4 Fr. Bogacz, Dworcowa 94 A. B. Lewandowski, Długa nr. 41, B. Kiedrowski, Długa 64 Drogerja „Kosmos", Dworcowa, Nowicki, drogerja, Zbożowy Rynek, Drogerja Teatralna, Jagiellońska, oraz w Osiu (Pomorze) u A. Kłonieckiego. (8249

Związek
Właścicieli Auto-dorożek
w Bydgoszczy

poleca przy spiesznych zamówieniach na samochody (taksówki)

nr. telefonu 1931

Zamówienia we dnie i w nocy (17713

ARTYKUŁY SZKOLNE

Tablice łupkowe, rysiki, kajety szkolne, brulijony, ołówki, guma do wycierania, papier listowy, kancelaryjny i koncept., teczki listowe i kasetki, przybory biurowe, torebki, papier pakowy i pergamentowy. (17079

Najlepsze źródło dla odsprzedaż.!
„SEGROBO"
T. z o. p., Hurt. art. piśm.
Bydgoszcz
w domu Hotelu Gelhorn.

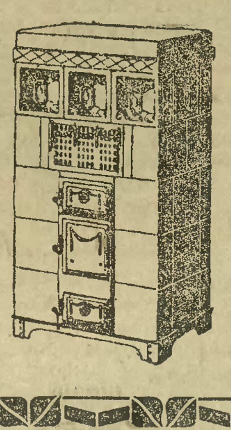
FUTRA!
BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

Kupuje się najkorzystniej 18699

w Składzie Futer
F. Jaworski i K. Nitecki
19 Dworcowa. Bydgoszcz. Telefon 13-41.

Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich cen**, sprzedajemy towar pod każdym względem **tylko dobry**. Olbrzymi wybór!

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!



Żelazne piece kuchenne
westfalskiego rodzaju
w różnych wielkościach.

Przenośne piece kaflowe
najlepsze i najtańsze ogrzewacze najprzedn. konstrukcji poleca w wielkim wyborze

SCHÖPPER - Bydgoszcz
ul. Zduny nr 5. (18483) **ul. Zduny nr. 5.**

Telefon 150 i 830. Telefon 150 i 830. 22

Pierwszorzędny górnośląski
WĘGIEL
koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego
dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.

Schlaak i Dąbrowski
Sp. z o. p.
BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.
Zastępstwo koncernu **„Robur" Katowice.**

Pierwsza Pomorska Fabryka wyrobów drucianych
Fr. Huth i Syn
Chełmno 2. Założ. 1897

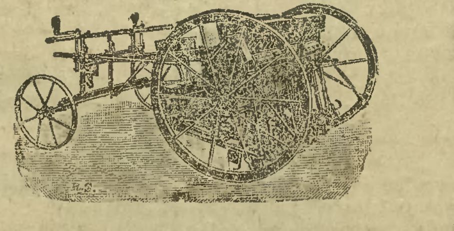


Kompl. ogrodzenia w różnych wygotowaniach dla ogrodów, szkół cmentarzy wil i t. d., plecionki, kosze do kartofli, wycieraczki do nóg i wszelkie wyroby z drutu.

18176

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne
kamienie z otworem „
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n/Wisłą Telefon 5.

Żelazo sztabowe,
blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędzia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne
poleca po przystępnych cenach
Fa. Jul. Musolff T. z o. p.
Skład żelaza, **ul. Gdańska 6.** Telefon 26. (14594



MŁOCARNIE

szerokomłotne, walcowe, cepowe i kołcowe z pojedyńczą i podwójną przekładnią

młocarnie motorowe Jähne i Wolff
wialnie
sortowniki
sieczkarnie
śrutowniki, Stille Gruze
parowniki do kartofli, siekacze do buraków
kartoflarki syst. Harder orig. Ventzki i Gwiazda
siewniki Ventzki i Dehne orygin.
i wszelkie inne fabrykaty Ventzkiego korzystnie do nabycia w firmie

BRACIA RAMME
Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. Telefon 79.
Wielki skład części zapasowych.
Fachowi monterzy. — Warsztat reparacyjny.
16681

Czytajcie Dziennik Bydgoski,

Korzyści ma każdy
kto u nas kupuje
torebki papierowe, szpagat
oraz
papier pergaminowy, gazetowy papier do opakowania i zawijania
w arkuszach i rolkach dla
interesów tow. kolonjalnych, spoż., piekarzy i cukierni
U nas kupujecie dobrze i tanio.
Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedających.
„SEGROBO" T. z o. p. **BYDGOSZCZ**
Dworcowa 39, w domu hotelu Gelhorn.
14137

Wynalazki do opatentowania, Wzory użytkowe i znaki towarowe
zgłasza do Urzędu Patentowego w Polsce i zagranicą
inż. dypl. Winnicki, rzecznik patentowy.
Biuro w Bydgoszczy: Plac Wolności 2 I. lewo.
Przyjmuje na razie tylko w piątki i soboty od 10—3.
(15538



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% **chorób powstaje z powodu obstrukcji** chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. - - - Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

jak to stwierdzili prof. berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloeter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacn. organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artret. bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (16586

Uwaga: Wystrzegać się bezwartościow. naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: JÓZEF GROSSMAN, WARSZAWA, Chmielna 49.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **San.-Rat. Dr. Weise,** u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk, oddział 137 a. 16588

Fabryka
kwaszenia kapusty i ogórków
J. G. Beyer w Chełmnie
Telef. 87. właśc.: W. Buczkowski. Telef. 87.

Oferuje tegoroczną wczesną

kapustę kiszoną i ogórki kiszone

Najstarsza i największa fabryka na Pomorzu.

Wysyła tylko pierwszorzędny towar i obsługuje klijentelę rzetelnie.

Zastępstwa fabryki znajdują się w następujących miastach:

Gdańsk, Georg Brückner, Hopfengasse 105, tel. 3331
Kraków, Dr. Margulies i Seelenfreund, Staro Wiślana nr. 50.
Poznań, St. Kruk, Przemysłowa nr. 40 I. p.
Gniezno, Sylwester Bykowski, ul. Lecha 1.
Inowrocław, Józef Szkopek, Kruśliwiecka 2
Bydgoszcz, St. Kaczmarek, Szpitalna 5, telef. 1413.
Toruń, Maks Reichert, Staromiejski Rynek 8, t. 464
Grudziądz, P. Mischkowski, Plac 23 Stycznia nr. 11
Chojnice, Leon Schmelter, Warszawska 5, tel. 104.
Starogard, B. Szeffs, telefon nr. 65.
Puck, Franciszek Krzebietke, tel. nr. 40.
Wejherowo, Paweł Fischer.
Tczew, Emil Priebe, ul. Kopernika 1, tef. 142.
Wąbrzeźno, Jabłonowo, Brodnica, Albert Krause, Wąbrzeźno.
Kowalewo, Chełmża, Golub, Dobrzyń, Ignacy Łabuński, Kowalewo. (17551

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **Gieschego** oraz (1745
koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) oferuje z terminową dostawą
Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. w Katowicach, filja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 34, Tel. 668
Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

18468

Dwa nowe
piece kaflowe
(Majolika Chamotte) sprzeda korzystnie
Schöpper, Bydgoszcz, Zduny 5.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.** (18789

Robótki

i wszelkie towary krótkie w wielkim wyborze poleca K. Patalong, Szpitalna 2. (18790

Karbowanie i plisowanie

w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych Plisownia sukien damskich ul. Gdańska 58, ul. Sw. Trójcy 27, ulica Sniadeckich 24, ul. Garbary 18. Materjał może być pocztą przysłany. (18846

Rafja — (Bast)

białą i kolorową dla szkół i ogrodnictwa poleca, Wyplatanka, ulica Gdańska 133. Wysyłamy na życzenie pocztą. F 4008

Plisowanie

w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych tylko Zakowicz, ul. Gdańska 114, podwórze lewo. Proszę dokładnie na mój adres zważać i tylko w podwórze na lewo wchodzić. Materjał może być pocztą przesłany. (18861

Znakomite

świeże ciastka, migdały, herbatniki, miodowniki i znanej dobroci babki piaskowe poleca Cukiernia Europejska Gdańska 133, tel. 1518. F 4013

Meble

rafjowe tapicerowane, garnitury wiklinowe, pantofle kąpielowe i domowe z rafji poleca. Wyplatanka, Gdańska nr. 133. (F 4010

Zakopiańskie

pantofle domowe poleca Wyplatanka, Gdańska nr. 133. (F 4041

Materace

w wielkim wyborze poleca pracownia materac Nowodworska 7. (18817

Zelówki

męskie 5,50, damskie 3,50. Gdańska 137. (F-4023

SPRZEDAŻE

Niebywała okazja!

Sprzedam majątek około 260 mórg, w tem 20 mórg łąki, własny opał, budynki masywne, prywatne, pełne żniwa, kompletny żywy i martwy inwentarz, położenie cudne i nad szosą. Cena podług ugody, wpłata 40 000 złotych. Spieszne zgłoszenia pod „Majątek ziemski“ do Dziennika Bydg. (18862

Majątki

domy, interesy handlowe itp. przyjmuje i poleca do sprzedaży Taszycki, Dworcowa 13, telefon 780. (F-3995

Majątki

728 morg buraczanej ziemi, w tem 300 mórg lasu, 30.000 dol., 300 mrg. piękny majątek, z pałacem 70.000 zł, również dużo innych majątków poleca „Kosmopolit“ Pomorska 1, telef. 418. (F-4000

Okazja

dom piętrowy, dwumorgowy ogród owocowy. dla nowonabywcy 6 pokoji, cena 16 tysięcy zł. ewentualnie zamienię na osadę rolną. Toruńska nr. 152. (F 3978

Sprzedam

domek bez długu z wolnem mieszkaniem, cena 3500 zł. Wiadomość w Dzienniku Bydgosk. (18845

Dom

z ogrodem w Mogilnie Mickiewicza 6 tanio na sprzedaż. Chudy, Bydgoszcz, Dworcowa 86. F-3984

Sprzedam

dom z dwoma składami w centrum Bydgoszczy. Cena 20.000 zł, wpłata 10.000 zł. Kordana, Zbożowy Rynek 3. (18801

Skład

kolonjalny z towarem i urządzeniem, narożnik przy nowowybudowanym domu familijnym dla kolejarzy. Kaszubska 8. (F-4015

Majątki

gospodarstwa, osady, młyny, gorzelnice, domy, składy, restauracje i mieszkania poleca i poszukuje Biuro „Osada“ ul. Królowej Jadwigi 13 F 3993

Gospodarstwa

domy fabryki, składy poleca i poszukuje „Kosmopolit“, Pomorska 1. (F-4002

Majątki

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca „Polonja“, Bydgoszcz, Parkowa 3. Telefon 698. (F-4021

Dom

nowoczesny, 4 i 5 pokoj. mieszkania, ogród, centrum Bydgoszczy na sprzedaż. Of. pod „S. T. 4“ do Dz. Bydg. (18828

Sprzedam

skład kolonjalny, dobrze zaprowadzony przy głównej ulicy z 3 pokojowem mieszkaniem. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (18830

Frezownia

z frezerami 850 zł, taśmowa piła 750 zł, parowy piec, kilka warsztatów, prasę itd. sprzeda Silski, Cicha 8, Bielawki. (18753

Okazja!

Młyn parowy, przemiału 250 do 300 ctr. dziennie, cegielnia, piec Hoffmana, na 90 000 cegieł jednorazowo i 120 mórg ziemi buraczanej, inwent. kompletny. Wszystkie budynki, jak i mieszkalne, masywne, twardo kryte. Cena około 160 tysięcy zł., wpłata według ugody. Na życzenie szczegół. opis. Tylko poważne oferty proszę do Dz. Bydg. pod „F. F.“ (18814

Samochód

4-o osobowy 6/18 PS, w dobrym stanie zaraz tanio na sprzedaż. Inż. Willi Kirchhoff, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 36. (18775

Młockarnia

na sprzedaż. B. Grubich, Kujawska nr. 9. F-3976

Maszyna

do szycia prawie nowa na sprzedaż. Długa 57 I ptr. prawo. (18766

Meble

jadalnie, sypialnie i różne meble. Najtańszy zakup z dogodnemi warunkami u Zielińskiego, Sniadeckich 43. F-3981

3 wozy

na sprzedaż, 2 cale, $2^1/_2$ i 3 cale i 2 pompy do wody. Kujawska 21. (18777

Siano

drugi pokos, 52 morgi na sprzedaż. Zgłosz. telefon nr. 813 od 9—4. (18806

Wóz

rzeźnicki na sprzedaż. — Sw. Trójcy 27, I. (18782

Zegar

do samochodu „Argo“ mało używany w dobrym stanie na sprzedaż. Skład zegarów, Okole, Grunwaldzka 9. (18792

Zbiór dzieł Goethego

w języku niemieckim składające się z 12 tomów, w płóciennej oprawie, jak nowe, na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (17474

Sypialka

dębowa nowa tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (18833

Krowa

dobra na sprzedaż. Opławiec 33. (18862

Gołębie

rasowe na sprzedaż, ul. Król. Jadwigi 5. (18764

Rower „Brajloch“

nowy na sprzedaż. Ks. Skorupki 106. Sztark. (18779

Truskawek

kilka tysięcy mocnej flancy ma do oddania ogrodnictwo Welsanelt, Jachcice, Saperów nr. 34 18799

Skrzypce

wartościowe korzystnie na sprzedaż. Kordeckiego nr. 29, I. I. lewo. 18847

Sprzedam

starter i dynamo Forda silnik benzynowy 2 cylindrowy stojący, 16 PS. i rower męski nowy tanio. Oglądać można od 4 do 8. Jasiński. Jackowskiego 2. (18773

Wózek

sportowy Brenabor na sprzedaż ul. Orła 7, podwórze prawo. (18798

Bandonja

tanio na sprzedaż. Do obejrzenia Ugory 47, Łaniecki. (18851

Na sprzedaż

dubeltówka bezkurkowa firma Krupp. Jeden piec do ogrzewania. Nowodworska 10. (18826

Skrzypce

oraz wszelkie instrumenta muzyczne poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych. Juljan Kielbich, Fabryka i skład instrumentów muzyczn. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 11. — Stale na składzie pianina i fortepiany. F-4012

Na sprzedaż

rower damski. Nowodworska 10. (18812

Maszyna

do pisania „Smith Premier Nr. 10“, cena 270 zł., lustro w złoconych ramach 150—75 100 zł. Wiadomość ul. Gdańska 57. part. prawo. 18822

Baczność!

sportowcy, rower wyścigowy, nowy, marki Brenabor sprzeda za tylko 260 zł Woźniak, Ugory 30, Szwederowo. (18821

KUPNA

Poszukuję

celem kupna, sprzedaży, dzierżawy - majątki, posiadłości miejskie i wiejskie, młyny oraz posiadłości wszelkiego rodzaju. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Tel. 1013. (18748

Maszyny i narzędzia blacharskie

kupię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Maszyny“. F-3972

Butelki

od wina $^3/_4$ kupuje. Handel butelek Fr. Topoliński Chwytowo 14. (18780

LEKCJE

Na mandolinie

udzielam lekcji. Zgł. od 4—6 codziennie. Jackowskiego 2, parter prawo (17884

Szkoła

nowoczesnego kroju, szycia i modelowania był. prof. kroju Paryskiej Akademji K. Lewańskiego. Kończącym dyplomy i korzystne posady. Zapisy, prospekty, informacje: Cieszkowskiego nr. 4 parter lewo od 12—7. (F-3999

Kursy

kroju i szycia. Najłatwiejszego kroju szycia i modelowania według najnowszych żurnali wyucza pod gwarancją M. Misiewiczówna, dyplomowana mistrzyni. Pomorska 65. Informacje i wpisy od 9—12 i od 3—6. (18807

Udzielam

lekcji po 60 gr. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Gimnazjum“. (F 4033

POSADY

Gatrnik

(Schneidemüller) potrzebny zaraz. A. Kasprzyk, ul. Bełzka 34 b. 18759

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Poznańska 6. (18838

Poszukuję

od 1. 9. b. r. dzielnego, młodego kupca pomocnika, obeznanego dobrze w branży konfiturowej. Zgł. osobiste od godz. 6—8-ej wiecz. Pomorska 27, I. p. prawo. (E-4003

Uczenicę

do składu konfekcji i obuwia poszukuje. Fr. Heidner, Dworcowa 3. F 1014

Nauczycielki

na wieś poszukuję do dwojga dzieci (I gimn. i I wstępna). Zgłoszenie się do p. Mroczekowej, Chełmszczonka, poczta Trzeciewiec, z odpisem świadectw i podaniem warunków. (F-3982

Krawcowa

może się zgłosić Dworcowa 49, II l. (F-4009

Ajentów

dzielnych poszukuje Tow. Ubezp. na Pomorzu na pensję i prowizje około 250 zł mies. Oferty nadesłać pod **„Pensja“** do biura „Kurjer“ Bydgoszcz ul. Parkowa 2. Portorja dołączyć. (18820

Panienka

która umie szyć, może się zgłosić natychmiast. „Futeral“ Bydgoszcz, Dworcowa 4. (F-4023

Służąca

rzetelna, pracowita do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem potrzebna (pościel własna). Adres wskaże Dz. Byd. (18786

Uczennice

w naukę kroju przyjmuje Salon Mód, Jagiellońska nr. 7, II. p. (18768

Gospodyni

starsza, samotna osoba wprawna w gotowaniu ewtl. i prasowaniu od 1. 9. 26. potrzebna. Zgł. pod „Małe miasto“ do Dziennika Bydgoskiego. F 3992

Służąca

potrzebna, Bocianowo 47 I ptr. lewo. (F-3983

Uczciwego

chłopca do posyłek poszukuje „Rolnik w Bydgoszczy“ Spółdz. Roln. Handl., Gdańska 19. (18816

Techniczka

dentystyczna z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go lub później. Oferty pod „Dentystka“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F 3994

Służąca

do małego gospodarstwa potrzebna, ulica Swiętojańska 10 parter. F 3987

Poszukuję natychmiast

Cholewkarza

samodzielnego. Spieszne zgłoszenia z wymaganiami przyjmuje **Handel skór Balcerowicz Brodnica (Pomorze) Tel. 111.** (18758

Gospodyni

kucharka poszukuje posady od 1. IX. 1926, osoba w młodszym wieku, czysta, uczciwa i sympatyczna, która zna gospodarstwo wiejskie i miejskie, z dobremi świadectwami i dobrą praktyką, posada obojętna, może być w mniejszej restauracji. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „Kucharka“. 18725

Praczka

poszukuje miejsca, 3 zł. dziennie. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Praczka“. (F-3971

Pomocnice

(Podręczne)

dla stroju damskiego poszukuje natychmiast (18853

Hurtownia kapeluszy Leo Kamnitzer, Dworcowa nr. 92.

Modniarka

z dobrem poleceniem i świadectwem, celem wydoskonalenia się w swym zawodzie, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Byd. pod „Modniarka“. (18765

Ogrodnik

specjalista szkółkarz, obeznany z cieplarniami i warzywnictwem, żonaty, z małą rodziną, poszukuje od 1 października odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod: Kazimierz Duszak, Gostyń, Wlkp. ul. Leszczyńska 55, (18763

Praktyki

handlowej w większem przedsiębiorstwie handlowem poszukuje 2 młodych inteligentnych ludzi z ukończonym kursem handlowym, miejscowość obojętna Zgłoszenia proszę pod „Praktykę I. F.“ do filji Dz Bydg., Dworcowa nr. 2. F 3991

Sierota

dobrego wychowania, poszukuje zajęcia od 1. 9. u starszego państwa. Zgłoszenia: Nowodworska 28, Krüger. (18757

Młodzieniec

z porządnej rodziny chcący się wyuczyć zegarmistrzostwa poszukuje posady. Of. do Dz. Byd. pod „F. S.“ (18770

Poszukuję

posady jako urzędnik gospodarczy czyli administracyjny z dobremi świadectwami zaraz lub 1. 8. r. b. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod l. „18843“.

Bilansista

korespondent lat 30, z dłuższą praktyką bankową oraz w przemyśle, władający polskim i niemieckim poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty pod „A. Z. 350“ do Dziennika Bydgoskiego. (18778

Technik

polak, kat., lat 48, energiczny, dobry organizator, poszukuje posady na stanowisko kierownicze. Zawód technika i administracja z zakresu budownictwa dróg bitych, kolei i mostów, roboty żelbetowe, projekta, kosztorysy, roboty geodecyjne, jak również mechanika maszyn, spokrewnionych z budową dróg, walce parowe, motorowe, łamacze, kafary. Lokomotywy i silniki gazowe. Praktyka wieloletnia. Własny wynalazek preparatu nieczuły na zmiany atmosferyczne i sposób zastosowania takowego przy bud. dróg o pyłochłonnej powłoce. Instytut państw. komunalnej, przy której otrzymam posadę. o ile takowa posiada wytwornie produkcji smoły, oddam na własność swój wynalazek na fabrykację taniego paliwa, dotąd nieznanego w Europie, jak również i fabrykację masy pyłochłonnej. Posadę mogę objąć zaraz, miejscowość obojętna, najchętniej wyjadę zagranicę np. Rumunja, Włochy, Szwajcarja, Francja. Świadectwa do dyspozycji. Łask. oferty w języku polskim, francuskim, rosyjskim do Dz. Bydg. pod „Technik“. F-3988

Stolarzy

na fornierowane meble potrzebuje Wielkopolska Spółka Stolarzy, — Św. Trójcy 14. (18865

Złożę

1000 zł. lub więcej kaucji. Poszukuję od 1-go września posady ekspedjentki-kasjerki ewtl. obejmę samodzielne prowadzenie filji jakiejkolwiek branży tylko w solidnej firmie, władam polskim i niemieckim. Oferty pod „Zdolna“ do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2 F 3977

Poszukuję

posady jako uczeń do drogerji. Oferty pod „J. A.“ do Dz. Bydg. (18769

DZIERŻAWY

Sklep

na każdą branżę, blizko ulicy Mostowej, do wydzierżawienia. Gospodarz Grodzka 17. (18744

100—200² m.

ubikacji fabryczn. (part.) poszukuje się. Retzlaff, Chrobrego 2. (18741

Wydzierżawię

dom z ogrodem, 4 pokoje i kuchnia, zamienię mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią na 4 pokojowe lub odstąpię Zbożowy Rynek 3, interes kolonjalny. (18806

Skład

w dobrem położeniu poszukuję. Pałaszewski Jagiellońska 36. (18809

Lokalu

na biuro ewentl. i mieszkanie z meblami lub bez tylko w samem centrum poszukuję. Ewentl. pod najem. Zgłoszenia „Par“, Dworcowa 72 pod „Centrum“. (18825

Śpichrz

nowocześnie wybudowany, 4 pokojowe mieszkanie, w którym się prowadzi handel zboża i mąki, bez konkurencji, jest zaraz na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia J. Skrzypski, Solec Kuj. (F-3898

Składu

kolonjalnego poszukuję celem dzierżawy z mieszkaniem 3-pokoj. w mieście, gdzie 3000 zł. do objęcia wystarczy, ewtl. reszta ceny kupna może być dostatecznie zagwarantowana i w krótkim czasie spłacona. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „J.H.“ (18793

Skład

futer „Futropol“ Bydgoszcz, Stary Rynek 27 poleca w wielkim wyborze gotowe futra, stole, lisy i skórki. (18831

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią, stajnia, 2 piwnice, za zgodą gospodarza do oddania. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (18752

1—2 pokoje

z kuchnią poszukuje się za wynagrodzeniem, załatwię wszelkie prace zduńskie. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. 100“. F 3980

4 pokojowe

mieszkanie z komfortem, w centrum miasta, zamienię na 2 pokojowe. Warunek również centrum miasta. Zgłoszenia pod „Darmo“ do filji Dz. Byd Dworcowa 2. (18832

Poszukujemy

dla przyjezdnych poważnych reflektantów mieszkań, od 2 do 6 pokoji z dzierżawą z góry na rok, ewtl. zwrot kosztów remontu, również umeblowanych pokoji. „Kosmopolit“, Pomorska nr. 1. (F-4001

5-pokojowe

mieszkanie poszukuję zaraz lub od października. Zapłacę czynsz za rok z góry, przeprowadzkę i remont. Zgł. „PAR“ Toruń, Szeroka nr. 46, pod „1047“. (18890

Poszukuję

mieszkanie 2—4 pokoje, możliwie w śródmieściu. Komorne z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W śródmieściu“. (F-4004

POKOJE

2 pokoje

umebl. z kuchnią, gaz do wynajęcia. Podgórze 9 blisko Zbożowego Rynku. (18778

Pokój

do wynajęcia. Król. Jadwigi 13 I ptr. lewo. F-3968

Pokój

umebl. z telefonem potrzebny w centrum miasta. Of. pod „Mars“ do filji Dz. Bydg. (F-3990

Pokój

dobrze umebl. dla pań do wynajęcia Kamińska, Dworcowa 54. F-3975

Pokój

umebl. słoneczny u samotnej osoby dla panów lub uczni szkolnych do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F-3970

Pokój

umebl. do wynajęcia. Pomorska 58 I ptr. lewo. (F-3974

Pokój

umeblow. z używaniem pianina do wynajęcia. — Pomorska 49/50, II. prawo. (18785

Pokój

umeblow. do wynajęcia. Podgórna 7, parter lewo. (18781

2 pokoje

z telefonem, dobrze umeblowane odda na biura lub pomieszkania. Zgłosz. ul. Gdańska 42, III prawo. (18791

2 pokoje

umebl., duże i kuchnia do wynajęcia. Ul. Wawrzyniaka 2. (18771

Pokój

umeblowany dla dwóch lepszych panów lub uczni od 1. IX. 26. do wynajęcia. Elbracht, Jackowskiego 20 II p 18854

Panienki

na stancję przyjmuje wdowa po lekarzu, troskliwa opieka, wychowanie, dobry wikt, pokoje słoneczne we własnej wili, fortepian, ogród, werandy. — Cena 100 zł. Zgłosz. Wesoła 11. (F-4035

Pokój

umebl. do wynajęcia. Senatorska 39. (F-3447

Pokój

umebl. do wynajęcia. Wileńska 3 III piętro lewo. (F-[illegible]

Stancja

dla uczni lub uczenic, dobre utrzymanie, troskliwa opieka zapewniona. Lipowa 3, II ptr. (18850

Uczni

przyjmę na dobrą stancję. Nadzór, fortepian. Cieszkowskiego 4, part. prawo. (18732

Stancja

w ziemiańskim domu, troskliwa opieka, fortepjan. Chocimska nr. 2, parter. (F 3979

Profesor

gimnazjalny przyjmie uczniów na stancję. Staranna opieka pedagogiczna; dobre odżywianie zapewnione. (18743

Stancja

dla uczennic lub uczni. Troskliwa opieka, fortepjan. Cena umiarkowana. Gdańska 63, III pt. (18755

Na stancję

przyjmę dwóch uczni. — Staranna opieka, pomoc w naukach. Wiadomość w księgarni, Kordeckiego nr. 1a, I. piętro. (18767

Przyjmę

uczni na stancję, troskliwa opieka. Jezierska, Pomorska nr. 45 6 II ptr. (F-3985

Stancja

dla uczni dobrze polecona. Grodztwo nr. 25, II. lewo. (F 4007

Stancja

dla studentów. Gdzie? wskaże filja Dziennika Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. (F 4016

Panna

poszukuje przytułku u skromnej samotnej wdowy za wynagrodzeniem na 2 miesiące. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2, pod „U wdowy“. F 3973

Pokój

umeblowany, najchętniej dla oficera do wynajęcia zaraz Warszawska 24 I p. F-4036

ROZMAITOŚCI

Kawaler

przystojny, lepszy rzemieślnik, lat 24, na stałej urzędowej posadzie, z średniem majątkiem, szuka znajomości stosow. panny celem ożenku. Łaskawe oferty ew. z fotografją proszę złożyć do Dzienn. Bydg. pod „T. T.“ (18742

15—20 000 złotych

poszukuje się do przedsiębiorstwa fabrycznego, zabezpieczenie hipoteczne na pierwszem miejscu. Oferty upraszam do Filji Dzien. Bydgoskiego pod „J. P. 200“ (F-4005

Z kapitałem

5 000 zł. potrzebny eichy wspólnik do dobrze zaprowadzonego interesu artykułów zagranicznych. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2, pod „K. 10“. (F 4018

Zgubiono

w kościele farnym podczas uroczystości pogrzebowej w dniu 20 sierpnia dwa ważne listy z adresami, jeden Rausz drugi Jeske. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot tychże, osobiście lub przez pocztę do T. Rausz, Grunwaldzka 14. 18774

Unieważniam

skradzioną mi legitymację wraz z fotografją nr. 36 i wszelkie inne papiery wojskowe na nazwisko: sierż. Kamińskiego Bronisława z 62 p. p. Wlkp. F-3966

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Wyjeżdżam

2. IX. do Ameryki. Poszukuję odważnego kolegę z gotówką do 1000 zł. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Wyjazd“. (18738

Dentysta Duszyńska

Sniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (16926

St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Meble

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8. tel. 1651 (18573

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921

Matki

chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opis do Sanator, Bydgoszcz 11. (13598

Żurnale mód

na jesień-zimę 1926/27 w wielkim wyborze poleca Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (18731

Panie

dbałe o piękny biust jędrne piękne ciało niech używają Sanator jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do z Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590

Tanie suknie

szyje według najnowszego kroju, także przyjmuje się przeróbki. Pracownia sukien, Podwale 2. II. 17165

Nerwowi

schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energji, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzym. w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588

Akuszerka

Skubińska przeprowadziła się z ulicy Nakielskiej 17 na ul. Śniadeckich 18, pracuje dla Kasy Chorych. (17415

Czy wiecie Panie

że paryskie modele kapeluszy filcowych, czapeczek ręczn. wybór wielki najmodniejszych 500 letnich kapeluszy najtaniej A. Gawęcka i S-ka, Stary Rynek 5-6. (18747

Szlifiernia

ostrzy wszelkie brzytwy nożyczki, maszynki do włosów, noże stołowe, noże maszynowe, do krajania papieru i tektury, noże stolarskich maszyn, noże rzeźnickich maszyn, noże blacharskich maszyn. Wykonanie szybkie przez siłę fachową. Zakład mechaniczny Józef Switalski, ulica Poznańska 6. 18249

3 fotografje

1 zł. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-3960

Wóziki dziecięce

w wielkim wyborze.
T. Bytomski, Dworcowa nr. 15. (16248

Futra

wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina“ Pomorska 32a 17512

Obuwie

własnego i krajowego wyrobu poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. Proszę na firmę zważać. (F 3758

Skoraczewski

Dworcowa 80. Najtańsze źródło zakupu zegarów, biżuterji, obrączek ślubnych, podarków ślubnych, chrzestnych i t. d. Pracownia reparacyjna (14128

Krawcowa

przyjmuje do szycia kostjumy, płaszcze, suknie itp., wykonanie pierwszorzędne. Nowaczkiewiczowa, Sniadeckich 27 II ptr. (F-3891

Papier

w wielkim wyborze poleca Polska Hurtownia Papieru A. Müller, Bydgoszcz. Gdańska 151. telefon 972. Wysyłka na prowincję natychmiastowa. (18730

Elegancko

i starannie wykonuję garderobę męską i damską także wszelkie futra podług najnowszych żurnali; cena od ubrania 25 zł., od płaszcza 18 zł., od kostjumu 20 złotych. Kapturski, ul Długa nr. 63 (18732

Cholewki

gotowe na miarę, dla przyjeżdżających na poczekaniu. Ceny przystępne. Rybiński, Bydgoszcz, Kościelna nr. 10 18668

Special sta

sztucznie ceruje obuwie na poczekaniu. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 4, w podwórzu. (18739

SPRZEDAŻE

Wielki wybór

kamienic tak w Bydgoszczy jak również i w innych miastach od 2500 zł. do 150 000 zł. Kamienica III. piętrowa z interesem w Toruniu 14 000 zł., kamienica II. piętrowa z interesem w mniejszem mieście 6000 zł., jak również interesa handlowe, pomieszkania, również zamienia kamienice na majątki, młyny lub inne przedsiębiorstwa poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

Posiadłość

4 morgowa z żywym inwentarzem na sprzedaż. **Koźmiana 23.** (18740

Sprzedam

dwa domy, 1 w środku rynku, 2 składy, 1 wolny, 19 mórg roli, łąka, ogród. Cena 13 tys. zł. Rożański, Łabiszyn, Stary Rynek 6. (18708

Taniej nie znajdziesz!

600 mórg pełny inwentarz 80 000 zł. 400 mórg 60 000 złotych. 330 mórg 50 000 złotych. 320 mórg 50 000 złotych, 290 mórg 50 000 złotych, 300 mórg pszenno-buraczanej 290 mórg pszenno-buraczanej, 280 mórg pszenno-buraczanej ziemi na Kujawach i młyn, przemiału 160 centnarów, przytem pałac komfortowy i wiele innych mniejszych majątków i gościńców poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

Na sprzedaż

Majątek 400 mórg resztówka, cena 50 tys. zł, maj. 200 mrg. resztówka cena 40 tys. zł. maj. 350 mrg ziemia pszenno-buraczana. maj. 190 mrg. ziemia pszenno-buraczana, maj. 240 mrg. ziemia pszenno-buraczana maj. 150 mrg., ziemia dobra cena 35 tys. zł. maj. 142 mrg., ziemia dobra cena 10 tys. zł. młyn parowy na Kujawach, do tego 75 mg. ziemi, wila 15 pokoi, centralne ogrzewanie, 10 mg. parku Informacje bezpłatne. Małek, Bydgoszcz. Dworcowa 2. Telefon 699. (17933

Sprzedam

za 40 000 zł. pierwszorzędne gospodarstwo 83 morgi wielkie. najlepsza pszenna ziemia w tem 10 mórg żyznych łąk, inwentarz i zabudowania, dom mieszkalny z 5 pokojami, piwnica i oficyna, dobre i pełne żniwo, położone niedaleko koleji nad szosą, na Pomorzu. Dalej polecam posiadłość na nizinach w najlepszej kulturze obszaru 172 mórg nad szosą, 6 klm. od koleji. Pożądane 40 000 do 60 000 wpłaty. Dobra obszaru 330 mórg, pszenna ziemia, budynki masywne, kompletny inwentarz, nad szosą 6 klm. do koleji. Do objęcia potrzeba 50 000 do 60 000 zł. Poważni kupcy osiągną bliższe szczegóły przez K. Wetzker. Bydgoszcz, ul. Długa 41 telefon 1013. (18648

Na sprzedaż

dom z komfortem mieszkania 4—5 pokojowe, cena 65 000 zł. Dom II. piętrowy, mieszkania 3 do 4 pokojowe, cena 25 000 zł. Dom narożnikowy z 2 sklepami, cena 22 000 ł. Dom II. piętrowy 3 pokojowe mieszkania wolne, cena 11 000 zł. Prócz wyżej wymienionych wiele innych domów. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2 telefon 699. (17934

Dom

z ogrodem owocowym czysty, bez długu tanio na sprzedaż w Strzelnie. Zgłoszenia przyjmuje L. Buchholc, Kruszwica lub T. Modrzejewski, Bydgoszcz-Siernieczek 8 18662

Sypialka

dębowa nowa tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (18838

Piekarnia

pierwszorzędna w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „J. N.“ (18659

Piekarnię

z całkowitem urządzeniem sprzedam zaraz lub od 1. IX. 1926. St. Zastępowski, Chełmno, Rynkowa 4, skład kolonjalny. (18707

Antyki

mahoniowe, salonik, jadalka i inne meble, zegary i różne rzeczy okazyjnie sprzedam. ul. Cieszkowskiego 19 I ptr. (18720

Modny

dębowy pokój stołowy bardzo korzystnie na sprzedaż. Podwale 14. F-3854

Sypialki

dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12. 14129

Autobus

20 osobowy zaraz na sprzedaż. Wiadomość od 7—11. Sienkiewicza 60. (18735

Samochód

6 osobowy luksusowy 12-40 P. S. Steyer nowszy typ okazyjnie sprzeda Niedbalski, Bydgoszcz, Jagiellońska 56 Telefon 1470, (18714

Salonik

damski, biały, 8 częściowy, pluszem kryty, za 225 zł. ewtl. na spłatę sprzeda Lubelska 8, II lewo. (18538

Pianino

nowe, niemiecki fabrykat, krzyżowe, okazyjnie na sprzedaż. Pohl, Lipowa 5a (18505

2 maszyny

steperskie f-my „Singer“ z nich 1 praworamienna, w dobrym stanie do nabycia Jezuicka 14, I. ptr. (18684

Sprzedam

konia, wóz lekki i półszorek, ul. Brzozowa 25b. (18710

Psa

bernardyna, piękn. maści, suczkę roczną, sprzedam za 250 zł. Pracownia kapeluszy, Bydgoszcz, Św Trójcy 22-b (18565

Płaszcze - Ubrania

Ubranka

także na raty

poleca 17766

Lucjan Szulc

BYDGOSZCZ

Jana Kazimierza 2.

KUPNA

Cegłę

starą lub nową kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Cegła“. 18563

Baczność!

Kupuję wszelką ilość żelaza, wszelkie metale, papier i szmaty także wagonowo i płacę najwyższe ceny dzienne. Teofil Przybylski, ul. Kościuszki 6 (18695

Kupię

majątek 300 morg dobrej ziemi, wpłata 60 000 zł. Zgłoszenie Nowakowski, Kaszubowska 34. (F-3955

Jaj

każdą ilość kupuje Cukiernia Jagiellońska 14. (18633

Dom

w centrum miasta, z wolnym składem kupię. Zgł. z podaniem ceny uprasza się do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Centrum“. (18619

Kupię

wiertarkę (Bohrmaschine) do 20 m/m. używaną, lecz w dobrym stanie na zapęd elektr. Ed. Szymański ul. Toruńska 182. Telefon 1241. (18734

LEKCJE

Koncesjonowane

Praktyczne Kursy Handlowe, ul. Chrobrego 7. II p., organizują nowy kurs handlowy od 1 września r. b. Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmuje w godz. 12-1, 4-6 Dyrekcja Jan Hennes. b. Dyr. i Profesor Szkół Handlowych. 15404

8-mio klasista

udzieli sumiennie lekcji w zamian za wolny pokój. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Korepetytor“. (18696

Listownie

wyuczamy biurowości. Adresować: „Nauka Korespondencyjna“, Bydgoszcz, Pod Blankami 11. Zaliczek dołączyć! (18748

Lekcyj

gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgłosz. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19 II. (17476

Francuskiego

angielskiego lekcje zbiorowe organizuję dla dzieci, młodzieży szkolnej, dorosłych, konwersacje. Warunki dostępne. Zapisy codziennie. od 11—12 i 5—6, Szedelowa, Gdańska 147 I. p. F 3894

Wpisy

na kurs robienia kapeluszy codziennie Sniadeckich 2. (F-3822

Esperanto

(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje „Esperanto“ Warszawa Szczygla 12. (18492

POSADY

Bezpłatnie

listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (13774

Poszukuję

młodszego czeladnika piekarskiego zaraz na stałą pracę. Meirowski, mistrz piekarski, Pieckel, Kreis Grosser Werder, Freistadt Danzig. (18715

Slusarz

na reperacje maszyn rolniczych może się zgłosić. Przybylski, Wąsosz pow Szubin. (18727

Dzielny

korpuśnik może się zaraz zgłosić. Teofil Kasprzak, Inowrocław, Ul. Królowej Jadwigi 19. (18649

Służąca

do restauracji, która umie dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (18733

Rzeźbiarzy

poszukuje Starogardzka Fabryka Mebli, Tow. Akc., Starogard (Pomorze). (18713

Stebnerka

i czeladź szewska potrzebne. Warszawska 20. Tafelski. (F-3958

Dziewczę

młode wyuczę szycia bezpłatnie oraz robótek ręcznych. Kaczmarkowa, Fredry 7. (18726

Służąca

która umie gotować, z dobremi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. (18729

Służąca

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 9. Silska, Cicha 8 (Bielawki).

Służąca

potrzebna zaraz. Kowalkowski, Sienkiewicza 20. 18756

Praktykant

rolny z ukończoną szkołą rolniczą, pół roczną praktyką na intensywnym majątku, obeznany dokładnie z książkowością gospodarczą i kasą chorych, poszukuje posady od 1. IX. 26. za podwórzowego lub praktykanta. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „88“. (18523

Inteligentny

młody człowiek z rodziny ziemiańskiej, kawaler, lat 25, wykształcenie gimnazjalne oraz kilkoletnia praktyka biurowa, od dłuższego czasu bez pracy, poszukuje posady jako książkowy, kasjer, korespondent czy to w większem przedsiębiorstwie handlowem lub rolnem. Wymagania skromne. Łaskawe oferty uprasza się pod „Pracowity“ do Dz. Bydg. (18718

Służąca

starsza, silna, najchętniej ze wsi, z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Mencel, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 12 d, II. lewo. 18639

Orkiestra

ukraińska, składająca się ze skrzypiec, dwoje gitar, bałałajki i mandoliny, poszukuje posady w większej kawiarni albo restauracji w Bydgoszczy albo na prowincji. Zamówienia względnie oferty do redakcji Dz. Bydg. pod „Względnie“. (18679

Zajęcia

jako dozorca domu poszukuję i podejmę się wszelkiej pracy jak i reparacji przy domu od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Dozorca“ do Dz. Bydg. (18654

Pomocnik

księgarsko-papierniczy poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do firmy „Papier“ Pleszew Wlkp. (18702

Osoba

inteligentna, przystojna, miła blondynka z dobrej rodziny poszukuje posady u samotnego pana lub wdowca za gosposię. Of. pod „Osoba“ do Dz. Bydg. (18721

Agronom

rządca, lat 42, rozwiedziony, inteligentny, dobrego usposobienia, poszukuje znajomości pań, najchętniej rozwódek do lat 36, posiad. cośkolwiek majątku. Rzecz traktuje się ściśle dyskretnie i honorowo. Zgłosz. z dołączeniem fotografji upr. się pod nr. 588/19 do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (18698

Bona wychowawczyni

wykwalifikowana, znająca się na pielęgnacji niemowląt, szuka posady. Zgł. przyjmuje Z Urbańska, Chrobrego 13. (18693

Sierota

silna ze wsi poszukuje miejsca do pracy domowej lub do dzieci. Zgł do Dz. Bydg. pod „Młoda“. (18728

Saxophonista

(Clarnet) poszukuje od 1-go posady. Oferty proszę Kledecki, Poznań, Generała Prądzyńskiego 27 (18698

Szofer

samotny poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. u p. Bosiackiego w Wągrówcu ul. Pocztowa 6. (18716

DZIERŻAWY

Wielkie ubikacje

i stajnie, nadające się na składnicę zboża lub innych towarów lub na fabrykę tuż przy ulicy Dworcowej i Gdańskiej zaraz tanio do wydzierżawienia. Of. pod „Ubikacje“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3846

Poszukuję

dzierżawy interesu zbożowego w dużej wsi lub mieście powiatowym blisko stacji. Wyczerpujące oferty do Dz. Bydg pod „F. W. 6“. (18722

2 aleje

owocowe. 1 aleja śliwkowa, 300 drzewek, do wydzierżawienia. Wilhelm Krinke I. Radzicz. pow. Wyrzyski. (F 3900

Ubikacja

nadająca się na stolarnię, w śródmieściu potrzebna. Zgł. pod „Ubikacja“ do Dz. Bydg. (18575

Lokalu

większego z mieszkaniem w centrum poszukuję. Mogę dać w zamian 4 pokoje, ewentualnie dopłacę, dam stałą posadę lub przyjmę posiadacza jako udziałowca. Zgłosz. „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F3959

MIESZKANIA

Mieszkanie

komfortowe przy Gdańskiej, 5 pokoj., odstąpię. Warunek: częściowe przejęcie mebli. Poważni reflektanci zechcą of. złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „000“. (F-3868

Wydzierżawię

mieszkanie jeden pokój z kuchnią, stajnią, wozownią i inne ubikację. do tego półtora morgi ziemi. Wojtałowicz, Szwederowo, ulica Bielicka nr. 22. (18712

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, razem z meblami sprzedam. Jeden pokój nadaje się na interes. Wiad. Klatt, Orła 2. (18640

POKOJE

Rodzina

ziemiańska przyjmie na stancję 2 chłopców, troskliwa opieka i staranne utrzymanie. Korepetycje francuskiego na miejscu. Gdańska 153 I. ptr. prawo. (F 3901

4 panienki

lub uczni przyjmie dom obywatelski na stół i stancję. Kuchnia pierwszorzędna, troskliwa opieka. — Zgł. Poznańska 14, I. ptr. lewo. (18590

Poszukuję

2 uczni wyższych szkół na stancję, bardzo polecona, cena przystępna Zduny 6 I ptr. prawo (18566

Stancja

dla 2—3 uczni wyższej szkoły, z dobrym odżywieniem, staranna opieka zapewniona. Szalla, ulica Lubelska 26 w bliskości Pl. Poznańskiego. (18694

2 pokoje

umebl. dla 2 osób z całodziennem utrzymaniem lub bez od 1. 9. do wynajęcia. Kordeckiego 35, parter, lewo. (18634

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6 II ptr, załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne-reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

Stancja

dla 2 uczni lub uczennic w inteligentnym domu, opieka i pomoc w naukach. Łacina, matematyka, fortepjan, dobre odżywianie Cena przystępna. Swiętojańska nr. 13 I ptr. lewo. (18703

Stancja

dla 1 lub 2 uczni w domu obywatelskim, blisko szkół, opieka troskliwa. odżywianie dobre. cena niska. Cieszkowskiego 2. I. piętro. 18673

Poszukuję

umebl. pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez w pobliżu ul. Poznańskiej od 1. 9. Of. pod „Solidny“ do Dzien. Bydg. (18641

Poszukuję

zaraz 2—3 umeblowanych pokoi z kuchnią w śródmieściu, urządzone z komfortem. J. Smętkowski, Petersona 12 I ptr. (18667

Kilku uczni

przyjmę na mieszkanie. Wiadomość w „Dzienniku Bydgoskim“. (18750

ROZMAITOŚCI

Madame Irene

zabiegi kosmetyczne, radykalne usuwanie zmarszczek i inne wadliwości cery. Znajomość wszystkich obcych języków, ul. Łokietka 8a II ptr. prawo, od godz. 11—1 i od 4—5. (18723

Urzędnik

państwowy poszukuje żony z całkowitą wyprawą i mieszkaniem. Wdowy nie wykluczone możliwie z fotografją. Rzecz honorowa. Of. pod „Urzędnik“ do Dz. Bydg. (F-3741

Kawaler

lat 34, kupiec, 30.000 zł gotówki, pragnie zapoznać panienkę gospodarną z dobrego domu w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „I. L. 777“. (18681

Wdowiec

lat 28, z jednem dzieckiem, posiadający 2 interesa piekarskie, dobrze prosperujące, pragnie zapoznać pannę w wieku 22—29 w celu matrymonjalnym. Panie, posiad. cokolwiek gotówki, zechcą zgłoszenia z dołącz. fotografji, które się zwraca, skierować do Dzien. Bydg. pod „S. S. 100.“ (18711

Wspólnika

do dobrze prosperującego handlu detalicznego w Bydgoszczy w celu rozszerzenia takowego poszukuję z kapitałem do 5000 zł. Udział w pracy niekonieczny. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Merkury“. (F-3841

200 złotych

poszukuje urzędnik za dobrym procentem. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Urzędnik 20“. (18736

10 000 zł.

pożyczki na 1 rok poszukuję na większe gospodarstwo za dobrą gwarancją i wysokim procentem. Również oddam tej osobie przez ten czas umeblowany pokój z wolnem utrzymaniem. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „J. J. 222“. (18706

Unieważniam

książkę wojskową na nazwisko Tadeusz Cywiński, rocznik 1901. F 3898

W dniu 19-go sierpnia b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz Kolega

ś. p.

Robert Nell

restaurator.

W Zmarłym tracimy dobrego członka stowarzyszenia, który sobie zaskarbił szacunek wszystkich kolegów. Cześć Jego pamięci! 18794

Bydgoszcz, dnia 21 sierpnia 1926 r.

Zarząd Towarzystwa Restauratorów
na miasto Bydgoszcz i okolicę w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go sierpnia b. r. o godz. 4 popoł. z kaplicy nowego cmentarza ewangielickiego.

Zbiórka wszystkich kolegów o godz. 3.45 przed cmentarzem.

W piątek, dnia 20-go sierpnia o godzinie 11-tej prze południem zasnęła w Bogu nasza najdroższa córeczka, siostra i wnuczka

ś. p.

Irena Budysz

w 6 roku życia, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i bracia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 sierpnia 1926 r. o godzinie 5 po poł. z domu żałoby ul. Krótka 3. (18855

W czwartek, dnia 19-go sierpnia 1926 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja droga córka, najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka i ciocia

ś. p. z Płaczków

Marta Brockere

przeżywszy lat 44, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w Sadkach, w poniedziałek, dnia 23-go sierpnia 1926 r. o godzinie 9,30 przed południem. (18758

Dnia 25-go lipca 1926 r. zmarł

Jan Chmielewicz

mistrz malarski z Inowrocławia.

W Zmarłym traci Spółdzielnia członka, którego nam nieubłagalna śmierć zabrała.

Cześć Jego pamięci.

Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników.

Bydgoszcz, dnia 20. VIII. 1926 r. F-3965

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem **firmy C. J. Targowski w Bydgoszczy,** wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowych zgłoszonych na

dzień 17 września 1926, o godz. 12-tej

w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój nr. 12. (18803

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia o godzinie 11 przedpoł. będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 131/132** na podwórzu firmy Wodtke najwięcej dającemu i za gotówkę: (18835

Urządzenie składowe do handlu tytoniu, 100.200 sztuk gilz do papierosów, 330 paczek bibułek do papierosów, 87 nowych etuitek do papierosów, 1 maszynę do pisania marki „Smith-Premier“ i 1 windę do podnoszenia wozów ciągnie 500-600 ctr.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia br. o godz. $11\frac{1}{2}$ przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 131/132 na podwórzu firmy Wodtke najwięcej dającemu i za gotówkę (18836

2 wozy meblowe,
1 szafę żelazną do pieniędzy.

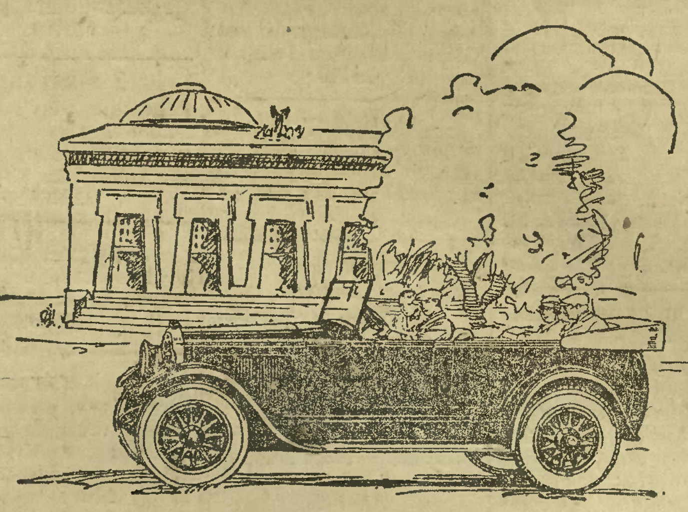
Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Komitet Wychowania Fizycznego Bydgoszcz

urządza w niedzielę, dnia 22 sierpnia rb.
o godz. 15.30
na jeziorze Jezuickiem
Letnisko Brzoza (Stacja Chmielniki)

Zawody pływackie
o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa
Uwaga: Wszyscy zawodnicy stawią się w niedzielę o godzinie 14.
Wieczorem koncert 7-letniego wirtuoza skrzypka.
Odj. pociągów z Bydgoszczy: 6.15 10.50 13.00 15.25 19.45. (18796



Buick

Jeżeli kiedykolwiek lepsze automobile będą budowane, będzie **Buick** *je budował.*

6 cylindrowy
„Standart“ i „Master Six“ hamulec na cztery koła. Duco lakowanie. Osobliwa wielkość opon balonowych. Resory nieodbijające się. Automatyczne smarowanie. Dalsze zalety: Wysoka działalność zapędu. Najpewniejsza jazda. Eleganckie urządzenie. **Niska cena.**

Jedyny upoważniony oddawca

E. Stadie - Automobile

Adres telegr.: „Motosta“. **Bydgoszcz** *Gdańska 160. Telef. 1602.*

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 24 sierpnia o godz. 10-ej przedpoł. będę sprzedawał **w Solcu Kujawskiem pow. Bydgoszcz** w restauracji pana Michalskiego, Rynek, najwięcej dającemu i za gotówkę: (18834

1 maszynę do pisania marki Kappel.

Preuschoff, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja upadłościowa

przy ul. Łokietka 19a, w Bydgoskiej Fabr. Ubrań (dw. Cygar) T. A.

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia o godzinie 11 przedpoł. sprzedawać będę z pol. p. Kaczmarka, zarz. masy upadł. następujące pozostałe przedmioty:

1 maszynę krojczą taśmową, 1 maszynę rygielówkę „Metro“, 2 dziurkarki „Automat“, 1 prasę, 3 stoły, ramę do prężenia materjału 4 tabilce, części do lamp elektr., 3 stojaki do garderoby, 1 umywalkę fabryczną z 6 kurkami i t. p.

Michał Piechowiak, zaprzys. licytator i taksator
Długa 8. (18837) Telefon 1651.

Publiczny przetarg.

Dnia 31 sierpnia o godz. 10 odbędzie się w ekspedycji towarowej **w Iłowie, pow Działdowski**

sprzedaż drzewa użytkowego

nie podjętego przez nadawców i odbiorców przesyłek.

I. 22 klocy dębowych długości 2,60 m. o średnicy 30 centymetrów.

II. 5 klocy świerkowych długości dług. 6—9 m. o średnicy 35—45 cm.

III. 12 klocy olchowych długości 4—9 metrów o średnicy 28—33 cm.

Przeznaczone na sprzedaż drzewo można będzie obejrzeć bezpośrednio przed licytacją. Drzewo to odda kolej w dowolnej ilości.

P. K. P. Oddział Eksploatacyjny Toruń. (18841

Wędliny

pierwszorzędnej jakości poleca skład wędlin
A. W. Achtel,
Plac Teatralny nr. 18.
(18797

Korzenie

(pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca
J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel 92
(17717

Podsufitki (Staakschalen)

stale na składzie. (F-3937
Andrzej Burzyński,
ul. Sienkiewicza nr. 47.
Telefon 206.

Lokomobila

i dwa kompletne garnitury parowe do młócenia tanio na sprzedaż. (18852

Przybylski, Szubin.

Stara Bydgoszcz
(Ogród Rajski)
codziennie (18810
koncert.

Cukier - korzenie i zioła

do proszkowania i krojenia przyjmuje (17715
J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92.

OWOCE!

Rozpoczęliśmy przyjmowanie **jabłek i gruszek** w każdej ilości włącznie przesyłek wagonowych na dogodnych warunkach. (17500

Kujawska Wytwórnia Win
H. Makowski, Kruszwica
Telefon nr. 32.

---

6 wózków buraczanych

poszukuje się natychmiast celem kupna za gotówkę. Oferty pod „R. M. B.“ do Dz. Bydg. (18772

Restauracja „Wenecja“
Obiad i piwo 99 groszy
Kolacja i piwo 90 gr.
Kuchnia wyborowa.
Codziennie koncert.
Ul. Śniadeckich 29.
F-4018

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
(znak fabr.) DLA DOROSŁYCH (znak fabr.)
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC
„AP. KOWALSKI“
WARSZAWA MIODOWA 5
A.K.

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy

podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym **objąłem skład obuwia**

„ZGODA“
Stary Rynek 20

i staraniem mojem będzie Szan. Publiczność jaknajrzetelniej obsłużyć. Zarazem wykonywać się będzie obuwie na miarę oraz wszelkie reparacje.

O łaskawe poparcie prosi (18813

Jan Myszkowski
mistrz szewski.

Poszukujemy od 1-go września rb.

ekspedientkę

tylko pierwszorzędną siłę z branży, oraz 18754

uczennicę i książkową.

Oferty piśmienne do

Roman Lewandowski
Gdańska 8. Pierwszorz. magazyn art. męskich.

Poważna firma poszukuje **rutynowanego handlowca,** lat około 35, zamieszkałego w Bydgoszczy i dobrze wprowadzonego u klijenteli, na kierownika składu i rejonu bydgoskiego. Swiadectwa i referencje przesłać pod adresem **Warszawa, poczta główna skrzynka 35 „S. P. 778“.** (18839

Poszukuje się zaraz lub później (18867

samodzielnej ekspedjentki

do oddziału konfekcji damskiej. Tylko pierwszorzędne siły z załączeniem fotografji i odpisem świadectw zechcą złożyć swe oferty

Hurtownia Czesław Buza, Toruń.

Resursa Kupiecka

ulica Jagiellońska 25.

W sobotę, dn. 21. VIII. i w niedzielę, 22. VIII.

DANZING

Jazzband (1883?) **Jazzband**

Strzelnica - ul. Toruńska 175

właśc. Stanisław Jankowiak

W niedzielę, dnia 22. 8. br.

wielka zabawa taneczna

doborowa orkiestra

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

O liczny udział prosi GOSPODARZ.

18749)

W Ostromecku

odbędzie się **w niedzielę, dn. 22. VIII. 26 r.**

Wielki Koncert Ogrodowy

Bydgoska Jazz-kapela
Następnie taniec, **zwiększona orkiestra.**
Na który uprzejmie zaprasza
18819) **Gospodarz.**

Letnisko Brzoza

W sobotę, dnia 21. 8. 26

Włoska Noc

bengalskie ognie, polonez z pochodniami, przejażdżka na ośle, pochodnie smolnych beczek, bal nocy letniej.

Początek 7 wiecz., koniec 7 rano.

KONCERT WOJSKOWY. (18863

18776)

Kino Nowości

ulica Mostowa 5.

Premjera arcydzieła filmowego. **! Obraz w kolorach !**

Serce czy Złoto?

w roli głównej: **Blanka Smeet**

— — Nadzwyczajna wystawa! Ostatnia technika! — — —

Nadprogram:

Król w opałach

arcyzabawna komedja.

Całość 10 aktów